

Ojciec Gabriel święta spędzi w samotności

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Brali haracze od cudzoziemców
– Laskę zostawił w kaplicy
– Rozmowa z Katarzyną Dowbor

Dodatek HOROSKOPY

Już w poniedziałek tylko dla Prenumeratorów

DZIŚ
po południu / w nocy
2^0 -9^0 >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl
4 stycznia 2013
piątek
3(17693)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Region >> W galeriach handlowych jest więcej klientów niż przed świętami

Sklepy kuszą nas procentami

Łukasz Wiśniewski
lwisniewski@wspolczesna.pl

Pół godziny szukałem wolnego miejsca na parkingu – mówi Paweł Sykut, klient galerii handlowej Atrium Biała w Białymstoku. Od paru dni to norma, ponieważ do sklepów ciągną tłumy klientów, polujących na noworoczne wyprzedaże. Taniej nawet o kilkadziesiąt procent można kupić niemal wszystko. Największym zainteresowaniem cieszą się buty, ubrania oraz sprzęt RTV i AGD.


Fot. A. Zgiet

Noworoczne wyprzedaże przyciągają klientów. – Prawie wszędzie są tłumy, każdy poluje na jakąś okazję – mówi Aleksandra Pura, szukająca portfela w Centralu.

Obniżki cen sięgają nawet 70 proc.

Po świątecznych wydatkach trudno przekonać ludzi do większych zakupów. Najskuteczniejszym argumentem jest niska cena. Klienci sami przyznają, że szukają promocji.

– Wszędzie są tłumy ludzi. Razem z mamą szukam portfela na prezent – mówi Aleksandra Pura, klientka białostockiego Centralu.

Sklep oferuje rzeczy przecenione o od 30 do 60 proc. Można znaleźć m.in. spódnicę za 89 zł (wcześniej kosztowała 219 zł), płaszcz za 649 zł (999 zł) czy kurtkę w cenie 169 zł (330 zł). Na dziale męskim promocji jest jednak mniej.

– Tutaj dopiero wprowadzamy obniżki. Jednak już w przyszłym tygodniu będą one podobne – zapewnia Jolanta Mrowiec, kierownik działu handlu i marketingu Domu Handlowego Central.

W galeriach handlowych panuje ogromny ruch. Nawet – zdaniem sprzedawców – większy niż przed świętami. Klientów kuszą witryny sklepowe oklejone informacjami o promocjach. Kolejki do kas ustawiają się w sklepach obuwniczych.

– Obecnie trwa akcja „Jedna para za 1/2 ceny". Aby wziąć w niej udział, klient musi kupić dwie pary butów – informuje Ewa Stasienko z Deichmann Polska. W sklepach tej firmy kozaki damskie można kupić już za 69 zł, męskie – o 10 zł drożej.

Duże obniżki cen w sklepach ze sprzętem RTV i AGD zawsze cieszą się popularnością. W Media Markt pierwsza tura wyprzedaży już się skończyła.

– Po świętach mieliśmy tzw. wietrzenie magazynów. Wyprzedawaliśmy sprzęt, żeby zrobić miejsce na nowy – mówi Wioletta Batóg, rzecznik prasowy Media Markt Polska.

Sklepy tej sieci teraz zachęcają zakupami na nieoprocentowane raty. Ale wkrótce wrócą obniżki.

– Właśnie opracowujemy, ceny czego i o ile zostaną obniżone. Klienci będą mogli liczyć na promocje od kilkunastu do kilkudziesięciu procent – dodaje Batóg.

Noworoczne obniżki są też w Jysku. Taniej można kupić np. stół (przecena z 999 do 700 zł) czy krzesła (150 zamiast 299 zł za jedno). Wysokość niektórych rabatów robi jeszcze większe wrażenie – np. ceny poduszek ozdobnych obniżono o 74 proc. Teraz kosztują one 10 zł za sztukę.

Makro Cash & Carry z dużymi obniżkami wystartuje 8 stycznia. Oferta promocyjna obejmie m.in. odzież i sprzęt RTV i AGD.

Kierujmy się rozsądkiem

Specjaliści ostrzegają, by w gorączce wyprzedaży nie ulec emocjom. Trzeba sprawdzić, czy towar rzeczywiście przeceniono.

– Obok ceny obniżonej powinna znajdować się ta pierwsza. Wtedy widać, czy to rzeczywiście okazja – mówi Celina Wojciechowska, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Białymstoku.

W przypadku ubrań, warto je zmierzyć w sklepie i zastanowić się, czy ich potrzebujemy.

– Nie ma przepisu, który mówi, że towar bez wad można zwrócić w określonym czasie. To jedynie dobra wola sprzedawcy – dodaje Wojciechowska.

Warto więc przy kasie zapytać, czy ewentualnie możemy zwrócić lub wymienić nieudany zakup. ▲



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia mnóstwa prezentów pod zieloną choinką, pyszności na wigilijnym stole, wspaniałej rodzinnej atmosfery i głębokiego oddechu od szarej codzienności wszystkim Wyznawcom Kościoła Prawosławnego

życzy Redakcja „Gazety Współczesnej"

Nasza akcja

▲ **Mecenasi Wiedzy.** Na początku roku na liście przedsiębiorców wspierających nasza akcję „Czytam, więc wiem" jest prawie 260 firm. To one fundują szkołom w regionie prenumeratę wydawnictw związanych z akcją.

>>12-13 w Magazynie

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 12
Wyślij ogłoszenie SMS'em



Chrześcijanom kalendarza juliańskiego życzę radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech Jezus narodzony w Betlejem zawita do Waszych domów i ogrzeje Wasze serca.

Abp Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki



Święto Bożego Narodzenia to czas przeżywania tajemnicy Wcielenia Boga. Jest to więc czas wielkiej duchowej radości, ponieważ dzięki Wcieleniu zbawienie stało się naszym udziałem. Z tej radosnej okazji proszę wszystkich, świętujących Boże Narodzenie według kalendarza juliańskiego, przyjąć moje najlepsze życzenia. Niech radosne dni świąt upłyną w miłości, spokoju i dobrym zdrowiu.

+ Jakub
Prawosławny Arcybiskup
Białostocki i Gdański

życzenia

Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i dających siłę oraz szczęśliwego Nowego Roku prawosławnym mieszkańcom województwa podlaskiego

życzą

Wicewojewoda Podlaski Wojciech Dzierzgowski

Wojewoda Podlaski Maciej Żywno

13526712W01a

bial

Cytat dnia:



„Gdy się zobaczyło tylko piękno szczęścia na twarzy ukochanej osoby, wiadomo już, że dla człowieka nie może być innego powołania, jak wzbudzanie tego światła na twarzach otaczających nas ludzi."

Albert Camus

ALBERT CAMUS (1913-1960) – francuski pisarz, dramaturg, eseista. Czołowy reprezentant egzystencjalizmu w literaturze. Uważany za jednego z najwybitniejszych intelektualistów europejskich II połowy XX wieku. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1957 r.

Czy wiesz, że...



▲ **Mur chiński ma długość 2,4 tysiąca kilometrów. Stanowi system obronnych, składających się z zapór naturalnych, sieci fortów i wież obserwacyjnych oraz murów obronnych osłaniających północne Chiny przed najazdami ludów z Wielkiego Stepu. Rozciąga się od Shanhaiguan do Jiayuguan w górach Nan Shan. W 2007 r. ogłoszono go jednym z siedmiu nowych cudów świata.**

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
2⁰ -1⁰	2⁰ -3⁰	2⁰ -3⁰
Ciśnienie 1000 hPa	Ciśnienie 100 4 hPa	Ciśnienie 1005 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
2⁰ -2⁰	1⁰ -3⁰	1⁰ -5⁰
Ciśnienie 995 hPa	Ciśnienie 998 hPa	Ciśnienie 1002 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
3⁰ -1⁰	2⁰ -2⁰	3⁰ -3⁰
Ciśnienie 1004 hPa	Ciśnienie 1007 hPa	Ciśnienie 1008 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
2⁰ 0⁰	1⁰ -3⁰	2⁰ -2⁰
Ciśnienie 1002 hPa	Ciśnienie 1005 hPa	Ciśnienie 1006 hPa

Białystok >> Ateistyczny billboard wzbudził kontrowersje

Hasło oburzyło, choć go nie było

Billboard z napisem „Nie zabijam. Nie kradnę. Nie wierzę" miał pojawić się przy Dworcu PKS w środę. Nie było go jeszcze w czwartek wieczorem, ale dyskusję wywołał.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Firma, która zobowiązała się zawiesić billboard, miała zrobić to w środę – tłumaczy Dorota Wójcik, prezes Fundacji Wolność od Religii w Lublinie, która jest organizatorem kampanii. – Zgodnie z umową mogła się spóźnić i zrobić to najpóźniej w czwartek do północy.

Gdy zamykaliśmy piątkowe wydanie gazety, billboardu nie było, ale i tak budził kontrowersje. Po artykule o nim, na naszej stronie internetowej pojawiło się mnóstwo komentarzy. Część internautów bardzo chwaliła ateistyczną akcję, inni twierdzili, iż jest to atak wymierzony w chrześcijaństwo.

– Wydawało mi się, że żyjemy w kraju, w którym ludzie mają prawo do wyrażania własnych poglądów. Jednak od jakiegoś czasu tym prawem staje się prawo Kalego. Kali może coś robić, Kalemu nie można nic zrobić – komentuje ks. Andrzej Dębski, rzecznik Archidiecezji Białostockiej. – Ludziom wierzącym, noszącym emblematy religijne – medaliki, krzyżyki czy też robiącym publicznie znak krzyża, zarzuca się polityczną niepoprawność, a czasem doznają nawet dyskryminacji. Tego m.in. doświadczyły stewardesy LOT-u, którym w pracy zabroniono noszenia symboli religijnych. Tymczasem inni mogą wyrażać publicznie swoją niewiarę, jeszcze przy aplauzie niektórych mediów. To już nie jest nawet dziwne, to jest już absurdalne.

Kampania ateistyczna „Nie zabijam. Nie kradnę. Nie wierzę" rozpoczęła się w 2012 r. Obecnie obejmuje swym zasięgiem cały kraj. Początkowo billboardy pojawiły się w Lublinie, Częstochowie i Krakowie. Teraz hasło kampanii lub tekst „Nie wierzysz w Boga? Nie jesteś sam" można zobaczyć w 27 miastach. Organizatorzy zarezerwowali w nich 45 billboardów. Środki na to pochodzą z darowizn, które sympatycy akcji przekazali na konto Fundacji Wolność od Religii lub Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Jak się dowiedzieliśmy, białostocki billboard sfinansowało kilkanaście osób, które wpłacały na ten cel niewielkie kwoty.

Organizatorzy kampanii przeczą, by miała ona atakować kogokolwiek

– Chcemy tylko zwrócić uwagę na to, że w naszym społeczeństwie są osoby niewierzące i mające inny światopogląd – tłumaczy Dorota Wójcik z Fundacji Wolność od Religii. – Hasło „Nie zabijam. Nie kradnę. Nie wierzę" ma też uświadomić wszystkim, iż bycie ateistą nie oznacza braku moralności. Wszyscy przestrzegamy uniwersalnych zasad moralnych, które – wbrew stereotypom szerzonym przez niektóre ugrupowania – wcale nie wynikają z religii. ▲

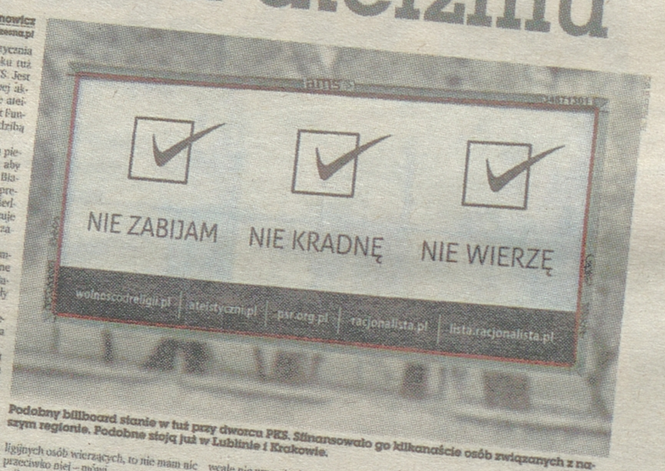


GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł

Białystok >> Anonimowi darczyńcy zrzucili się na kontrowersyjny billboard

Pasażerów powita reklama ateizmu



Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Billboard już drugiego stycznia pojawił się w Białymstoku tuż przy budynku dworca PKS. Jest elementem ogólnokrajowej akcji, która ma na celu propagowanie ateizmu. Jedaym z jej organizatorów jest Fundacja Wolność od Religii z siedzibą Lublinie.

– Kilkanaście osób przekazało nam pieniądze z zaznaczeniem, że chciałyby, aby taki billboard pojawił się właśnie w Białymstoku – tłumaczy Dorota Wójcik, prezes fundacji. – Uważaliśmy już odpowiednią kwotę i ustawiny billboard. Nawiązuje on do głównego hasła naszej akcji „Nie zabijam, nie kradnę, nie wierzę".

Umieszczenie reklamy ateizmu w Białymstoku kosztowało ok. 900 zł. Podobne billboardy pojawiły się w wielu innych miastach naszego kraju. Wszędzie wzbudzały ogromne kontrowersje.

– Do końca stycznia będziemy ich mieli aż 43 w 27 miastach – mówi Dorota Wójcik.

Wiele białostockich środowisk jest przeciwnych przedsięwzięciu. Krytykuje ją m.in. Kazimierz Dadiński z Prawa i Sprawiedliwości, radny Białegostoku.

– Do tej pory nie słyszałem o takiej akcji – mówi w rozmowie z nami. – Boleję nad tym, że często demokratyczna wolność wykrzystywana jest właśnie w taki sposób. Zamiast robić coś dobrego i szerzyć pozytywne wartości, wymyśla się tego typu akcje, godzące w tradycje chrześcijańskie i system wartości oparty na dekalogu (do którego nawiązywać będzie billboard). Niestety, obecnie na różnych frontach trwa walka z chrześcijaństwem. Ale szczególnie dojmujące jest to, że billboard ten pojawi się w Białymstoku w okresie, w którym katolicy i prawosławni przeżywają radość świąt Bożego Narodzenia.

Podobnie do sprawy odnosi się Marek Nazaruk, radny z klubu Platformy Obywatelskiej.

– Akcji takiej nie popieram, ale o ile nie mogą wyrażać publicznie swoją niewiarę, jeszcze przy aplauzie niektórych mediów. To już nie jest nawet dziwne, to jest już absurdalne.

Kampania ateistyczna „Nie zabijam. Nie kradnę. Nie wierzę" rozpoczęła się w 2012 r. Obecnie obejmuje swym zasięgiem cały kraj. Początkowo billboardy pojawiły się w Lublinie, Częstochowie i Krakowie. Teraz hasło kampanii lub tekst „Nie wierzysz w Boga? Nie jesteś sam" można zobaczyć w 27 miastach. Organizatorzy zarezerwowali w nich 45 billboardów. Środki na to pochodzą z darowizn, które sympatycy akcji przekazali na konto Fundacji Wolność od Religii lub Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Jak się dowiedzieliśmy, białostocki billboard sfinansowało kilkanaście osób, które wpłacały na ten cel niewielkie kwoty.

Organizatorzy kampanii przeczą, by miała ona atakować kogokolwiek

– Chcemy tylko zwrócić uwagę na to, że w naszym społeczeństwie są osoby niewierzące i mające inny światopogląd – tłumaczy Dorota Wójcik z Fundacji Wolność od Religii. – Hasło „Nie zabijam. Nie kradnę. Nie wierzę" ma też uświadomić wszystkim, iż bycie ateistą nie oznacza braku moralności. Wszyscy przestrzegamy uniwersalnych zasad moralnych, które – wbrew stereotypom szerzonym przez niektóre ugrupowania – wcale nie wynikają z religii. ▲

@ Z FORUM

www.wspolczesna.pl

Łucka: Więcej takich bilboardów! Demokracja gwarantuje współistnienie różnych filozofii, a więc nie tylko chrześcijaństwa. Przed tradycjami chrześcijańskimi były inne tradycje i także trzeba o tym pamiętać. Oponentom proponuję więcej tolerancji, którą wnosi demokracja.

Piotrek: Tu nie chodzi o ateizm, jako brak wiary w Boga, tylko o pokazanie swej NIENAWIŚCI do chrześcijan

białostocczanin: I komu to jest potrzebne? Jako że jestem normalnym człowiekiem, nie obnoszę się z tym, nie reklamuję. A tu jak zwykle prowokacja – Trzeba sprowokować, by wywołać wojnę polsko-polską. Niech im pan Bóg wybaczy.

Jankiel: Bardzo potrzebna akcja. Cieszę się, że dotrze ona również do Białegostoku. Więcej tolerancji Kochani. Podobno Jezus jest miłością.

xxx: To ciekawe, że ludzie hetero nie wrzeszczą po ulicach, że wolą seks z płcią przeciwną – tylko dewianci muszą wszem i wobec głosić, że wolą między sobą. Tak samo jest z wierzącymi i ateistami. Ci pierwsi nie muszą na bilboardach się ogłaszać, tylko ci drudzy muszą głosić, że nie wierzą.

taki jeden: Nikt nie nakazuje mu wierzyć, tylko po co te bilboardy? Jaki jest ich cel? Pokazać, że się nie wierzy? A kogo to obchodzi, możesz sobie nie wierzyć. Takie akcje mają na celu prowokację, ale tak, by się oficjalnie nie można było do niczego przyczepić.

Białystok >> Akt oskarżenia przeciwko 38-letniemu Robertowi W.

10-latce wysłał pornograficzne filmy

Białostoczanin Robert W. odpowie przed sądem za rozpowszechnianie treści pornograficznych z udziałem dzieci i zwierząt oraz nakłanianie nieletnich do nagrywania filmów erotycznych. W toku śledztwa na dysku jego komputera zabezpieczono kilkadziesiąt filmów tego typu. Mężczyźnie grozi kara do 8 lat więzienia.

Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Zarzuty obejmują okres od bliżej nieustalonej daty do października 2011 roku. Swoje ofiary 38-latek wyszukiwał za pośrednictwem portali interntowych. Dzięki nim Robert W. nawiązywał kontakt z dziećmi, podając się za ich rówieśników. Tak było w przypadku 10-letniej mieszkanki woj. warmińsko-mazurskiego. Udając dziewczynkę, Robert W. zaproponował nowej koleżance obejrzenie „ciekawego filmiku". W rzeczywistości było to nagranie z wizerunkiem młodej nagiej dziewczyny w trakcie czynności seksualnej. Białostoczanin zachęcał, aby 10-latka nakierowała na siebie kamerę i zrobiła to samo.

Na szczęście o wszystkim dowiedziała się matka 10-latki i poinformowała policję. Było to w czerwcu 2011 r. Od tego momentu Robert W. znalazł się pod lupą śledczych. Jego personalia ustaliła Prokuratura Rejonowa w Białymstoku

Zatrzymany w tej sprawie Robert W. przyznał się do winy. Bez skrępowania przyznał, że 10-latka z Mazur nie była jedynym dzieckiem, któremu wysyłał filmy pornograficzne i nakłaniał do nagrywania własnych. Na tej podstawie prokuratura wyłączyła materiały do odrębnego postępowania. Ma ono na celu ustalenie tożsamości pozostałych pokrzywdzonych.

– Już zwróciliśmy się o pomoc prawną do operatora komunikatora głosowego Skype – mówi prokurator Sieńczyło.

Dotychczas udało się potwierdzić, że W. kilkakrotnie nieświadomie nawiązał kontakt z dorosłymi mężczyznami podającymi się za dzieci.

Rozpowszechnianie, utrwalanie i prezentowanie materiałów pornograficznych z udziałem dzieci zagrożone jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Robert W. był w przeszłości karany za jazdę po pijanemu. **(lka)**

Białystok >>

Podrobione zapachy za 500 tys. zł

Celnicy z Białegostoku zlikwidowali nielegalny handel przez internet podrobionymi kosmetykami. W przesyłkach kurierskich oraz w lokalu należącym do ich nadawcy – 24-letniego mężczyzny, przechwycili ponad dwa tysiące perfum nielegalnie oznaczonych znakami towarowymi znanych marek.

– Detaliczna wartość rynkowa takich oryginalnych perfum to ponad pół miliona złotych – szacuje Maciej Czarnecki, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku.

(mw)

Zdrowie >> Hospicjum będzie mogło przyjąć dodatkowych pacjentów

Nowe sale są już prawie gotowe

Jest szansa, że jeszcze w styczniu hospicjum Dom Opatrzności Bożej będzie mogło przyjąć dodatkowych nawet 20 pacjentów.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kolejka na miejsce w placówce zostałaby wówczas rozładowana. Prace w części nowo powstałego budynku hospicjum przy ul. Sobieskiego są bowiem prawie na ukończeniu.

Wkrótce będziemy gotowi na nowych pacjentów

– Mamy nadzieję, że uda się nam jeszcze w styczniu oddać kilka nowych sal do użytku – mówi Jan Kondzior z Towarzystwa Przyjaciół Chorych, które prowadzi placówkę. – Wnętrza są już w dużej mierze wykończone, łazienki mają ułożoną ceramikę, a sale chorych czekają na wniesienie łóżek. Zrobiliśmy barierki na klatce schodowej, kończy się malowanie korytarzy. Została kosmetyka i sprzątanie. Gdy to zrobimy, wniesiemy łóżka i będziemy gotowi na przyjęcie pacjentów.

Nowy obiekt jest już odebrany przez sanepid i inspekcję budowlaną, brakuje tylko akceptacji straży pożarnej. Towarzystwo liczy, że uda się te formalności załatwić w najbliższych dniach i w końcu, po kilku latach oczekiwań, uruchomić nowe, bardzo potrzebne miejsca w dobudowanym skrzydle hospicjum.

– Dzięki temu w końcu zmniejszyłaby się, a może nawet całkiem by znikła kolejka pacjentów – mówi Jan Kondzior. – Niestety, na razie jest ona długa i nie mamy żadnych możliwości, aby ją skrócić.

Czekamy na dopełnienie formalności

Teraz hospicjum liczy 23 łóżka – o wiele za mało w stosunku do potrzeb mieszkańców Białegostoku i województwa. W nowym skrzydle będzie docelowo miejsce dla 40 a nawet 60 pacjentów. W salach które będą oddane teraz do użytku, możnaby zmieścić nawet 20 łóżek.

– Chcemy w tym roku znacznie zwiększyć kontrakt białostockiego hospicjum dla dorosłych – przyznaje Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Zaplanowaliśmy na ten cel dodatkowe fundusze. Porozumieliśmy się już co do kwoty, ponieważ rozumiemy pilną potrzebę dodatkowych miejsc opieki hospicyjnej. Zwiększenie kontraktu będzie możliwe, gdy placówka uzyska stosowne pozwolenia oraz wpis do rejestru podmiotów medycznych i będzie w stanie przyjąć nowych pacjentów. ▲

A. Chomicz



W nowym skrzydle hospicjum uwagę przyciąga sala konferencyjna, w której na ścianach powstaje malowidło autorstwa Magdaleny Pietraszko. To obraz nieba, głównym motywem będą ręce Boga, z których spływają perły. Dzieło jest już prawie skończone.

Aukcje >>

Wesprzyj orkiestrę

Ruszyły aukcje internetowe białostockiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na razie jest na nich kilkanaście pozycji, ale to się na pewno zmieni. Bo na orkiestrową licytację każdy może wystawić (i kupić) cokolwiek.

Jak dotąd największym zainteresowaniem aukcji cieszy się wejście do ogródka dla VIP-ów i przebywania tam podczas jednego dnia koncertowego na tegorocznych Juwenaliach. Wejście obejmuje możliwość zajrzenia na backstage w celu poznania ulubionego artysty lub pozytywnie zakręconego Sztabu Juwenaliowego w wybranym przez siebie dniu koncertowym. W czwartek oferowano za te atrakcje 102,5 zł.

Do wylicytowania są też tradycyjnie cieszące się dużą popularnością wycieczki po białostockim areszcie śledczym i zakładzie karnym. Dotąd oferowano za nie po 50 zł. Na aukcji można też kupić np. kubek z V finału WOŚP, chustę z wyspy Bali czy pakiet podstawowy w Centrum Dietetyki Stosowanej.

Wystawione już aukcje kończą się 16 stycznia. Ale sztab WOŚP-u ciągle czeka na kolejne zgłoszenia przedmiotów czy usług na licytację. Wystawić można naprawdę wszystko, zgodnie z orkiestrowym hasłem „kup lub sprzedaj cokolwiek". Może to być np. ciasto na zamówienie, wycieczka motocyklowa, nietypowa usługa, rękodzieło. Zgłoszenia przyjmowane są przez formularz na stronie internetowej wosp.bialystok.pl/aukcje lub w lokalu przy Malmeda 12 w Białymstoku.

21 finał WOŚP odbędzie się już 13 stycznia. W tym roku pieniądze będą zbierane na potrzeby dzieci i po raz pierwszy w historii orkiestry – osób starszych. Białostocki finał odbywać się będzie na Rynku Kościuszki. Nie zabraknie tu wielu atrakcji. Gwiazdami orkiestrowego koncertu będą grupy Kontrust, Kobranocka i Pawa. **(luk)**

Orient znika z Suraskiej

A. Chomicz



Był Orient, będzie apteka. – Dajemy sobie pół roku na podjęcie ostatecznej decyzji – mówiła nam w czerwcu 2012 r. Elżbieta Rogowska, właścicielka sklepu Orient, który przez 18 lat mieścił się w samym sercu Białegostoku, przy ulicy Suraskiej. Wtedy w czerwcu na wystawie sklepu widniało: lokal do wynajęcia. I po sześciu miesiącach słowo właścicielki likwidacją Orientu się stało: jak mówi pani Elżbieta, teraz w tym miejscu będzie apteka (lokal jest własnością państwa Rogowskich). Przypomnijmy, że następnym obiektem, na jaki trafimy przy tej ulicy idąc w kierunku Rynku Kościuszki, jest także apteka. – To nie znaczy, że zupełnie zwijamy działalność – zapewnia właścicielka Orientu. – Nasze stoisko nadal będzie się pojawiać jako „wyspa' w Atrium Biała przed walentynkami, Wielkanocą czy Bożym Narodzeniem. Współpraca z galerią układa się bardzo dobrze i mam nadzieję, że nadal tak będzie. A co dalej? Zobaczymy. **(peż)**

Czytaj też na www.podlaskie.strefabiznesu.pl

Komunikacja >> Utrudnienia i zmiany tras autobusów

Inny ruch na Trzech Króli

Już w najbliższą niedzielę 6 stycznia w centrum Białegostoku przejdzie orszak Trzech Króli. W związku z tym będzie wyłączona z ruchu część ul. Sienkiewicza i Legionowej, zaś autobusy pojadą zmienionymi trasami. Z utrudnieniami trzeba się liczyć w godz. 12.30-14.

W orszaku przejdzie w sumie kilkaset osób. Będą to przebrani uczniowie białostockich szkół, ich rodzice oraz mieszkańcy miasta. Wszyscy będą śpiewać kolędy. Podobne wydarzenia odbędą się tego dnia w prawie 90 miastach na terenie kraju.

Wyłączona z ruchu w tym czasie będzie część ul. Sienkiewicza na odcinku od ul. Legionowej do ul. Białówny oraz Legionowej – od Pałacu Branickich do ul. Sienkiewicza. Kierowcy powinni więc wybrać sobie inną trasę. Inaczej pojadą też autobusy linii 3, 6, 8, 13, 16, 17, 19, 26, 102, 104 i 111. I tak autobusy linii 3, 6, 16, 17, 19, 102 i 111 jadące od strony al. Piłsudskiego będą kursować ulicami: Białówny, Malmeda, Liniarskiego, Plac Uniwersytecki, Skłodowskiej i dalej stałymi trasami.

Z kolei autobusy linii 3, 6, 8, 16, 17, 19, 102, 26 i 111 jadące od strony ul. Legionowej pojadą ul. Skłodowskiej, dalej przez Plac Uniwersytecki i ul. Liniarskiego, przez ul. Malmeda do al. Piłsudskiego. Dalsza trasa nie zmieni się.

Jeśli chodzi o linię 13, to w kierunku ul. 27 Lipca autobus pojedzie przez al. Piłsudskiego.

Z kolei autobusy linii 104 w obu kierunkach będą kursować ulicami: Plac Uniwersytecki, Liniarskiego, Malmeda, al. Piłsudskiego, Sienkiewicza, Białówny. Następnie znów pojadą przez Plac Uniwersytecki i Skłodowskiej, by wrócić na swoją stałą trasę.

Na wszystkich trasach objazdu obowiązują istniejące przystanki. **(jsz)**

Święta z Eleosem i ojcem Gabrielem

▲ **Uroczyste nabożeństwo w noc wigilijną** (z niedzieli na poniedziałek) odbędzie się w jedynej w Polsce prawosławnej pustelni ojca Gabriela w Odrynkach. Modlitwy rozpoczną się o północy. Na miejsce wiernych zawiozą autobusy podstawione przy cerkwi pw. św. Mikołaja o godz. 7.30.

Z kolei Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia Eleos organizuje 6 grudnia 2 spotkania wigilijne: dla samotnych i w trudniej sytuacji (godz. 15, Centrum Kultury Prawosławnej, ul. św. Mikołaja 5) oraz dla bezdomnych (godz. 13, jadłodajnia, ul. Warszawska 47). **(azda)**

Region >> W tym roku kalendarz świąt jest korzystny dla pracowników

Dłuższy urlop za kilka dni wolnego

W tym roku czeka nas 13 dni świątecznych, wolnych od pracy. Tylko trzy z nich wypadają w niedzielę.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl

Jak można zaplanować sobie długie weekendy w 2013 roku

Data	Święto	Dzień	Ile wolnych dni możemy sobie zorganizować
1/3 maja	Święto Pracy/Święto Konstytucji 3 Maja	środa/piątek	5 dni (1 dzień urlopu) lub 9 dni (3 dni urlopu)
30 maja	Boże Ciało	czwartek	4 dni (1 dzień urlopu)
15 sierpnia	Wniebowzięcie NMP	czwartek	4 dni (1 dzień urlopu)
1 listopada	Wszystkich Świętych	piątek	3 dni
11 listopada	Święto Niepodległości	poniedziałek	3 dni
25/26 grudnia	Boże Narodzenie	środa/czwartek	5 dni (1 dzień urlopu) lub 9 dni (3 dni urlopu) lub 12 dni (5 dni urlopu)

Jednak jeśli uwzględnimy weekendy, to będziemy odpoczywać przez 114 dni, a do przepracowania zostanie nam łącznie 251 dni. Kalendarz w tym roku jest dla nas niezwykle łaskawy, bo wiele świąt przypada we czwartek czy wtorek. Wystarczy więc wziąć dzień, dwa lub trzy dni urlopu, by zapewnić sobie naprawdę długą przerwę od pracy.

Duże możliwości na zorganizowanie dłuższego odpoczynku stwarza nam pierwszy majowy weekend. Pierwszy maja przypada w środę, a 3 maja w piątek. Wystarczy więc wziąć jeden dzień urlopu (w czwartek, 2 maja), by zyskać pięć wolnych od pracy dni. Natomiast jeśli weźmiemy trzy dni urlopu (jeszcze 29 i 30 kwietnia), będziemy mogli odpoczywać aż przez dziewięć dni. Podobna sytuacja powtórzy się w grudniu. Biorąc jeden dzień urlopu (w piątek, 27 grudnia) zyskamy pięć wolnych dni. Natomiast jeśli wypiszemy sobie trzydniowy urlop (również na poniedziałek i wtorek – 23 i 24 grudnia), będziemy mogli odpoczywać aż przez dziewięć dni. A jeśli weźmiemy jeszcze wolne 30 i 31 grudnia, wówczas zyskamy aż 12 dni wolnych od pracy.

Natomiast nie będziemy musieli wypisywać urlopu, by uzyskać dwa przedłużone weekendy w listopadzie. Wszystkich Świętych (1 listopada) przypada bowiem w piątek, a Święto Niepodległości (11 listopada) w poniedziałek.

Duża liczba dni wolnych od pracy nie służy zaś naszej gospodarce, która traci z tego powodu miliardy złotych.

– Bo dobrobyt ogólnonarodowy powstaje właśnie w procesie produkcji – zauważa prof. Henryk Wnorowski, ekonomista, dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku. – A jeśli nie produkujemy, to go nie wytwarzamy.

Jak mówi, z ekonomicznego punktu widzenia, biorąc pod uwagę fakt, że ciągle jesteśmy gospodarką goniącą, powinniśmy więcej pracować. – Choć, z drugiej strony, trzeba mieć świadomość, że handel też wytwarza wartość dodaną – mówi Henryk Wnorowski. – A w długie weekendy zazwyczaj więcej kupujemy.

Dodaje, że na dłuższych weekendach zyskują pracownicy, bo mogą odpocząć.

– Dzisiejsze tempo życia dostarcza wielu stresów i takie okresy, kiedy ludzie mogą i zregenerować siły są także potrzebne – twierdzi profesor. – Wypoczęty pracownik powinien pracować wydajniej.

Białystok >> Śledczy

Sprawdzą, kto pomagał matce Madzi

Formalnie śledztwo nie zostało jeszcze wszczęte, ale wykonano już szereg czynności. Katowiccy śledczy zdecydowali się jednak przekazać do Białegostoku do dalszego wyjaśniania wątek dotyczący ukrywania się Katarzyny W.

– Uważamy, że istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa tzw. poplecznictwa, czyli utrudniania postępowania karnego i pomagania sprawcy w ukrywaniu się przed organami ścigana – mówi Marta Zawadzka-Dybek z Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

22-letnia Katarzyna W. została niedawno oskarżona o zabójstwo półrocznej córki Magdy.

Historią Madzi z Sosnowca żyła cała Polska. W styczniu ubiegłego roku jej matka Katarzyna W. zawiadomiła policję o uprowadzeniu półrocznej córeczki. Twierdziła, że na spacerze ktoś uderzył ją w głowę i straciła przytomność. Gdy się ocknęła, w wózku nie było jej dziecka.

Prawda okazała się makabryczna. Po kilku miesiącach prokuratura miała już pewność: Katarzyna W. udusiła córkę. Potem ukryła jej zwłoki w miejscowym parku. Gdy niespodziewanie katarzyna W. została zwolniona z aresztu, ślad po niej zaginął. Przez miesiąc ukrywała się w niewielkiej wsi koło Białegostoku. W listopadzie ubiegłego roku zatrzymali ją tam policjanci. **(mw)**

Region >> Oferta dla uczniów i studentów

Wakacyjna praca w Niemczech

Jeszcze tylko do 15 stycznia trwa nabór wśród studentów dziennych oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych do wakacyjnej pracy w Niemczech. Prowadzi go Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku.

Na rekrutów czekają zajęcia w rolnictwie (najwięcej ofert pracy pochodzi z gospodarstw rolnych), w hotelarstwie, gastronomii (np. McDonalds), sprzątaniu budynków, jak również w niewielkim stopniu w przemyśle. Z oferty mogą skorzystać osoby w wieku 18-35 lat, z dobrą lub bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego (min. 3 lata nauki), z gotowością do podjęcia pracy w lipcu i sierpniu. Wśród dokumentów powinno się znaleźć m.in. podanie o pracę w języku niemieckim oraz egzemplarz zaświadczenia o wpisie na listę studentów.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.up.podlasie.pl lub pod tel. 85 74 97 235. Dokumenty można składać osobiście lub drogą pocztową na adres w WUP, ul. Pogodna 22, 15-354 Białystok. **(ika)**

Białystok >> Były juz policjant z Dąbrowy Białostockiej został oskarżony, bo...

Ostrzegał przed... policją

Były funkcjonariusz komisariatu w Dąbrowie Białostockiej został oskarżony o pomoc w unikaniu kontroli drogowych osobom bez prawa jazdy lub pod wpływem alkoholu. Akt oskarżenia w tej sprawie właśnie trafił do sokólskiego sądu. Adamowi O. grozi kara do 10 lat więzienia.

Zdaniem śledczych, 32-latek informował telefonicznie swoich znajomych o działaniach służb i rozmieszczeniu policyjnych patroli. Tym samym pomagał kierowcom w uniknięciu odpowiedzialności za przestępstwa lub wykroczenia.

– Oskarżony przyznał się do winy. Chce bez przeprowadzenia rozprawy poddać się dobrowolnie karze 2 lat i 3 miesięcy więzienia w zawieszeniu, grzywny 1 tys. złotych oraz 2-letniego zakazu wykonywania zawodu policjanta – poinformowała Urszula Sieńczyło, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, która prowadziła śledztwo w tej sprawie.

Zdarzenia miały miejsce od grudnia 2010 do maja 2011 roku. Postępowanie przeciwko Adamowi O. zainicjowały działania operacyjne Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji. Jeszcze w trakcie śledztwa funkcjonariusz został zawieszony, a w połowie września ubiegłego roku stracił pracę.

W akcie oskarżenia jest mowa o siedmiu udokumentowanych przypadkach pomocy udzielonej przez niego osobom, którym zależało na uniknięciu kontroli drogowych, np. dlatego że były pozbawione sądownie prawa jazdy albo prowadziły pod wpływem alkoholu.

Choć zarzuty dotyczą przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tylko w jednym przypadku śledczym udało się udowodnić, że Adam O. faktycznie otrzymał gratyfikację. Chodziło o kilka paczek papierosów. Za to przestępstwo grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Byłemu funkcjonariuszowi zarzucono również szereg przestępstw narkotykowych. Chodzi o posiadanie niewielkiej ilości marihuany i udzielanie jej innym. Zdaniem śledczych policjant pośredniczył też w przekazaniu amfetaminy. W tym wątku sprawy oskarżone zostały jeszcze cztery osoby. **(ika)**

reklama



Białystok >> Marek Sawicki nie skłamał w sądzie

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie zeznań ministra

Jak tłumaczy prokurator Iwona Kruszewska z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, przepisy kodeksu postępowania karnego mówią o tym, że nie popełnia przestępstwa osoba, która działa w ramach przysługujących jej praw do obrony i wolności od samooskarżania.

Okazuje się, że były już minister rolnictwa Marek Sawicki miał prawo zeznawać w sądzie tak, by się samemu nie oskarżać. Dlatego Prokuratura Okręgowa w Białymstoku podjęła decyzję o umorzeniu postępowania dotyczącego ewentualnego składania fałszywych zeznań przez Sawickiego.

Wcześniej istniały bowiem podejrzenia, że minister mógł skłamać w trakcie toczącego się śledztwa, a później także i przed białostockim sądem rejonowym, gdzie zeznawał w procesie dwóch byłych już prezesów Agencji Rynku Rolnego w Warszawie.

Śledztwo było wynikiem zawiadomienia, jakie do prokuratury złożyło Centralne Biuro Antykorupcyjne. Stało się to po opublikowaniu przez „Puls Biznesu" rozmowy szefa kółek rolniczych Władysława Serafina z Władysławem Ł. Ten drugi, były prezes ARR, miał w niej sugerować, że szef resortu rolnictwa skłamał, składając zeznania w procesie dotyczącym nieprawidłowości przy zatrudnianiu i zwalnianiu pracowników Agencji Rynku Rolnego. Zeznając w sądzie jako świadek Sawicki kilkakrotnie zaprzeczał, aby naciskał na prezesów agencji, by zatrudniali lub zwalniali wskazane przez niego osoby.

Proces prezesów, który toczy się od marca 2010 roku, dobiega końca. Władysław Ł. i Bogdan T. odpowiadają za przekroczenie uprawnień. Grozi im do trzech lat więzienia.

(mw)

Region >> Konkurs

Sześciolatki do szkół

Trwa ministerialny konkurs „Mam 6 lat". Jego celem jest promowanie korzyści płynących z wcześniejszego posłania dziecka do szkoły. Konkurs jest skierowany do rad rodziców, świeżo upieczonych pierwszaków oraz przedszkoli i podstawówek w całym regionie.

By wziąć w nim udział trzeba przygotować pracę konkursową prezentującą podejmowane inicjatywy. Może to być esej, prezentacja multimedialna czy praca plastyczna. Zainteresowani mają na to czas do 22 lutego. Pracę trzeba wysłać na adres Kuratorium Oświaty w Białymstoku z dopiskiem „Mam 6 lat".

(jsz)

Białystok >> Bajka nie tylko dla dzieci. Historia nie tylko dla dorosłych. To wszystko w BTL.

Wyjątkowy Kwiat i Słoń, który marzy

Na pewno niejeden z nas czuł się nie raz zagubiony i inny. Między innymi o tym, jak sobie z tą innością radzić, opowiada spektakl w BTL.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Tym razem Grupa Coincidentia (z przyległościami) postanowiła zabrać się za bajkę dla dzieci. Ale, jak to z bajkami bywa, coś dla siebie znajdą tu również widzowie dorośli.

Na warsztat poszła książka Briana Pattena prezentująca zbiór dziecięcych mitów na temat powstawania dżungli. Na jej podstawie powstał spektakl „Słoń i kwiat". Reżyserią zajął się Robert Jarosz. Muzykę skomponował Piotr Klimek, a twórcą scenografii jest Pavel Hubicka. W spektaklu pojawiają się też multimedia, o które zadbał Krzysztof Kiziewicz. Muzykę na żywo gra Robert Jurco. Występują: Dagmara Sowa i Paweł Chomczyk (Grupa Coincidentia) oraz Michał Jarmoszuk (Białostocki Teatr Lalek). I to właśnie ten ostatni jest zdecydowaną gwiazdą spektaklu.


A. Zglet

Kwiat potrafi się przemieszczać, a Słoń chciałby być wielki. Przy tym oboje są wyjątkowi. I może dlatego tak szybko się zaprzyjaźniają. I jak w każdej przyjaźni, przeżywają wzloty i upadki. A, jak to w bajkach bywa, i tak ze wszystkich sytuacji wychodzą obronną ręką.

Jarmoszuk wciela się w rolę nieco zniewieściałego, wyjątkowego i wspaniałego Kwiata. Aktor świetnie się sprawdza w swoistej, kabaretowej odsłonie. Jest nieco groteskowy, przerysowany, ale co najważniejsze – niewiarygodnie śmieszny.

Reszta aktorów wcale nie wypada gorzej. W rolę tytułowego Słonia, który ma zaledwie 5 centymetrów (z kawałkiem!) wciela się Paweł Chomczyk (który mierzy około 190 cm wzrostu... z kawałkiem). Już samo to zestawienie budzi uśmiech. A kiedy Słoń staje się ciekawskim i wciąż zadającym pytania (cieniutkim głosikiem) motylkiem, widzowi nie pozostaje nic innego, jak zacząć mocno trzymać się za brzuch ze śmiechu.

Jedyna kobieta w tym męskim towarzystwie – Dagmara Sowa, jest między innymi hieną, która sama siebie obwołuje królową dowcipu, stadkiem dżdżownic, które są miłośniczkami teatru, lilią, która marzy o podróżach i rzeką – symbolem mądrości. W każdej z tych ról wypada świetnie.

Dużo w tym spektaklu rzeczy, które zapadają w pamięć. Jedną jest scena, kiedy wszyscy (łącznie z Robertem Jurco) zamieniają się na parę chwil w... chór małp. Piosenka z dźwięcznym refrenem „Banany, banany" na pewno pozostanie wam na długo w pamięci. Gwarantuję! Warto też zwrócić uwagę na scenografię, muzykę i wizualizacje, które dopełniają całości i integralnie łączą się z grą aktorów. Wszystko w tym spektaklu jest na swoim miejscu. Przekonajcie się w Białostockim Teatrze Lalek (ul. Kalinowskiego 1). ▲

Supraśl >> Nadchodzący weekend warto spędzić w Teatrze Wierszalin z Medeą

Makabrycznie i śmiesznie

Spektakl „Medea, moja sympatia" to rzecz, której przegapić nie wypada. Katarzyna Siergiej na scenie potrafi zagrać każdą chyba rolę. I z przedstawienia na przedstawienie jest lepsza. A w spektaklu na podstawie tekstów Jeremiego Przybory osiąga Mount Everest teatru.

Spektakl powstał dzięki stypendium prezydenta Białegostoku, które otrzymała Kasia. Teatr Wierszalin jest partnerem projektu. Reżyserem i autorem monodramu jest Jacek Malinowski. Na pierwszy rzut oka ubogą i ascetyczną (ale jak się okazuje, niezwykle funkcjonalną) scenografię stworzyła Giedre Brazyte. Muzyka to zasługa Antanasa Jasenki, a o multimedia zadbał Krzysztof Kiziewicz. Razem stworzyli spektakl kompletny, w którym wszystko jest zgrane i na swoim miejscu. Jeremi Przybora mit o Medei (mityczna dzieciobójczyni) skrócił i przerobił na swoją modłę. Jest tu dużo piosenek, kabaretowych scenek i bardzo czarnego humoru. W wersji supraskiej zostają do tego wplecione jeszcze elementy współczesne. I tak pojawia się Achmed the Dead Terrorist i jego osławione „Silence, I kill you!" (postać kabaretowa animowana i kreowana przez komika Jeffa Dunhama) i wiele innych.


Archiwum K. Siergiej

„Medea, moja sympatia" to spektakl, który powstał w ramach projektu AntyMedea realizowanego ze stypendium prezydenta Białegostoku dla Kasi Siergiej

Siergiej w tej groteskowej, makabrycznej i wisielczej konwencji czuje się świetnie. Odziana w czerń i czerwień, z trupiobladą twarzą, podkrążonymi oczami i czarnym melonikiem na głowie, tanecznym krokiem przemierza scenę. Raz jest Medeą, raz jej synami. Innym razem zamienia się w narratora, który staje się maszyną losującą. A wszystko to do wtóru powtarzanych co jakiś czas słów „trupu, trupu, trup". W każdej z ról odnajduje się świetnie, a widz ma wrażenie, że Siergiej urodziła się po to, żeby grać w monodramach. Jej gra jest wyrazista i bardzo przemyślana.

Spektakl naprawdę warto zobaczyć. Okazja ku temu będzie już w sobotę i niedzielę o godz. 18 w supraskim Wierszalinie (ul. Kościelna 4). **(uk)**

A w Białymstoku...

▲ **Klub ZENIT >>** Warsztaty tanga argentyńskiego. Poprowadzą je wybitni i doświadczeni nauczyciele – Luiza i Marcelo Almiron. Zajęcia odbędą się w dniach 5-6 stycznia, w godzinach 11-14.30. Dodatkowe informacje i zgłoszenia pod numerem telefonu 788 308 017. Ul. Mieszka I 16.

▲ **Studio Tańca Max Dance >>** Darmowe warsztaty Studia Tańca Max Dance i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już 13 stycznia. Harmonogram zajęć: godz. 12-12.45 – zumba (sala I)/ zajęcia taneczne dla dzieci 3-5 lat (sala II); godz. 13-13.45 – salsa & bachata (sala I)/ zajęcia taneczne dla dzieci 6-10 lat (sala II); godz. 14-14.45 – cha cha (sala I)/ dancehall (sala II); godz. 15-15.45 – zajęcia taneczne dla dzieci (sala I)/ zumba (sala II); godz. 16-16.45 – taniec brzucha (sala I)/ dancehall (sala II). Wolontariusze będą zbierać pieniądze dla WOŚP. Wstęp wolny. 13 stycznia, od godz. 12. Ul. Nowy Świat 2.

▲ **Tawerna Portowa >>** Koncert zespołu Paczka. Po 5 latach udało się zebrać i zmobilizować grupę do zagrania koncertu. To pierwszy po latach i być może ostatni już pokaz zabawy muzyką w wykonaniu tej kapeli. Rosną im brzuchy, wypadają włosy, jednak zapał do robienia muzyki mają wciąż ten sam. Wstęp wolny. 4 stycznia, godz. 20.30, ul. Orzeszkowej 15.

▲ **Teatr Narwal >>** Bal Karnawałowy dla dzieci. W programie: spektakl teatralny, gry i zabawy z animatorami, malowanie twarzy, konkursy, poczęstunek. Wstęp: 12 zł za dziecko. Dodatkowe informacje: tel. 505 129 281, 85 745 14 81. 12 stycznia, godz. 11, Fundacja Wspierania Kultury i Sztuki Teatr Narwal, Teatrzyk Malutki, ul. Nowy Świat 2.

▲ **Galeria Arsenał >>** Wykład „O pamięci i zagadnieniach przestrzeni". Prowadzenie Basak Senova. 8 stycznia, godz. 18, ul. Mickiewicza 2. **(uk)**

bial

Siemiatycze >> Na razie teren przy Szkole Podstawowej nr 1 wygląda jak pobojowisko, ale...

Wkrótce w końcu powstanie tu Orlik

Wykonawca Orlika nie wywiązał się z umowy. Przez to na otwarcie boiska trzeba będzie czekać jeszcze pół roku.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Jeszcze w tej połowie miesiąca chcemy ogłosić przetarg na wykonawcę zastępczego – mówi Piotr Siniakowicz, burmistrz Siemiatycz. – Mamy nadzieję, że już w czerwcu Orlik przy ul. Ogrodowej będzie otwarty.

Problemów z tą inwestycją było jednak sporo.

Nie szło od początku

Budowa Orlika zaczęła się w sierpniu. Przetarg na jej wykonanie wygrała firma Halifax Inernational z Poznania. Jednak jak twierdzi burmistrz, pracy nigdy nie rozpoczęła.

– Wynajęła jedynie pod wykonawcę – Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Siemiatyczach – opowiada Siniakowicz. – Podwykonawca zrobił swoje, ale dalej prace stoją. Dlatego postanowiliśmy ogłosić kolejny przetarg.

Jak jednak podkreśla, gminie udało się uniknąć utraty dofinansowania. Groźba taka jednak była, bo dotacje otrzymane z ministerstwa trzeba było rozliczyć do końca roku.



UM w Siemiatyczach

Tak na razie wygląda nowy orlik w Siemiatyczach, ale jak zapewnia burmistrz, już w połowie roku będzie już można rozegrać mecz „w nogę"

Magistrat nie straci

– Dotacje rozliczyliśmy na dotychczas poniesione koszty – mówi burmistrz. – Udało się nam też przełożyć termin oddania inwestycji do połowy 2013 roku

Cała inwestycja kosztowała ponad milion złotych. Dotacja ministerstwa wyniosła 330 tys. zł, dodatkowe 200 tys. zł dołożył urząd marszałkowski, pozostałą kwotę musiała wyłożyć gmina. Pieniądze te zostaną wykorzystane na dokończenie inwestycji przez kolejnego wykonawcę

– Z racji tego, że inwestycja była ubezpieczona, to prawdopodobnie otrzymamy odszkodowanie w wysokości prawie 100 tys. zł – mówi burmistrz.

Dodaje, iż nowy wykonawca prawdopodobnie wyrobi się z dokończeniem prac.

– Zostało ich już niewiele do zrobienia – mówi Siniakowicz. – Wystarczy jedynie wyłożyć specjalna gąbkę pod boisko, postawić ogrodzenie oraz zaadoptować budynek szkoły, który ma w przyszłości służyć osobom korzystającym z boiska.

Budynek ten jest to pomieszczenie, które do tej pory było wykorzystywane przez nauczycieli wychowania fizycznego jako szatnia.

– Jeśli uda nam się szybko wyłonić wykonawcę, to prace w budynku będzie mógł rozpocząć jeszcze podczas zimy, bo jest tam już podłączone ogrzewanie – zapewnia burmistrz.

Nowy Orlik będzie miał duże boisko do piłki nożnej oraz mniejsze wielofunkcyjne, które będzie można wykorzystać m.in. do gry w koszykówkę i siatkówkę.

Plebiscyt >> Dla laureatów i głosujących mamy nowoczesne tablety i karnety na pobyt w ośrodku SPA w Wólce Nadbużnej

Nauczyciele walczą o Wasze głosy!

Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego 2012 w pełni! Bierze w nim udział 44 pedagogów z całego regionu. Głosowanie rozpoczęliśmy 6 grudnia. W czwartek o godz. 14 pierwszą piątkę kandydatów do zaszczytnego tytułu tworzyły zaprezentowane obok osoby. Do końca głosowania zostało jeszcze 12 dni, więc wszystko może się zmienić.

Wszystkich kandydatów możecie znaleźć na portalu „Gazety Współczesnej" (www.wspolczesna.pl). W zakładce „Nauczyciel WF 2012" umieściliśmy zdjęcia i ciekawe artykuły o Waszych nauczycielach. Tu możecie sprawdzić, jak wyglądają ich lekcje, czym się zajmują po pracy, jakie mają marzenia i sposoby na uczniów, którzy nie chcą ćwiczyć, a nawet to, jakie wpadki zaliczyli. Na naszym portalu także na bieżąco można śledzić wyniki głosowania.

Głosować można na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest głosowanie SMS-owe. Wiadomości wysyłamy na nr **72069**. Przy nazwisku każdego kandydata podajemy treść SMS-a, którą należy wysłać na podany numer. W ten sposób oddajecie głosy na swoich ulubionych nauczycieli, których cenicie i szanujecie. Koszt jednej wiadomości to 2,46 zł z VAT.

Głosować można także za pomocą specjalnych kuponów, które drukujemy obok. Wypełniony należy wysłać na adres: „Gazeta Współczesna" ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok.

Każdy SMS i poprawnie wypełniony kupon się liczy i zwiększa szansę na wygraną Waszego faworyta. Nauczyciel, który otrzyma najwięcej Waszych głosów, wygrywa. Głosowanie trwa do 15 stycznia do godz. 14. Laureatów poznamy na uroczystej gali, która odbędzie się 25 stycznia w Hotelu Branicki. Zaprosimy na nią wszystkich kandydatów do tytułu Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego 2012 z osobami towarzyszącymi oraz dyrektorów szkół w których uczą. Chcemy docenić pedagogów, którzy mają niecodzienne podejście do swojej pracy.

(ak)



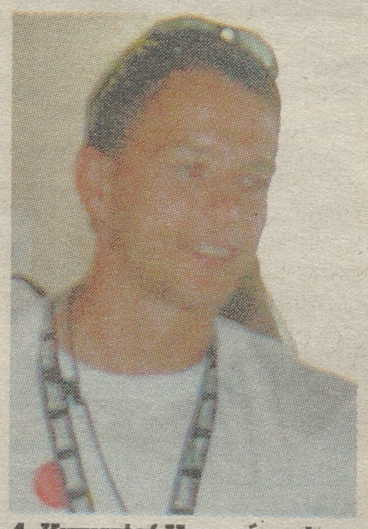
1. Iwona Niemyjska
SMS o treści WF.31
Zespół Szkół w Brańsku



2. Tomasz Klimczuk
SMS o treści WF.21
Zespół Szkoł Katolickich w Białymstoku



3. Piotr Podleśny
SMS o treści WF.33
Katolicka Szkoła Podstawowa w Łapach



4. Krzysztof Humeńczyk
SMS o treści WF.17
Zespół Szkół Handlowo Ekonomicznych w Białymstoku



Damian Sypek
SMS o treści WF.37
Zespół Szkół w Mielniku

Dla laureatów i głosujących mamy atrakcyjne nagrody

Dla laureatów naszego konkursu i głosujących mamy atrakcyjne nagród: karnety na pobyt w Spa & Wellness Centrum Odnowy i Folkloru Podlaskiego „ETERNITE" w Wólce Nadbużnej w powiecie siemiatyckim oraz tablety Samsung P3110 Galaxy.

Laureat I miejsca: Tablet Samsung P3110 Galaxy o wartości 837 zł oraz Pakiet Extra weekend dla dwóch osób (w tym: 2 noclegi, 2 kolacje, obiad, masaż całego ciała, grota solna, kręgielnia 1h – 1 tor, 1,5 h skuter śnieżny, 2 doby narty biegowe).

Laureat II miejsca: Pakiet Extra weekend dla dwóch osób (w tym: 2 noclegi, 2 kolacje, obiad, masaż całego ciała, grota solna, kręgielnia 1h – 1 tor, 1,5 h skuter śnieżny, 2 doby narty biegowe).

Laureat III miejsca: Standard weekend dla dwóch osób (w tym: 1 nocleg, 1 kolacja, grota solna, masaż 30 minut, skuter śnieżny 45 minut, narty biegowe 1 doba).

Głosujący:
– dwa tablety Samsung P3110 Galaxy o wartości 837 zł,
– trzy karety na standard weekend dla dwóch osób (w tym: 1 nocleg, 1 kolacja, grota solna, masaż 30 minut, skuter śnieżny 45 minut, narty biegowe 1 doba).

GAZETA WSPÓŁCZESNA KUPON

Najpopularniejszy Nauczyciel WF 2012

Głosuję na kandydata do plebiscytu

1 kupon=1 głos

Imię i nazwisko kandydata

Nr kandydata

www.wspolczesna.pl/nauczycielwf

Partner DECATHLON

Patronat medialny TVP BIAŁYSTOK, Polskie Radio Białystok

Honorowy Patronat Prezydenta Miasta Białegostoku

Polityka >> Premier sporo obiecuje Polakom

To ma być rok rodziny, nie Gierka

W ciągu najbliższych 12 miesięcy ma powstać ok. 400 tys. miejsc pracy i rząd chce utrzymać możliwie wysokie tempo inwestycji infrastrukturalnych.



PAP/Tomasz Gzell

Donald Tusk złożył kontrpropozycję dla pomysłu SLD, które chce, aby 2013 był rokiem Edwarda Gierka. Wg premiera, 2013 powinien być rokiem rodziny

Jestem przekonany, że dlą polskiej rodziny nie będzie ważniejszej kwestii niż praca w roku 2013 – ocenił w czwartek Tusk. Szef rządu zapowiedział także deregulację dotyczącą czasu pracy. Jak wyjaśnił, chodzi o wprowadzenie ruchomego czasu pracy.

– Niekoniecznie w tych sztywnych godzinach od ósmej do szesnastej, jak to jest w większości przedsiębiorstw i instytucji, ale by w zależności od potrzeby móc te osiem godzin przesuwać w dobie, np. od 9 do 17, jeżeli będzie to wynikało z interesu danej firmy – wyjaśnił premier.

Zapowiedział również prace nad wydłużeniem rozliczeniowego czasu pracy z 4 do 12 miesięcy, co – zdaniem Tuska – uelastyczni rozliczenia pracodawcy z pracownikiem.

Premier ocenił również, że w pierwszej połowie roku powinna być gotowa prezentacja „gruntownej reformy urzędów pracy".

– Mamy wszyscy poczucie, że urzędy pracy w Polsce stały się de facto placówkami na rzecz wypłacania zasiłków – przyznał.

Premier zauważył, że obecnie w debacie publicznej pojawia się dużo propozycji dotyczących tego, kto powinien być patronem roku 2013. Jak przypomniał, pojawiła się nawet propozycja, by były pierwszy sekretarz PZPR Edward Gierek był – jak mówił Tusk – „bohaterem 2013 roku". Proponowało to SLD.

– Szanując intencje wszystkich pomysłodawców, uważam, że rok 2013 w Polsce powinien być rokiem rodziny – powiedział premier.

Jak mówił, nie tylko dlatego, że kwestie rodziny są priorytetem jego rządu, ale także dlatego, że jego zdaniem ten rok może być przełomowy w kilku sprawach dla rodzin.

Premier przypomniał, że z początkiem stycznia uruchomiona została dodatkowa kwota 50 mln zł na budowę żłobków. Jak ocenił, racjonalnie zmieniona została struktura becikowego – najzamożniejsi Polacy, jak powiedział, nie będą z tego korzystać. Przypomniał, że zwiększona została ulga podatkowa dla rodzin z trójką i więcej dzieci.

Ponadto, jak mówił Tusk, w drugiej połowie roku wejdzie w życie roczny urlop macierzyński. Od 1 lipca – dodał premier - ruszy program ws. in vitro, dotyczący też jego refundacji.

Premier mówił też, że w 2013 roku rząd chce utrzymać możliwie wysokie tempo inwestycji infrastrukturalnych. Według planów rządu, ok. 19 mld złotych zostanie przeznaczone na budowę i remonty dróg, a ponad 10 mld złotych na inwestycje w kolej.

– Kolej – ciągle pięta achillesowa naszej komunikacji, mimo wielkich wysiłków – ponad 10 mld zł na remont linii, zakup taboru i modernizację dworców – wyliczał. Jak ocenił, jeśli chodzi o remonty i budowy dworców kolejowych, „zaawansowanie jest już bardzo obiecujące".

Szef rządu zapowiedział również, że późną wiosną powinny zakończyć się wszystkie procedury związane z rejestracją i uruchamianiem działań spółki Inwestycje Polskie.

– Nie wykluczamy, że pierwsze projekty inwestycyjne, które będą korzystały z tych środków, powinny jeszcze w roku 2013 się rozpocząć – powiedział szef rządu.

Program Inwestycje Polskie został zapowiedziany w październiku przez premiera podczas tzw. drugiego expose. Ma on na celu utrzymanie tempa wzrostu inwestycji i PKB oraz tworzenie miejsc pracy. Zgodnie z założeniami programu do BGK będą wnoszone wybrane udziały spółek Skarbu Państwa, ale z zastrzeżeniem, że MSP utrzyma pakiety kontrolne w spółkach strategicznych.

Następnie akcje te będą sprzedawane, co umożliwi pozyskanie dodatkowego kapitału, który będzie przeznaczany na wspieranie inwestycji. Program Inwestycje Polskie ma objąć m.in. budowę elektrowni węglowych i gazowych, gazociągów, magazynów gazu, infrastruktury drogowej, kolejowej oraz portowej.

Tusk mówiąc o planach na ten rok zapowiedział m.in. program inwestycyjny, który ma polegać na modernizowaniu wszystkich komend policji.

Szef rządu mówił też o zakupie sprzętu dla armii na kwotę prawie 8 miliardów złotych. **(PAP)**

ABW >> Dymisja

Zaszkodziła mu wizja

Krzysztof Bondaryk miał inną wizję reformy ABW, stąd jego rezygnacja – przyznał w czwartek premier Donald Tusk. Ocenił, że dymisja szefa Agencji przebiega w „cywilizowany sposób", zaś Bondaryk pełnił swą funkcję wzorowo przez 5 lat i może dalej służyć Polsce radą.

Pytany o powody dymisji gen. Bondaryka Tusk przypomniał, że od zeszłego roku mówi o potrzebie reformy systemu polskich służb specjalnych tak, by były bardziej wyspecjalizowane – chodzi np. o to, by ABW koncentrowała się na wyprzedzającym informowaniu o zagrożeniach oraz zwalczaniu najważniejszej części przestępczości gospodarczej i terrorystycznej.

– Nie mam zastrzeżeń do pracy generała Bondaryka. Te pięć lat jego pracy były wzorowe i nieprzypadkowo był on najdłużej urzędującym szefem ABW – podkreślił premier. Dodał zarazem, że Bondaryk poinformował go, iż ma inną wizję reformy ABW i stąd jego dymisja.

Nadzorujący służby specjalne szef MSW Jacek Cichocki, szef ABW Krzysztof Bondaryk i mający przejąć po nim obowiązki Dariusz Łuczak spotkają się w piątek z sejmową komisją ds. służb specjalnych – zapowiedział w czwartek szef komisji Konstanty Miodowicz (PO).

Jak mówił Miodowicz, speckomisja ma w piątek wydać opinię w sprawie odwołania Bondaryka. Miodowicz powiedział, że pozytywną opinię o odejściu szefa ABW wydało już w środę Kolegium ds. Służb Specjalnych. Zaznaczył, że premier zwrócił się również o opinię do prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Posłowie PO i PiS ze speckomisji są podzieleni w ocenie dymisji Bondaryka. PiS ocenia, że premier, przyjmując dymisję Bondaryka bez opinii kolegium ds. służb specjalnych i speckomisji, złamał prawo. **(PAP)**

Warszawa >> Znany dziennikarz motoryzacyjny skazany z spowodowanie wypadku

Po zderzeniu z filarem ferrari rozpadło się

Trzy lata więzienia i osiem lat zakazu prowadzenia pojazdów – taką karę wymierzył sąd dziennikarzowi motoryzacyjnemu Maciejowi Z. za spowodowanie wypadku samochodowego, w którym zginął dziennikarz „Super Expressu" Jarosław Zabiega.

Ferrari prowadzone – wg oskarżenia – przez Z. rozbiło się w lutym 2008 r. o filar wiaduktu na stołecznym Mokotowie. Samochód jadący z prędkością 150 km/h – na odcinku, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h – rozpadł się i stanął w płomieniach. Sam Z. został ciężko ranny; długo był w śpiączce.

Na ogłoszeniu wyroku nie było ani Z., ani jego obrońcy. „Będziemy odwoływać się od wyroku" – powiedziała RMF obrońca Macieja Z., Grażyna Flis. „Wyrok uznaję za słuszny" – komentowała prok. Urszula Jasik-Turowska.

Maciej Z. przez wiele miesięcy nie mógł być przesłuchany ze względu na stan zdrowia. Dopiero we wrześniu 2010 r. przedstawiono mu zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku przez niezmniejszenie prędkości – za co grozi do 8 lat więzienia. On sam oświadczył, że nie pamięta wypadku i odmówił wyjaśnień. Proces zaczął się w styczniu 2012 r. Tydzień temu prokuratura wniosła o wymierzenie Z. kary czterech lat więzienia i 10-letniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Oskarżony „zapomniał, że jedzie jedną z głównych ulic miasta, a nie bierze udziału w wyścigu czy rajdzie Paryż-Dakar" – mówiła prok. Jasik-Turowska. Mec. Flis wniosła o uniewinnienie Z., powołując się na sprzeczności w zeznaniach świadków co do tego, kto kierował autem.

Opinie biegłych i zeznania dwóch świadków nie pozwalają na podważenie, że to Maciej Z. kierował ferrari – uznał w czwartek sąd. Sędzia Agnieszka Jaźwińska wskazała na kluczowe zeznania dwóch świadków, którzy rozpoznali Z. za kierownicą, gdy ferrari stało na skrzyżowaniu.

Sąd uznał, że Maciej Z. z winy umyślnej jaskrawo naruszył podstawową zasadę ruchu – kierowania z prędkością pozwalającą na panowanie nad autem i to w miejscu, gdzie była oznaczona nierówność jezdni i nakaz ograniczenie szybkości.

Za okoliczność obciążającą sąd uznał doświadczenie Z. w prowadzeniu aut oraz że był autorytetem w tej dziedzinie. **(PAP)**

Krótko

▲ **Resort transportu** projektuje zwiększenie dopuszczalnego odchylenia pomiarów maksymalnej prędkości na drogach. Dziś jest 10 km na godzinę. Projektodawcy chcą, by uwzględnić też błędy urządzenia. Jeszcze nie wiadomo, ile to będzie. W Niemczech np. jest dodatkowo 5 km/h. **(PAP)**

Rosja >> Do czego prowadzi ucieczka przed podatkami

Depardieu z rosyjskim obywatelstwem

Prezydent Władimir Putin podpisał dekret o przyznaniu rosyjskiego obywatelstwa aktorowi Gerardowi Depardieu. Gwiazdor groził ostatnio, że zrzeknie się francuskiego paszportu po podniesieniu podatków dla najbogatszych we Francji.

Tekst dekretu Putina zamieszczono na oficjalnej stronie internetowej prezydenta. Dekret nakazuje, by zgodnie z konstytucją „pozytywnie rozpatrzeć oświadczenie o przyjęciu obywatelstwa przez Gerarda Xaviera Depardieu".

63-letni gwiazdor kina, należący do najlepiej opłacanych aktorów w swoim kraju, oświadczył tuż przed Nowym Rokiem, że orzeczenie francuskiej Rady Konstytucyjnej, która uchyliła projekt ustawy nakazującej najbogatszym Francuzom płacenie 75-procentowego podatku, nie zmieni jego decyzji o wyjeździe z ojczyzny.

Kilka tygodni temu Depardieu przeprowadził się do Belgii, aby uchronić się przed wysokimi podatkami. **(PAP)**

reklama



Nie chcesz stracić pracy? To sprawdź, na co uważać i czego nie wolno robić

PRAWO PRACY Pracownik, który nie wywiązuje się z powierzonych obowiązków lub nie przestrzega obowiązujących przepisów może zostać zwolniony. To oczywiste. Ale czy wiesz konkretnie, w jakich sytuacjach możesz stracić robotę?

Dzięki naszemu poradnikowi poznasz najczęstsze przyczyny rozwiązywania umów przez pracodawców. Ale zanim do nich dojdziemy, zacznijmy od poznania obowiązków zatrudnionego.

PODSTAWOWE WYMAGANIA

Zgodnie z Kodeksem pracy zatrudniony musi:

- wykonywać powierzone mu czynności w sposób staranny;
- dostosowywać się do poleceń przełożonych.

UWAGA

Odmowa wykonania polecenia przełożonego może stanowić przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę - ale nie w każdej sytuacji. Bo zadanie objęte nakazem nie może być sprzeczne z rodzajem zajęcia określonego w umowie ani z prawem.

Jeżeli jednak ktoś nie spełnia podstawowych warunków, pracodawca może wypowiedzieć zawartą umowę.

ZAPAMIĘTAJ

Przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę musi być uzasadniona, konkretna i prawdziwa. Podanie w oświadczeniu przyczyny pozornej (nierzeczywistej, nieprawdziwej) jest równoznaczne z brakiem jej wskazania (wyrok Sądu Najwyższego z 13.10.1999 r., I PKN 304/99).

LICZĄ SIĘ FAKTY

Przesłanki zwolnienia nie mogą być subiektywną, stronniczą opinią przełożonego. Muszą być potwierdzone:

- rzeczywistym brakiem zaangażowania w wypełnianie obowiązków;
- sytuacją, gdy zatrudniony nie osiąga wyników przewidzianych dla tego stanowiska.

Przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę może być nie tylko nieprzydatność zawodowa pracownika, ale również na przykład brak umiejętności pracy w zespole.



Warto wiedzieć, że zatrudniony nie powinien także na przykład dzielić się wiedzą, którą uzyskał podczas szkoleń pracowniczych

Fot. DiGiTouch

TO NIE SĄ POWODY

Przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę nie może być jednak m.in.:

- osiągnięcie wieku emerytalnego - nabycie prawa do emerytury samo w sobie nie stanowi przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę (uchwała SN z 21.01.2009 r., II PZP 13/08);
- wskazanie, że „pracownik nie spełnia oczekiwań pracodawcy w związku z zajmowanym stanowiskiem" bez konkretyzacji (wyrok SN z 12.12.2001 r., I PKN 726/00);
- wskazanie „niewłaściwe wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych" (wyrok SN z 1.10.1997 r., I PKN 315/97).

ZAPAMIĘTAJ

Wypowiadając umowę o pracę pracodawca musi podać przyczynę zwolnienia tylko w przypadku, gdy została zawarta na czas nieokreślony.

W umowach o pracę na czas określony taki wymóg nie istnieje, a uzasadnienie pozostaje wyłącznie kwestią dobrej woli

DOBRO FIRMY

Kodeks pracy wspomina także o obowiązkach pracownika dotyczących:

- dbałości o dobro zakładu pracy;
- ochrony jego mienia;
- zachowania w tajemnicy informacji, które mogłyby narazić pracodawcę na szkodę.

WAŻNE

Jeżeli w jakikolwiek sposób naruszysz te zasady, możesz spodziewać się wypowiedzenia umowy o pracę.

Chodzi tu między innymi o przywłaszczenie sobie rzeczy, które należą do firmy, braku dbałości o sprzęt czy urządzenia wykorzystywane w codziennej pracy. Nie powinieneś także dzielić się wiedzą, którą uzyskałeś podczas szkoleń pracowniczych.

KIEDY DYSCYPLINARKA

My mówimy o zwolnieniu dyscyplinarnym, Kodeks pracy nazywa to rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Może nastąpić w ściśle określonych przypadkach.

1. I tak dyscyplinarkę można dostać w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Ich rodzaj zależy od sytuacji i charakteru pracy. Zdarzenia lub niedopełnienie obowiązków zawsze muszą być zawinione.
2. Uznaje się, że pracownik narusza podstawowe obowiązki pracownicze w sposób ciężki, gdy wskazuje na to całość okoliczności.

Incydentalne uchybienie nie powinno stanowić przyczyny zwolnienia - o ile działanie nie miało charakteru rażącego naruszenia. Jednorazowe spóźnienie się do pracy z reguły nie uzasadnia dokonania wypowiedzenia. Ale kiedy stanie się notoryczne - już tak.

UWAGA

Są jednak sytuacje, gdy nawet jednorazowy wyskok uzasadnia zwolnienie dyscyplinarne. Dzieje się tak wtedy, gdy pracownikowi można przypisać wysoki stopień winy lub gdy jego zachowanie spowodowało znaczne szkody pracodawcy.

Jednak jeśli naruszył obowiązki w sposób nieświadomy czy nieznacznie zawiniony, nie będzie to uzasadniało rozwiązania umowy bez wypowiedzenia.

3. Za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków, które uzasadnia zwolnienie dyscyplinarne, może być uznane na przykład:

- oddalenie się bez pozwolenia z miejsca pracy;
- poważne naruszenie zasad BHP;
- odmowa wykonania polecenia służbowego:
- obrażanie, wyzywanie kolegów;
- wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z przeznaczeniem.

4. Dyscyplinarkę może dostać również pracownik, który:

- w czasie trwania umowy popełni gdziekolwiek (nawet poza firmą) i jakiekolwiek (bez związku z pracą) przestępstwo uniemożliwiające dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku - przestępstwo musi być oczywiste (ujęcie na gorącym uczynku) lub stwierdzone prawomocnym wyrokiem, od którego już nie można się odwołać;
- z własnej winy utracił uprawnienia do wykonywania pracy na danym stanowisku - na przykład, gdy zawodowy kierowca pozbawia się prawa jazdy.

W powyższych sytuacjach pracodawca może zwolnić pracownika dyscyplinarnie tylko w okresie miesiąca od momentu, w którym dowiedział się o jednej z podanych przyczyn uzasadniających zwolnienie.

NIE Z NASZEJ WINY

Niestety, robotę możemy stracić również wtedy, gdy nic złego nie zrobimy. Przepisy Kodeksu pracy regulują dopuszczalność rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na długotrwałą, usprawiedliwioną nieobecność pracownika.

GDY CHORUJEMY

1. Pracodawca może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia - bez winy pracownika - jeżeli jego niezdolność do pracy wskutek choroby trwa:

- dłużej niż trzy miesiące - gdy był zatrudniony u niego krócej niż sześć miesięcy;
- dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące - gdy był zatrudniony co najmniej sześć miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy/chorobą zawodową.

2. Na zwolnieniu można być:

- 182 dni; lub
- 270 dni - w przypadku niezdolności do pracy spowodowanej gruźlicą lub w okresie ciąży.

3. Okres zasiłkowy nie może być przedłużony. To znaczy, że trzeba wrócić do pracy. Jeśli jednak wciąż chorujesz - a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują powrót do zdrowia - możesz uzyskać świadczenie rehabilitacyjne.

4. Przez pierwsze trzy miesiące pobierania świadczenia ochronie przed rozwiązaniem umowy podlega pracownik:

- zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej sześć miesięcy;
- którego niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy/chorobą zawodową.

5. Oznacza to, że chorujący pracownik maksymalnie jest chroniony przed zwolnieniem z pracy przez:

- 272 dni (182 dni okresu zasiłkowego plus 90 dni pobierania świadczenia rehabilitacyjnego);
- 360 dni - przy gruźlicy (270 dni okresu zasiłkowego plus 90 dni świadczenia).

Pracodawca może - ale nie musi - rozwiązać umowę o pracę dopiero po upływie wskazanych okresów ochronnych.

6. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić po stawieniu się pracownika do roboty w związku z ustaniem przyczyn jego nieobecności. Oznacza to, że gdy wracamy po długiej chorobie, pracodawca nie ma prawa nas zwolnić bez wręczenia wypowiedzenia. Ale może to zrobić już pierwszego dnia, bo w tym przypadku nie ma okresów ochronnych.

Katarzyna Borek, ika

Konsultacja merytoryczna: prawnicy PIP

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Bejbi Blues



▲ **Bejbi Blues**
Polska, 2012
▲ **Reż.: Katarzyna Rosłaniec**
▲ **Wyk.**: Magdalena Berus, Nikodem Rozbicki, Klaudia Bułka

Kasia Rosłaniec, reżyserka „Galerianek", przedstawia historię niedojrzałej 17-latki, która zostaje matką. Ale to wcale nie była „wpadka". Natalia ciążę zaplanowała. Razem ze swoim chłopakiem Kubą próbują podołać obowiązkom rodziców, choć sami jeszcze na dobre nie dorośli.
Natalia chciała mieć dziecko, bo fajnie jest mieć dziecko. Wszystkie młode gwiazdy jak Britney Spears czy Nicole Richie mają dzieci. Ale dlaczego tak naprawdę zdecydowała się na macierzyństwo w tak młodym wieku? Może odpowiedź kryje się w tym co piszą nastolatki na internetowych forach? Chcą mieć dziecko, żeby w końcu ktoś je naprawdę kochał, żeby same miały kogoś do kochania.

▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

Strażnicy marzeń



▲ **Strażnicy marzeń**
USA, 2012
▲ **Reż.: Peter Ramsey**

A gdyby za opowieściami o Nordzie (zwanym u nas Świętym Mikołajem), Wielkanocnym Zajączku, Zębowej Wróżce i Piaskowym Dziadku kryło się coś więcej? I gdyby ci dobrotliwi dostawcy prezentów, pisanek, pieniędzy i snów byli kimś więcej niż się wydają? Ci nieśmiertelni bohaterowie dziecięcych legend stanęli przed wyzwaniem ochrony niewinności i wyobraźni dzieci w każdym wieku. Kiedy pojawi się groźba unicestwienia Strażników i pozbawienia dzieci ich nadziei i snów, uwielbiani przez najmłodszych bohaterowie będą potrzebować pomocy Jacka Frosta, dosyć niechętnego rekruta, który zdecydowanie bardziej woli śnieg od potrzeby ocalenia świata.

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

Gambit, czyli jak ograć króla



▲ **Gambit, czyli jak ograć króla**
USA, 2012
▲ **Reż.: Michael Hoffman**
▲ **Wyk.**: Colin Firth, Cameron Diaz, Alan Rickman, Stanley Tucci, Cloris Leachman, Tom Courtenay.

Harry Deane to człowiek konkretny. Taki też jest jego plan. A przynajmniej tak mu się wydaje... Harry jest kuratorem kolekcji obrazów impresjonistycznych, należącej do magnata medialnego, lorda Lionela Shabandara. Harry doskonale zdaje sobie sprawę, że jego szef desperacko pragnie zdobyć zaginiony obraz Moneta. Wymyśla więc skomplikowany szwindel, by nieźle się wzbogacić, ale i zemścić na lordzie za wszystkie lata upokorzeń. Rzecz w tym, że dzieło, o którym marzy lord Shabandar, zostało całkiem niedawno namalowane przez przyjaciela i wspólnika Harry'ego, Majora, byłego wojskowego, który może pochwalić się fałszerskim talentem na światowym poziomie. Harry zaczyna wprowadzać swój plan w życie na teksańskim rodeo, gdzie zagaduje PJ, zwycięzczynię zawodów w ujarzmianiu cielaków...

▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku.

Supermarket



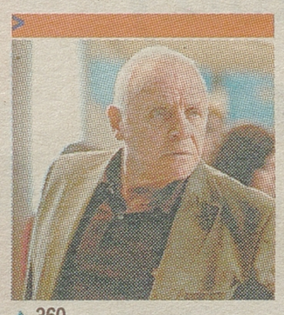
▲ **Supermarket**
Polska, 2012
▲ **Reż.: Maciej Żak**
▲ **Wyk.**: Mikołaj Roznerski, Marian Dziędziel, Izabela Kuna

Gdy w sylwestrową noc, w supermarkecie znika jeden z klientów, wiadomo, że dla wszystkich zamieszanych w sprawę, nic już nie będzie takie, jak przedtem... 12 godzin, które nie są normalnym dniem w supermarkecie, szef ochrony, który skrywa brutalną przeszłość i rozmowa, która nie jest zwyczajnym ultimatum. Supermarket to thriller pełen pozornie błahych wydarzeń, których konsekwencji nie sposób przewidzieć. Nagrodzony podczas 49. International Antalya Golden Orange Film Festival.

▲ **Kino:** Helios w Białej w Białymstoku.



▲ **Hobbit: Niezwykła podróż.**
USA, 2012
▲ **Reż.: Peter Jackson**
▲ **Wyk.**: Martin Freeman, Ian McKellen, Richard Armitage,
Filmowa adaptacja książki J.R.R. Tolkiena, będącej wstępem do słynnego „Władcy Pierścieni". Po niezwykłym sukcesie trylogii wyreżyserowanej przez Petera Jacksona, publiczność musiała czekać aż dziewięć długich lat, w czasie których bardzo wiele działo się wokół zapowiadanej ekranizacji „Hobbita". Plotki i spekulacje wciąż podtrzymywały wielkie zainteresowanie nowym filmem, który ostatecznie zrealizowany zostanie w trzech częściach.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Iskra w Augustowie, Heliosy w Białymstoku, Centra Klutury w Ełku i Zambrowie.



▲ **360**
Wlk. Brytania, Austria, Francja, Brazylia, 2011
▲ **Reż.: Fernando Meirelles**
▲ **Wyk.**: Rachel Weisz, Jude Law, Anthony Hopkins
Opowieść o miłości w dwudziestym pierwszym wieku. Film pokazuje kalejdoskop związków i relacji uczuciowych przez pryzmat historii kilku par z różnych krajów. Opowieść rozpoczyna się w Wiedniu...
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Dino Mama**
Korea Południowa, USA,
▲ **Reż.: Yoon-suk Choi, John Kafka**
Trójka ciekawskich dzieciaków przez przypadek cofa się w czasie o 65 milionów lat trafiając w sam środek gniazda dinozaura. Pierwsza rzecz, którą widzą to gapiący się na nich ogromny Tyranozaur, omyłkowo biorący ich za właśnie wyklute małe dinozaury, a więc za rodzinę, a nie jedzenie!
Dzieciaki muszą odnaleźć sposób, by wrócić do domu zanim z jajek nie wykluje się ich „przybrane" rodzeństwo, po drodze napotykając dość prehistoryczne przeciwności losu.

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



▲ **Mój rower**
Polska, 2012
▲ **Reż.: Piotr Trzaskalski**
▲ **Wyk.**: Artur Żmijewski, Michał Urbaniak,
Nietypowy przewodnik po męskim świecie. Dlaczego niezależnie od wieku, gdy facet kocha, nie potrafi tego wyrazić słowami? Paweł, Włodek i Maciek nie przepuszczą żadnej okazji, żeby uprzykrzyć sobie życie.

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

KINO HELIOS Atrium Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
3D Strażnicy marzeń	11.00, 15.00, 19.15.
2D Strażnicy marzeń	9.00, 13.00, 17.00, 21.15.
Bejbi Blues	11.15, 13.30, 15.45, 19.00, 21.15.
2D Hobbit: Niezwykła Podróż (dubbing)	9.00, 12.30.
2D Hobbit: Niezwykła Podróż	16.00, 19.30.
3D Hobbit: Niezwykła Podróż (dubbing)	10.30, 11.30, 14, 15.
3D Hobbit: Niezwykła Podróż	17.30, 18.30, 21.00, 22.00.
Gambit, czyli jak ograć króla	13.30, 18.15, 20.15, 22.15.
Supermarket	15.15, 18.00, 20.00, 22.00.
Atlas chmur	12.00, 17.15.
Skyfall	10.45, 15.30.
360	12.15, 16.45, 20.30.
Mój rower	14.30.
2D Dino Mama	10.00.

Od poniedziałku do piątku przed godz. 11 możliwa jest organizacja dodatkowych seansów dla grup zorganizowanych. Kontakt pod numerem tel. 85 710 91 72 lub 722 382 313.
Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 18 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 16 zł, junior/senior 16 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 19 zł, junior/senior 19 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 23 zł, junior/senior 23 zł.

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
Bejbi Blues	10.30, 12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
3D Strażnicy marzeń	10.30, 14.30, 18.30.
2D Strażnicy marzeń	12.30, 16.30.
3D Hobbit: Niezwykła Podróż (napisy)	9.30, 13.00, 16.30, 20.00.
3D Hobbit: Niezwykła Podróż (napisy)	18.00, 21.30.
3D Hobbit: Niezwykła Podróż (dubbing)	11.00, 14.30.
2D Hobbit: Niezwykła Podróż (napisy)	15.30, 19.00, 22.30.
2D Hobbit: Niezwykła Podróż (dubbing)	12.00.
Gambit, czyli jak ograć króla	11.45, 16.15, 18.15, 20.15.
Piąta pora roku	19.45, 21.45.
Anna Karenina	13.45.
Atlas chmur	20.30.
Mój rower	14.45, 22.15.
Skyfall	17.00.
Dino Mama	12.45.
Renifer Niko 2	11.00.

Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 18 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 16 zł, junior/senior 16 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 19 zł, junior/senior 19 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 23 zł, junior/senior 23 zł.

TEATRY

Białostocki Teatr Lalek ul. Kalinowskiego 1

Czerwony Kapturek, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00 (wersja choinkowa).

Teatr Dramatyczny ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196

sekretariat@dramatyczny.pl

Zapiski oficera Armii Czerwonej, (pt.,sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 21 zł, ulgowy 16 zł. Czas trwania spektaklu: 90 min.
Wariatka z Chaillot, (pt.,sb.,ndz.), godz. 19.30. Scena: duża. Cena: normalny – 33 zł, ulgowy – 27 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Dąbrowa Biał. LOTOS	Jesteś Bogiem	sobota, niedziela

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Hobbit: Niezwykła Podróż 2D (dubbing)	(pt.), 10.00, 13.00, (sb.,ndz.), 13.00
	Hobbit: Niezwykła Podróż 2D (napisy)	(pt.,sb.,ndz.), 17.30
	Hobbit: Niezwykła Podróż 3D (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 14.15, 16.15
	Hobbit: Niezwykła Podróż 3D (napisy)	(pt.,sb.,ndz.), 19.30
	Supermarket	(pt.,sb.,ndz.), 20.45
	360	(pt.,sb.,ndz.), 17.00
	Bejbi Blues	(pt.,sb.,ndz.), 13.00, 15.00, 19.00
	Piła mechaniczna 3D	(pt.,sb.,ndz.), 20.30
Augustów ISKRA	Hobbit 2D (napisy)	(pt.), 16.15, (sb.), 15.00, (ndz.), 16.15
	Hobbit 3D (napisy	(pt.), 19.30, (sb.), 18.15, (ndz.), 19.30
	Hobbit 3D (dubbing)	(sb.), 12.00, (ndz.), 13.00

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk ŁCKIE CENTRUM KULTURY	Hobbit: Niezwykła Podróż 3D	(pt.), 17.00, 20.00, (sb.,ndz.), 13.00, 17.00, 20.00
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Pokłosie	piątek, sobota, niedziela
Gołdap DOM KULTURY	Kochanie poznaj moich kumpli	piątek, sobota, niedziela
Mrągowo ZODIAK	Renifer Niko ratuje brata	piątek, sobota, niedziela
	Obława	piątek, sobota, niedziela
Olecko MAZUR	Atlas chmur	piątek, sobota, niedziela

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Hobbit: Niezwykła podróż	3D (dubbing), 13.30, 2D (napisy), 16.45, 3D (napisy), 20.00
Zambrów CENTRUM KULTURY	Hobbit: Niezwykła podróż	(pt., sb., ndz.), 16.00

PRENUMERATA 2013
...o tym się mówi

Już w styczniu Prenumeratorzy **Gazety Wspóczesnej** otrzymają specjalne dodatki redakcyjne

Szczegóły: **www.wspolczesna.pl/prenumerata** lub tel. **85 748 95 00**



23 stycznia

16 - stronicowy dodatek

ŻYCIE W OBRAZKACH

Infografiki w przejrzysty sposób pokazujące bieżące wydarzenia, ale też cuda świata, techniki czy przyrody. Nie zabraknie badań firm sondażowych, opisujących intrygujące zjawiska życia społecznego. Coś dla siebie znajdą również miłośnicy zdrowego trybu życia, historii i kultury.



7 stycznia

16 - stronicowy dodatek

HOROSKOPY

Jaki będzie 2013 rok dla poszczególnych Zodiaków? Kto będzie dla nich najlepszym partnerem? Gdzie i kiedy wybudować dom? Jaki miesiąc jest najlepszy na inwestycje? Czy możemy się spodziewać awansu? Kiedy szczególnie zadbać o zdrowie? „Horoskopy" przybliżą nam to, co nie odgadnione.



W każdy wtorek

w Prenumeracie edukacyjnej

8 - stronicowy dodatek

WIEM

NAUKA, POLSKA, ŚWIAT

Prezentacja naukowych odkryć, wynalazków, patentów, wydarzeń i ciekawostek ze świata nauki.



W każdy piątek

z Magazynem

16 - stronicowy dodatek

SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

Przegląd najważniejszych, najistotniejszych, najciekawszych wydarzeń z Polski i ze świata z minionego tygodnia.

Jubilerski gigant stanie przed sądem?


FOT. SXC.HU

Czy włoska firma jubilerska Bulgari oszukiwała na podatkach? Niewykluczone, że znany producent dóbr luksusowych stanie przed sądem pod zarzutem ukrycia przed fiskusem około 70 mln euro. Włodarze jednej z najbardziej rozpoznawalnych marek jubilerskich świata mieli dopuścić się oszustw podatkowych w 2011 roku przy okazji kupna Bulgari przez francuski koncern dóbr luksusowych Louis Vuitton Moet Hennessy. Transakcja opiewała na kwotę **3 700 000 000** euro. Część z tych pieniędzy trafiła na konta w Luksemburgu i Irlandii – w ten sposób Bulgari chciało uniknąć włoskiego fiskusa. Urząd skarbowy w Italii stracił na tym 70 mln euro.

Według dziennika „Corriere della Sera", włoska policja miała w ub. tygodniu zrobić nalot na rzymską siedzibę firmy. Słynna firma jubilerska nie jest jedynym graczem w branży mody, który ma problemy z fiskusem. O oszustwa podatkowe oskarżony jest również duet projektantów Domenico Dolce i Stefano Gabbana. Ich sprawa sądowa ciągnie się już od kilku lat. **PAP LIFE**

Ostatnie skrzypce Stradivariego...

Ich genialny twórca nie żyje już od 275 lat, ale za to mit skrzypiec Stradivariego pozostaje ciągle żywy. Mają tym większą wartość, bo pozostało ich bardzo niewiele. Nic dziwnego, że na aukcjach biją kolejne rekordy.

Gdy miał ponad 90 lat, wychodziły spod jego ręki ostatnie instrumenty, w tym skrzypce i wiolonczele. Swój warsztat miał we włoskiej Cremonie. Szacuje się, że nadal w obiegu jest ok. 300 jego wiolonczel: 250 w Stanach Zjednoczonych i 50 w Japonii.

Od dłuższego czasu jego instrumenty stały się legendarne i cenione na całym świecie. Mówi się o nich jak o towarze deficytowym i bardzo lukratywnym, a także symbolem pewnego statusu. Dla znawców, muzyków, którzy sami tworzą, popularnie nazywane „Strads" to element perfekcjonizmu. Nie ma bardziej



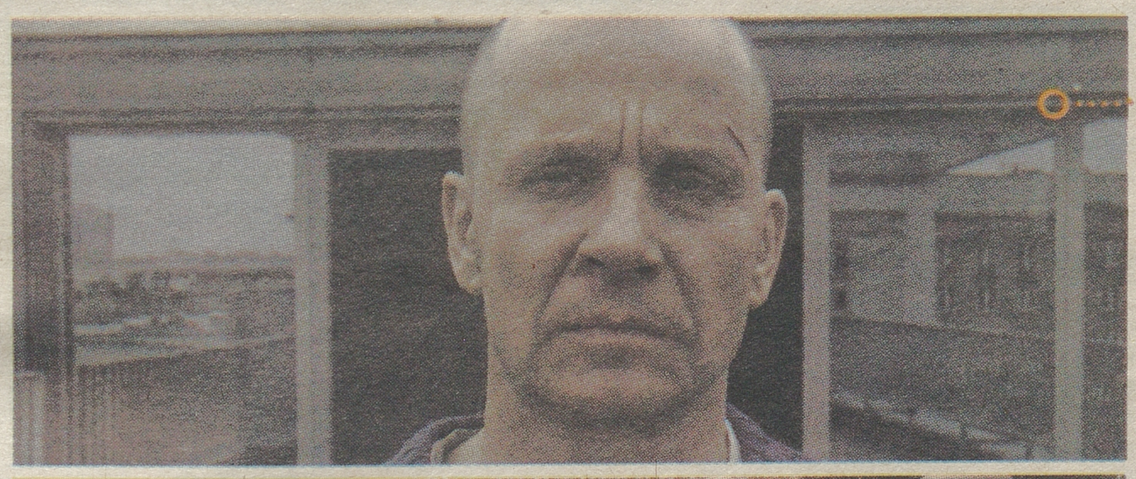
delikatnych, a jednocześnie pełnych dźwięków, niż wydawane przez te instrumenty. Dlatego też są tak poszukiwane i na rynku niemal rozchwytywane. **PAP LIFE**

Uwaga. „Drogówka" nadjeżdża

Wojciech Smarzowski wchodzi w nowy rok z premierą. Niebawem w kinach pojawi się jego nowy film „Drogówka". W obsadzie znaleźli się m.in. Bartłomiej Topa, Arkadiusz Jakubik, Eryk Lubos i Marcin Dorociński

Bohaterowie „Drogówki" to policjanci. A dokładnie: siedmiu policjantów. Razem pracują, imprezują, mają wspólne interesy i kręcą ich sportowe samochody. Ten zamknięty i z pozoru dobrze działający układ pewnego dnia zostaje zaburzony. Jeden z policjantów ginie, a zarzut morderstwa pada na sierżanta Ryszarda Króla. Podczas śledztwa, które ma oczyścić go z zarzutów, Król odkrywa prawdę o przestępczych powiązaniach na najwyższych szczeblach władzy...

W głównej roli występuje Bartłomiej Topa. – Gram sierżanta Ryszarda Króla. Razem z moimi sześcioma kolegami pracujemy w policji drogowej. Ktoś chce wrobić mojego bohatera w morderstwo. W związku z tym, że to jest błąd, Król sam próbuje rozwiązać tę zagadkę – opowiada Bartłomiej Topa.





FOT. NEXT FILM

BARTŁOMIEJ TOPA JAKO RYSZARD KRÓL

BOHATEROWIE „DROGÓWKI"

Obok niego w „Drogówce" zobaczymy, m.in. Jacka Braciaka, Arkadiusza Jakubika, Eryka Lubosa, Mariana Dziędziela, Marcina Dorocińskiego i Julię Kijowską.

– Będzie tak, jak zwykle u Smarzowskiego. Prawda czasu, prawda ekranu, kino realistyczne do cna. Musieliśmy się do tego naprawdę przygotować. Spotkania z policjantami, dokładna dokumentacja. Myślę, że jesteśmy policjantami z krwi i kości – dodaje Arkadiusz Jakubik, który nieraz pracował już ze Smarzowskim.

– Każde spotkanie z Wojtkiem Smarzowskim jest inne. Myślę, że tym razem nie będzie tak ciężko jak w „Domu złym" czy „Róży". Ten film będzie bliższy „Weselu". Bliższy duchem i poczuciem humoru. To będzie kryminalna historia z elementami komediowymi a la Smarzowski. Niektórych ten humor będzie śmieszył, a niektórych bulwersował – ocenia Jakubik.

Autorem zdjęć jest Piotr Sobociński jr. Za kostiumy odpowiada Katarzyna Lewińska, za charakteryzację Ewa Drobiec, a za scenografię – Joanna Macha.

Premierę filmu zaplanowano na 1 lutego. **PAP LIFE**

Deep u Tarantino?

Amerykański reżyser Quentin Tarantino zanim wycofa się z branży filmowej, co zapowiedział dwa miesiące temu, ma jeszcze jedno marzenie do zrealizowania: chciałby, żeby w jednym z jego filmów zagrał Johnny Depp. – Obaj chcielibyśmy razem pracować i ten temat pojawia się od czasu do czasu od wielu już lat. Obaj jesteśmy swoimi fanami. Potrzeba jednak idealnej postaci i roli. Muszę napisać taką, która będzie dla Johnny'ego idealna i tylko on będzie mógł ją zagrać. Jeśli się zgodzi, to w końcu uda nam się zrobić coś wspólnie i jestem pewien, że to będzie magiczna współpraca – twierdzi Tarantino. Na liście uwielbianych przez Tarantino aktorów, znajdują się jeszcze inne nazwiska. Reżyser widziałby w rolach głównych swoich filmów także Meryl Streep i Michaela Caine'a. **PAP LIFE**

Rekordowy Bond

Ostatni z Bondów – „Skyfall" – jest pierwszym w historii filmem, który wygenerował sprzedaż biletów za ponad 100 mln funtów, o czym poinformował poniedziałkowy „Daily Express". Najbardziej kasowym filmem „Skyfall" stał się z początkiem grudnia, osiągając sprzedaż biletów na poziomie 94,3 mln funtów, co umożliwiło mu pobicie dotychczasowego rekordzisty, „Avatara", który zarobił 94 mln funtów. Sukces jest tym większy, że osiągnięcie rekordu „Avatarowi" zajęło 11 miesięcy. „Skyfall" potrzebował na to 40 dni. **PAP LIFE**


FOT. FORUM FILM POLAND

kartka z kalendarza 4 stycznia

1847
Samuel Colt sprzedał amerykańskiemu rządowi pierwszą partię rewolwerów własnej konstrukcji

1911
Maria Skłodowska-Curie zgłosiła swoją kandydaturę do Akademii Francuskiej

1936
w Nowym Jorku opublikowano pierwszą listę przebojów opartą na liczbie sprzedanych płyt – Billboard

1954
w Duisburgu zainstalowano pierwsze w Niemczech parkometry

1970
grupa The Beatles nagrała ostatnią piosenkę do ostatniego albumu „Let It Be"

1994
premiera filmu „Straszny sen Dzidziusia Górkiewicza" w reżyserii Kazimierza Kutza

2010
w Dubaju oficjalnie otwarto Burdż Chalifa, najwyższy (828 m) wieżowiec na świecie

6000
kilometrów – w takiej odległości 5 stycznia 1959 roku radziecka sonda kosmiczna Łuna 1 minęła powierzchnię Księżyca

WSPÓŁCZESNA.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

SPRZEDAM

BMW 525 TDS 143KM (1996) automat, klimatyzacja sprawna, bezwypadkowy, idealny, 11.700 zł tel. 506-766-956

BIZNES

USA-WIZY, www.USAinfo.pl ; 85 741 70 74

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011. 600-700-304, 85/733-37-25

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00.

BANKOWE kredyty gotówkowe. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.

NOWOŚĆ! CHWILÓWKI DO 10 TYS., KONSOLIDACJA DO 300 TYS. NA OŚWIADCZENIE. DORADCA 781-861-880.

POZYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIMY ZADŁUŻONE MIESZKANIA W BIAŁYMSTOKU DO 60M2 AMICUS 600473703.
SIEDLISKO z domem do remontu 668642268.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
M3, 56m, lp, cegła, LDolina 502025262
SPRZEDAM lub zamienię na mieszkanie w widowiskowej scenerii Szczecinowo k. Ełku 16 ha x 22 tys. zł. 512-123-007.
SPRZEDAM nowocześnie zaaranżowany dom w Białymstoku - Śródlesie. Kontakt 516 108 153
WYSOKI Stoczek, ul. Długa, nowy bliźniak 170m2, z widokiem na park,do wykończenia, działka od 190-900m2. 501-088-077.

PRACA

ZATRUDNIĘ

FRYZJERKĘ, 515-241-390.
MEDIA REGIONALNE ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU ZATRUDNI OSOBY DO DZIAŁU TELEMARKETINGU (SPRZEDAŻ REKLAM),TEL. 604-119-554 DO GODZ. 16.00.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 500-186-499

ROLNICTWO

KUPIĘ

*********BYDŁO KAŻDEJ KLASY. SEJNY, GOŁDAP, SUWAŁKI, 513-548-587.

***********BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.**

********BYDŁO** w każdej kondycji, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

********SKUP bydła każdej kondycji. Odbior z gospodarstwa. Krasnopol, Ciemianka, Sejny. Najwyższe ceny, 518-229-017.

**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW - 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA., TEL. 513-868-957.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.
DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

TURYSTYKA

BELGIA -Hol.-Niemcy sobota-pon, 504-244-868.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
LONDYN, Luton piątek -osoby, paczki pod adres. 880-276-556.

USŁUGI

AGD, RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

BUDOWA, REMONT

DACHY, wykończenia wnętrz. 607-683-191.
GLAZURA, szpachlowanie, malowanie, wykończenia wnętrz, 507-047-202.
MALOWANIE szpachlowanie glazura 693121622.
MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, adaptacja poddaszy. tel. 516-035-439.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POSADZKI agregatem, tel. 509-894-878.
PRACE wykończeniowe -tanio. 728-386-677.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE głębinowe, tel. 666-566-556.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
TYNKI, remonty, wykończenia, tel. 666-554-551.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, tel. 518-437-833.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, drzwi. Zimowe rabaty! Profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.
REGULACJA, uszczelnianie okien. 600-380-772.
SERWIS okien i drzwi, tel. 512-645-517.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 511-272-404.

PSYCHIATRA

*CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

INNE

LASEROWE usuwanie żylaków Sławomir Sapieżko tel. 604280537.

Nowoczesna firma finansowa zatrudni
Przedstawicieli MARKA
na atrakcyjnych warunkach.
Nie wymagamy doświadczenia w branży. Szkolimy od podstaw!
Brak ograniczeń wiekowych. Jako praca stała lub dodatkowa.
Teren: **Ełk, Orzysz, Białystok, Grajewo, Prostki, Gołdap, Olecko, Giżycko, Pisz, Suwałki, Augustów, Sejny, Mońki, Dobrzyniewo, Tykocin i okolice**
CV prosimy przesyłać na: *rekrutacja.bialystok@markasa.pl* z dopiskiem PH/ nazwa miasta.
Więcej pod nr tel. 533-340-404, www.markasa.pl
58013w01a

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

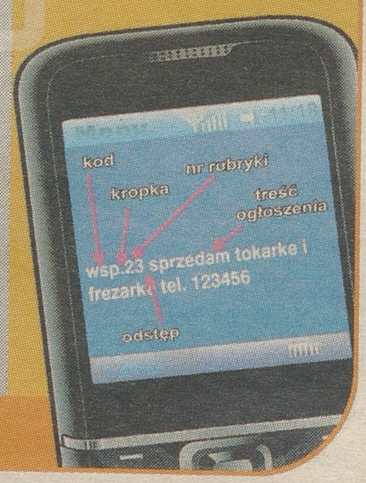
Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer: **7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe. 91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.**
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65, lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5, tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 - Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl



ZAWSZE NAJŚWIEŻSZE OGŁOSZENIA

GAZETA WSPÓŁCZESNA



SaMASZ
MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
WYPRZEDAŻ
pługów śnieżnych ciągnikowych!
Na przykład:
PSV 161 - z ~~8 240~~ zł
na - 5 500 zł brutto
NIVO 250 - z ~~12 915~~ zł
na - 9 500 zł brutto
AlpS 400 - z ~~27 000~~ zł
na - 17 800 zł brutto
Szczegółowe informacje pod nr tel.:
504 216 585
www.samasz.pl

Wyznawcom Prawosławia
życzymy spokojnych,
pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia
a także dużo szczęścia,
uśmiechów i sukcesów
w nadchodzącym
Nowym Roku

Auchan
PRODUKCYJNA

Auchan
HETMAŃSKA

Tenis >>

Radwańska w półfinale

Najwyżej rozstawiona Agnieszka Radwańska bez straty seta awansowała do półfinału turnieju WTA Tour na twardych kortach w nowozelandzkim Auckland (pula nagród 235 tys. dolarów). Polska tenisistka pokonała w czwartek Rosjankę Jelenę Wiesninę 6:3, 6:3.

To trzeci mecz wygrany przez 23-letnią krakowiankę w sezonie i to bez straty seta. Tym razem do zwycięstwa potrzebowała godziny i 20 minut, podczas których zaserwowała osiem asów i miała jeden podwójny błąd (rywalka, odpowiednio, jeden i dwa). W sumie trzykrotnie przełamała podanie 68. w świecie Wiesniny, a sama obroniła oba „break pointy".

„Wiem, że przeciwko Wiesninie trzeba grać bardzo dobrze od pierwszego do ostatniego punktu i to w każdym secie. Cieszę się, że udało mi się dziś zaprezentować swój najlepszy tenis" – oceniła po meczu Radwańska.

W piątkowym półfinale zmierzy się z 70. w rankingu światowym Amerykanką Jamie Hampton. Pokonała ją we wszystkich trzech dotychczasowych spotkaniach: w 2011 r. na „cegle" w Stuttgarcie 6:0, 6:1; a także w ubiegłym sezonie na twardych kortach w Indian Wells 6:3, 4:6, 3:0 i krecz oraz w Tokio 6:4, 6:3. **(PAP)**

Lotto

Losowania 2 stycznia
Kaskada: 1, 2, 3, 4, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 23, 24
Joker: 12 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 18, 35, 41, 50
Multi Multi (godz. 14): 3, 7, 11, 18, 21, 23, 26, 29, 30, 32, 45, 46, 47, 48, 54, 57, 64, 69, 72, 77 Plus: 69.
Multi Multi (godz. 22.15): 1, 3, 4, 5, 7, 17, 24, 32, 36, 38, 40, 42, 50, 52, 53, 63, 64, 68, 71, 74 **Plus:** 64.

Boks >> Koniec kariery wspaniałego pięściarza

Białostocki „Ali" schodzi z ringu

Jeden z najlepszych polskich pięściarzy Aleksy Kuziemski zakończył karierę.

Aleksy Kuziemski, jak na zawodowego pięściarza, nie jest jeszcze w zbyt zaawansowanym wieku, bo ma niespełna 36 lat. – Nie chcę odcinać kuponów i dawać się dla pieniędzy obijać młodym. Jeśli kończyć, to z klasą – mówi były już zawodnik białostockiej grupy zawodowej Boxing Production.

Kuziemski należy do najbardziej utytułowanych pięściarzy nie tylko w regionie, ale i kraju, biorąc pod uwagę boks amatorski i zawodowy. Urodził się 9 maja 1997 roku w Świeciu, ale sukcesy sportowe związane są z Białymstokiem. W barwach Hetmana przez długie lata był numerem jeden w wadze półciężkiej i podporą reprezentacji. Wielokrotnie zdobywał indywidualne i drużynowe mistrzostwo kraju.

Jest ostatnim polskim medalistą mistrzostw świata – w Bangkoku zajął trzecie miejsce w 2003 roku. Rok później w chorwackiej Puli sięgnął po brąz europejskiego championatu i wystartował na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach.

– Start na igrzyskach był moim największym marzeniem jako amatora. Medalu nie zdobyłem, ale trudno. Myślę, że mogę być zadowolony z dorobku amatorskiego – kwituje Ali.

Po występie w Atenach przeszedł na zawodowstwo i od razu trafił do niemieckiej grupy Universum, której barwy reprezentował legendarny Dariusz Michalczewski. Białostoczanin wstydu nie przyniósł. Mając niezwykle mocnych rywali wygrywał walkę za walką. Na szczyt wspiął się 22 sierpnia 2009 roku, kiedy stanął do boju o pas federacji WBO. Niestety, na gali w Budapeszcie przegrał przez techniczny nokaut w 11. rundzie z Niemcem Juergenem Braehmerem. Potem bez powodzenia jeszcze trzykrotnie walczył o mistrzowskie pasy wielkich federacji: 29 października 2010 roku z Rosjaninem Dmitrijem Suchockim, 21 maja 2011 roku z Brytyjczykiem Nathanem Cleverlym oraz 26 listopada 2011 roku z Francuzem Doudu Ngumbu. Dwa ostatnie pojedynki Ali stoczył już jako zawodnik Boxing Production. W sumie na profesjonalnym ringu stanął 28 razy, odnosząc 23 zwycięstwa. **(wok)**

A. Chomicz



Aleksy Kuziemski (z lewej) na zawodowym ringu stoczył 28 walk wygrywając 23

Rajdy >> W sobotę w Limie rozpoczyna się najtrudniejszy wyścig światowego motorsportu

Jarek Kazberuk rusza kolosem w trasę szóstego Rajdu Dakar

Aż 750 kierowców i pilotów z 53 krajów wystartuje w sobotę, 5 stycznia motocyklami, samochodami terenowymi i ciężarówkami oraz quadami w 35. Rajdzie Dakar w Ameryce Południowej. Na listach startowych jest 18 Polaków, a wśród nich białostoczanin Jarosław Kazberuk, który pojedzie po raz drugi z rzędu za kierownicą kolosa – ciężarówki mercedes unimog.

Dla naszego obieżyświata będzie to już szósty Dakar. Za każdym razem Kazberuk dojeżdżał do mety, a takim wyczynem nie może pochwalić się żaden z polskich kierowców.

Obok Jarosława Kazberuka załogę R-Six Team stanowią Robin Szustkowski junior i Jarosław Białowąs. Cała trójka pojedzie w drużynie narodowej Polski. To pierwszy takich zespół utworzony w Dakarze.

Obok Kazberuka w teamie Polski występują w kategorii samochodów m.in. Krzysztof Hołowczyc i Adam Małysz.

– Pojedziemy tym samym unimogiem co rok temu, ale po modernizacji. Pozwoli to nam na szybszą i skuteczniejszą jazdę. Moc silnika została zwiększona o 70 KM do 450 KM. Co prawda najlepszych pod tym względem nie doścignięmy, ale zawsze trochę nadgonimy – mówił „Współczesnej" przed wyjazdem do Limy Kazberuk.

– Rok temu zajęliśmy 30. miejsce. W najbliższym rajdzie powalczymy o poprawienie tamtej lokaty. Ponadto chcemy znaleźć się na podium w swojej klasie, samochodów fabrycznych – mówił o sportowych celach startu Jarosław Kazberuk.

Rajd Dakar po raz kolejny odbędzie się na bezdrożach Ameryki Południowej. Kierowcy wystartują ze stolicy Peru - Limy. Meta usytuowana jest w Santiago de Chile, do której kierowcy dotrą 19 stycznia 2013 roku. Trasa wiedzie przez trzy państwa: Peru, Argentynę i Chile.

Największe szanse na odniesienie sukcesu z Polaków ma Krzysztof Hołowczyc. – Mam bardzo dobry samochód Mini 4 All Racing. Mam nadzieję, że dopisze mi też szczęście, a pozostałe wypracowane rzeczy nie zawiodą. Jestem dobrej myśli" – powiedział dla PAP polski kierowca. **(mark)**

mat. prasowe





Tak jak rok temu Jarosław Kazberuk pojedzie mercedesem unimogiem

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Skoki >>

Polacy w komplecie

Wspaniale spisali się polscy skoczkowie w kwalifikacjach do trzeciego konkursu z cyklu Turnieju Czterech Skoczni w austriackim Innsbrucku. Nie dość, że w komplecie awansowali do dzisiejszych głównych zawodów, to jeszcze trójka z nich uplasowała się w czołowej piątce.

Kwalifikacje wygrał lider klasyfikacji generalnej PŚ Austriak Gregor Schlierenzauer, który skoczył na odległość 123,5 m. Kamil Stoch, Maciej Kot (obaj po 125 m) i lider turnieju Norweg Andreas Jacobsen (125,5 m) uplasowali się ex aequo na drugiej pozycji. Piąty był Krzysztof Miętus - 126 m.

W piątkowym konkursie wystąpią także Dawid Kubacki - 116,5 m (30.), Piotr Żyła - 115 (32.) oraz Stefan Hula - 113 (44.).

Rywalem Stocha w pierwszej serii skoków rozgrywanych systemem KO będzie Rosjanin Anton Kaliniczenko, Kot zmierzy się z Amerykaninem Andersem Johnsonem, a Miętus z Japończykiem Yutą Watase. Na rodaka tego ostatniego Taku Takeuchiego trafił natomiast Żyła. Trudniejsze zadanie czeka dwóch pozostałych Polaków. Hula rywalizować będzie z Niemcem Richardem Freitagiem, a Kubacki z wiceliderem klasyfikacji PŚ Severinem Freundem.

(PAP, opr. mark)

Relaks na sportowo

FUTSAL

I liga kobiet. Kresowiak Orion Siemiatycze – Medam Gniezno (sobota, godz. 13 w hali przy ul. Świętojańskiej)

Biegi narciarskie >> Justyna Kowalczyk wygrała czwartą część Tour de Ski

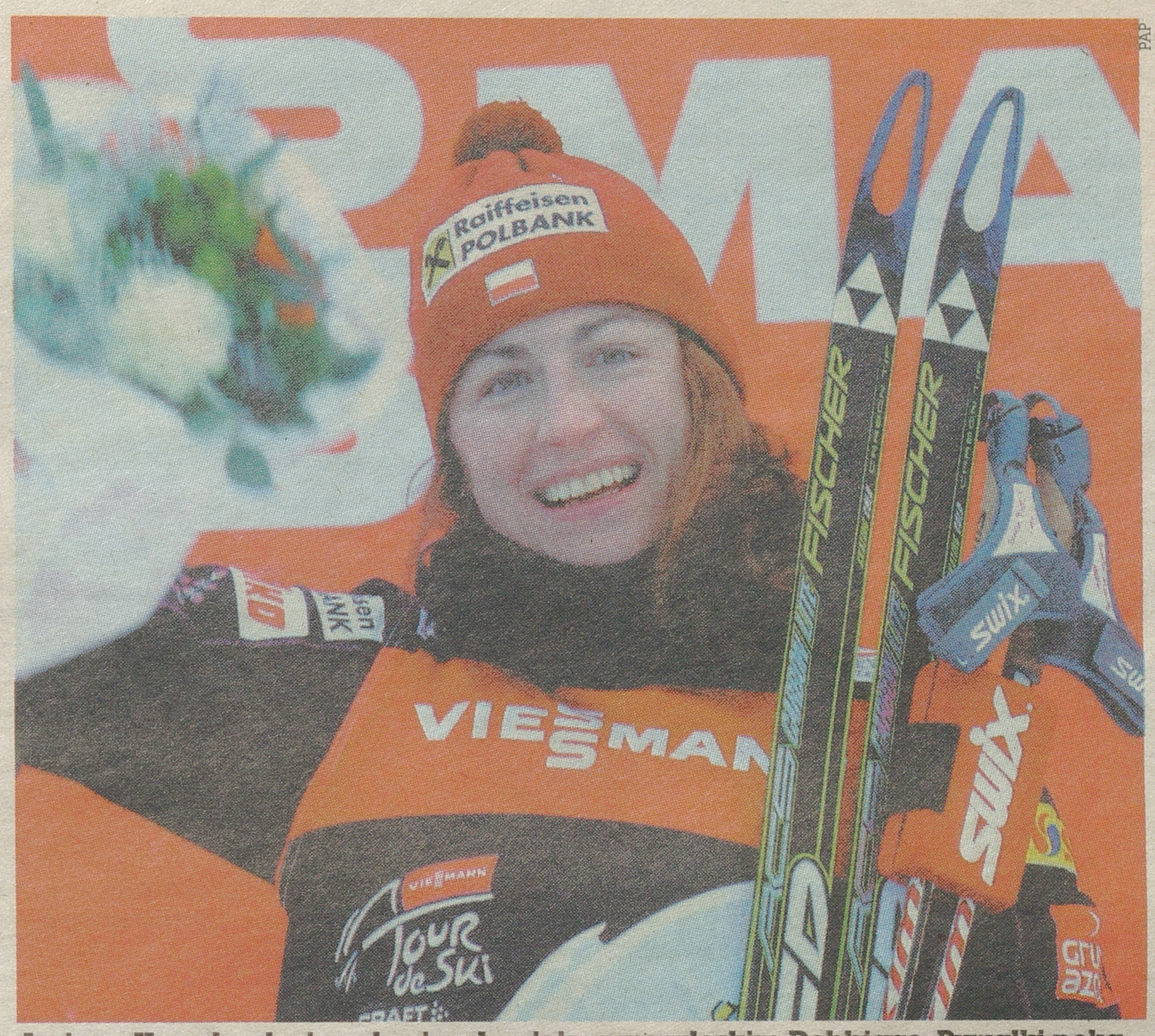
Najtrudniejsze etapy już za nią

Pod nieobecność Marit Bjoergen inne rywalki stawiają Justynie Kowalczyk twardy opór w walce o triumf w Tour de Ski.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Polka wygrała w czwartek we włoskim Dobbiaco bieg na 15 km na dochodzenie techniką dowolną, który stanowił czwarty etap cyklu. Straciła jednak lwią część przewagi nad przeciwniczkami. Od zajmującej 2. miejsce Szwedki Charlotte Kalli dzieli ją teraz 23,3 sekundy.

Podopieczna Aleksandra Wierietielnego na trasę ruszyła z przewagą 50,3 s nad Norweżką Therese Johaug. Skandynawka odrabiała straty, a na 13. kilometrze dogoniły ją jeszcze szybsze tego dnia Kalla oraz rodaczka Johaug Kristin Stoermer Steira.


PAP

Justyna Kowalczyk cieszyła się z 1. miejsca we włoskim Dobbiaco. Rywalki pokazały jej jednak, że o zwycięstwo w Tour de Ski musi jeszcze mocno powalczyć.

Szwedka była bohaterką czwartkowej rywalizacji. Na starcie Kalla traciła do Kowalczyk ponad półtorej minuty. I choć narciarka z Kasiny Wielkiej metę minęła niezagrożona, to Charlotte zmniejszyła tę różnicę o ponad minutę. Na szczęście kolejne dwa biegi rozgrywane są techniką klasyczną, mocniejszą stroną Justyny.

– Miałam świadomość, że to będzie dla mnie najtrudniejszy etap. Liczyłam się z tym, że moja przewaga się zmniejszy – przyznała na mecie Polka.

Kowalczyk umocniła za to prowadzenie w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Nad drugą Amerykanką Kikkan Randall ma 60 punktów przewagi, a nad najgroźniejszą rywalką – Bjoergen już 240.

Wyniki 4. etapu Tour de Ski (biegu na dochodzenie na 15 km techniką dowolną): 1. Justyna Kowalczyk (Polska) 37.15,1; 2. Charlotte Kalla (Szwecja) strata 18,3; 3. Therese Johaug (Norwegia) 18,7; 4. Kristin Stoermer Steira (Norwegia) 19,2; 5. Anne Kylloenen (Finlandia) 43,1; 6. Denise Herrmann (Niemcy) 43,3.... 40. Kornelia Kubińska (Polska) 5.17,0; 47. Paulina Maciuszek (Polska) 6.21,7.
Klasyfikacja TdS po uwzględnieniu bonifikat czasowych (po 4 z 7 etapów): 1. Kowalczyk 37.15,1; 2. Kalla strata 23,3; 3. Johaug 28,7; 4. Steira 34,2; 5. Kylloenen 58,1; 6. Herrmann 58,3... 40. Kubińska 5.32,0, 47. Maciuszek 6.36,7.
Klasyfikacja generalna PŚ: 1. Kowalczyk 690 pkt, 2. Kikkan Randall (USA) 630, 3. Marit Bjoergen (Norwegia) 450, 4. Kylloenen 433, 5. Johaug 408, 6. Steira 386... 87. Maciuszek 4.

58. Plebiscyt Sportowy „Gazety Współczesnej" >>

Przedłużamy głosowanie!

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich, którzy jeszcze nie oddali swojego głosu w 58. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2012 roku. Przedłużamy głosowanie aż do 15 stycznia do godz. 14.

Każdy ma jeszcze szansę wskoczyć dzięki Waszym głosom nawet na plebiscytowe podium. A obecnie znajdują się na nim: na najwyższym stopniu – utalentowana zawodniczka Kalibra Białystok Żaneta Iwaszuk, która ma na swoim koncie medale strzeleckich mistrzostw Polski. Za nią znajdują się olimpijczycy z Londynu: lekkoatleta Podlasia Białystok Kamil Kryński i badmintoniści SKB Litpol Malow Suwałki Adam Cwalina i Michał Łogosz.

W tym roku na głosujących czekają atrakcyjne nagrody. Dostaną je ci, którzy wykażą się największą aktywnością podczas głosowania w dwóch naszych plebiscytach: sportowym i na nauczyciela wychowania fizycznego, czyli oddadzą najwięcej głosów, w którymkolwiek z nich lub łącznie w jednym i w drugim.

Nagrodami są:

1. miejsce: tablet Samsung P3110 Galaxy, 2. miejsce: tablet Samsung P3110 Galaxy, 3-5. miejsca: standard weekend dla dwóch osób. W tym: 1 nocleg, 1 kolacja, grota solna, masaż (30 minut), skuter śnieżny (45 minut), narty biegowe (1 doba).

Nagrody dotyczą głosowań sms-owych.

(mark)

KUPON Głosuję na kandydata do tytułu
NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2012

Imię i nazwisko sportowca

Numer sportowca

1 KUPON = 1 GŁOS

Organizator: Gazeta Współczesna
Partner: Decathlon Białystok
Honorowy patronat Prezydenta Miasta Białegostoku
Patronat medialny: TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Lista 34 kandydatów

KAMILA AUGUSTYN (SKB Litpol Malow Suwałki) badminton **sms o treści SPORT.1 na nr 72466**

RAFAŁ BIERĆ (Lowlanders Białystok) futbol amerykański **sms o treści SPORT.2 na nr 72466**

REN BINGRAN (AZS PWSIP Wałkuscy Łomża) tenis stołowy **sms o treści SPORT.3 na nr 72466**

KAMIL BORYSEWICZ (Sparta Augustów) narciarstwo wodne **sms o treści SPORT.4 na nr 72466**

PAULA BZURA (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.5 na nr 72466**

EWA CABAJEWSKA (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.6 na nr 72466**

DAMIAN CZYKIER (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.7 na nr 72466**

EDYTA DZIENISZEWSKA (Sparta Augustów) kajakarstwo **sms o treści SPORT.8 na nr 72466**

TOMASZ FRANKOWSKI (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.9 na nr 72466**

RAFAŁ GRZYB (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.10 na nr 72466**

ŻANETA IWASZUK (Kaliber Białystok) strzelectwo **sms o treści SPORT.11 na nr 72466**

SINEAD JACK (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.12 na nr 72466**

ANNA JESIEŃ (Prefbet Śniadowo Łomża) lekka atletyka **sms o treści SPORT.13 na nr 72466**

ANNA KACZYŃSKA (Łomżyński Klub Karate) karate **sms o treści SPORT.14 na nr 72466**

BARTOSZ KONOPKO (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.15 na nr 72466**

KAMIL KRYŃSKI (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.16 na nr 72466**

TOMASZ KUPISZ (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.17 na nr 72466**

MICHAŁ ŁOGOSZ, ADAM CWALINA (SKB Litpol Malow Suwałki) badminton **sms o treści SPORT.18 na nr 72466**

PATRYCJA MALISZEWSKA (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.19 na nr 72466**

ROBERT MATEUSIAK, NADIA ZIĘBA (Hubal Białystok) badminton **sms o treści SPORT.20 na nr 72466**

ALEXIS NORAMBUENA (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.21 na nr 72466**

ŁUKASZ PARSZCZYŃSKI (Podlasia Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.22 na nr 72466**

PAWEŁ PIETRUK (Kaliber Białystok) strzelectwo **sms o treści SPORT.23 na nr 72466**

EMILIA ROMANOWICZ (Puszcza Supraśl) narciarstwo klasyczne **sms o treści SPORT.24 na nr 72466**

DAMIAN ROSZKO (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.25 na nr 72466**

ŁUKASZ RUDZEWICZ (Ślepsk Suwałki) siatkówka **sms o treści SPORT.26 na nr 72466**

DANIEL RZADKOWSKI (Olimpijczyk Suwałki) pływanie **sms o treści SPORT.27 na nr 72466**

MAGDALENA SIKORSKA (AZS PWSIP Wałkuscy Łomża) tenis stołowy **sms o treści SPORT.28 na nr 72466**

KAMIL SKRZYPKOWSKI (Ślepsk Suwałki) siatkówka **sms o treści SPORT.29 na nr 72466**

DIANA SOKOŁOWSKA (Juvenia Białystok) pływanie **sms o treści SPORT.30 na nr 72466**

ROBERT „SHY" ŚWIERZBIŃSKI (Boxing Production) boks **sms o treści SPORT.31 na nr 72466**

CHANNON THOMPSON (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.32 na nr 72466**

MAREK TWARDOWSKI (Cresovia Białystok) kajakarstwo **sms o treści SPORT.33 na nr 72466**

PAWEŁ WIERZBICKI (Boxing Sokółka) boks **sms o treści SPORT.34 na nr 72466**

Koszt SMS-a to 2,46 zł (w tym VAT)

Klasyfikacja (stan na 3 stycznia na godzinę 17:30)



▲ **1. Żaneta Iwaszuk (Kaliber Białystok) strzelectwo**
23 % głosów



▲ **2. Adam Cwalina, Michał Łogosz (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton**
14 % głosów



▲ **3. Kamil Kryński (Podlasie Białystok) lekka atletyka**
14 % głosów

GW sport
www.wspolczesna.pl

Trwa głosowanie w 58. Plebiscycie Sportowym Gazety Współczesnej. Lista kandydatów na **str. 15**



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> Białostoczanki nie wycofają się z Orlen Ligi. W sobotę mecz we Wrocławiu.

Powiało nadzieją

Przed arcyważnym meczem z Impelem sama gra AZS-u, a nawet wynik, zeszły na dalszy plan.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Dopiero w czwartek wieczorem okazało się, że akademiczki w ogóle pojadą na spotkanie. Kończyło się bowiem zebranie członków stowarzyszenia i zarządu w sprawie przyszłości drużyny.

Jak informowaliśmy w ostatnich dniach władze AZS-u brały pod uwagę wycofanie zespołu z Orlen Ligi i Pucharu Challenge. Po rozmowach z miastem odżyły nadzieje, bo Białystok chce nadal wspierać klub. Aby jednak tak się stało AZS musi sam uporać się z zadłużeniem wobec urzędów (kwota bliska 300 tysięcy złotych).

– Sponsorzy, po długich rozmowach, wyłożyli te dodatkowe pieniądze. To dobry początek, choć przed nami jeszcze daleka droga. W poniedziałek część zaległości otrzymają także zawodniczki – mówi prezes AZS-u Lech Rutkowski.

Sama drużyna wróciła do treningach po bardzo długiej przerwie. Dziewczyny rozjechały się do domów po meczu z Aluprofem Bielsko-Biała (22 grudnia). Zajęcia wznowiły 2 stycznia. Przez 10 dni nie miały więc do czynienia z siatkówką. Przyczyną takiej pauzy są oczywiście zaległości finansowe wobec siatkarek. Sztab szkoleniowy musiał w trzy dni przygotować na mecz zespół, który bardziej myśli o niepewnej przyszłości niż o grze.

– W takiej sytuacji uratować nas może tylko agresywna zagrywka. Ewentualnie fakt, że dziewczyny podejdą do meczu na luzie, czując głód siatkówki – przyznaje drugi trener AZS-u Metal-Fach Jacek Malczewski.



A. Chomicz

Ewelina Polak (z lewej) i Laura Tomsia zasmakowały już gry w ekstraklasie. Nadal będą mogły zdobywać doświadczenie podczas meczów AZS-u.

Do zajęć wróciło 10 zawodniczek. Skakać zaczyna już kontuzjowana od początku sezonu Anna Łozowska, ale w najbliższym spotkaniu wystąpi najwyżej symbolicznie. Jedyną środkową będzie więc inna rekonwalescentka, Edyta Rzenno, a obsadę tej pozycji uzupełni prawdopodobnie przyjmująca, Rheeza Grant.

Nadal brakuje Channon Thompson i Sinead Jack oraz Ewy Cabajewskiej. Trynidadki przebywają w swojej ojczyźnie. Jak się udało nam ustalić klub nawiązał z nimi rozmowy w sprawie powrotu. Być może ruszy też sprawa Cabajewskiej.

– Od dwóch tygodni nikt ze mną nie rozmawiał. O tym, co się dzieje w klubie, dowiaduję się z mediów. Jeśli tak dalej pójdzie, poczekam aż syn skończy semestr w szkole i wrócę do Warszawy – mówiła jeszcze w czwartek po południu Cabajewska. Czy teraz zmieni swoje stanowisko?

Przy naszych kłopotach, problemy Impelu to pikuś. Zespół z pieniędzmi i bardzo mocnym składem spisuje się słabo. Dlatego przeciwko AZS-owi na ławce wrocławianek zadebiutować nowy trener. Norweg Tor Aleksandersen zastąpił Rafała Błaszczyka. Skandynaw jest selekcjonerem kobiecej reprezentacji Finlandii. Pracował też m. in. z ekipą mistrza Niemiec Schweriner S. C., byłego klubu atakującej AZS-u, Krystle Esdell.

– Wiem, że wcześniej radził sobie w trudnych sytuacjach i wierzę, że we Wrocławiu także odniesie sukces – tak o wyborze nowego trenera mówi prezes Impelu Jacek Grabowski.

Program 13. kolejki: Impel Wrocław – AZS Metal Fach Białystok (sobota, godz. 17), Pałac Bydgoszcz – Legionovia Legionowo, PTPS Piła – Budowlani Łódź, Aluprof Bielsko-Biała – Trefl Sopot, MKS Dąbrowa Górnicza – Muszynianka Muszyna

1. Aluprof	12	29	33
2. MKS D. Górn.	12	28	32
3. Muszynianka	11	26	27
4. Atom Trefl	12	25	26
5. PTPS Piła	12	21	24
6. Budowlani	12	13	21
7. Pałac	12	11	16
8. Impel	12	9	12
9. Legionovia	12	9	10
10. AZS Metal-Fach	**11**	**6**	**9**

reklama

Stokrotka
Styczniowe rabatobranie!
-5zł
Robiąc zakupy w terminie
od 7 do 26 stycznia
za min. 30 zł, otrzymasz
na paragonie kupon rabatowy.
Kupuj markowe produkty z rabatem 5 zł.
kupony zbierasz 7-9.01
rabat odbierasz
10 - 12.01
22,99 27,99
Kawa rozpuszczalna
Nescafé Gold 200g; 114,95zł/kg
Więcej szczegółów w następnej gazetce oraz na www.stokrotka.pl

Siatkówka >> Ślepsk zagra z outsiderem

Pełna mobilizacja

Suwalczanie w tym sezonie nie wygrali jeszcze na wyjeździe, ale niebywałą okazję do przełamania tej niemocy będą mieli już na początku rewanżowej rundy. W sobotę w Jaworznie zmierzą się z Energetykiem, najsłabszym zespołem I ligi.

U siebie biało-niebiescy rozgromili mocno osłabionego latem, borykającego się z problemami finansowymi rywala w setach do 15, 17 i 15. Na drugi koniec Polski wyruszyli w roli zdecydowanego faworyta.

– Musimy zapomnieć o tabeli, o dzielącej obie ekipy różnicy – mówi Tomasz Wasilkowski, trener Ślepska. – We własnej hali Energetyk pokonał Kęczanina Kęty, urwał punkty plasującym się wyżej od nas Camperowi Wyszków i Pekpolowi Ostrołęka – przypomina.

Wygrana z outsiderem dałaby suwalczanom awans na upragnione ósme, gwarantujące utrzymanie miejsce w tabeli. Pretensji o zajmowanie niższej pozycji nie ukrywał prezes klubu Michał Wiszniewski, który przed Nowym Rokiem spotkał się z zawodnikami i szkoleniowcami.

– Nie mogę być zadowolony, bo mamy potencjał nawet na czołową czwórkę – przekonuje Wiszniewski. – W Suwałkach nastał dobry czas dla siatkówki, a mam poczucie, że go trwonimy. Całkiem inaczej rozmawiałoby się nam ze sponsorami, gdyby drużyna była w górnej części stawki – dodaje.

Krytyka prezesa dodatkowo zmobilizowała siatkarzy, którzy ciężko przepracowali ostatnie dwa tygodnie. Po kontuzji treningi wznowił Łukasz Rudzewicz, ale jego jeszcze w weekend zabraknie.



W. Drazba

W Suwałkach biało-niebiescy gładko rozprawili się z Energetykiem

– Zagramy o pełną pulę w pełnym osobowym składzie i bardzo poważnie potraktujemy rywala – zapewnia Wojciech Winnik, kapitan Ślepska.

Wyniki 12. kolejki
Cuprum Lublin – Kęczanin Kęty 1:3, Czarni Radom – MKS Będzin 3:2, Pekpol Ostrołęka – Camper Wyszków 3:2, BBTS Bielsko-Biała – Nysa Siedlce 3:0.
5 stycznia: Energetyk Jaworzno – Ślepsk Suwałki, Jadar i Stal Nysa – AZS UAM Poznań.

1. BBTS	12	29	33
2. Czarni	12	23	27
3. Pekpol	12	22	30
4. Będzin	12	21	29
5. Cuprum	12	20	28
6. Camper	12	20	27
7. Nysa	11	17	23
8. Jadar	12	17	22
9. Ślepsk	**11**	**15**	**20**
10. Kęczanin	12	15	22
11. AZS Poznań	11	6	11
12. Energetyk	11	5	9

GW magazyn tydzień

4 stycznia 2013
piątek
3(17693)



Fot. A. Zdanowicz

Wyznawcy prawosławia w niedzielę zasiądą do wigilijnej wieczerzy. Jednak nie wszyscy będą ją spożywać rodzinnie i przy suto zastawionych stołach. Ojciec Gabriel skromny posiłek zje sam, w swoim zimnym wagonie. W ciszy pustelni.

>>4

Ojciec Gabriel święta spędzi w samotności

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Ściany drżą, sufity pękają, meble się trzęsą, a ze szklanek prawie wylewa się herbata. Tak wygląda życie mieszkańców Suwałk, którzy mają domy w sąsiedztwie drogi S61. **„Dłużej nie da się tak żyć”** – mówią i zapowiadają zbiorowy pozew przeciwko Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Prezydent Suwałk zaś szuka pomocy poza granicami Polski, w Unii Europejskiej. O tej dramatycznej sytuacji miasta pozbawionego obwodnicy, a rozjeżdżanego przez tiry piszemy w tekście na str. 8.*

*W tym Magazynie piszemy też o niebywałej „pomysłowości” kilku pracowników augustowskiej Straży Granicznej, którzy **„Brali haracze od cudzoziemców”**. A brali dosłownie wszystko: z toreb zabierali słodycze, z bagażników samochodów podkradali mięso, owoce, ryby, a jak któryś z kierowców nie miał czegoś, co by ich zainteresowało, potrafili wysłać go do sklepu po... wódkę. Wreszcie sprawą zainteresowała się litewska telewizja. Program o pomysłowości podlaskich pograniczników obejrzał polski ambasador na Litwie i rozpętała się afera. Sprawą zajęła się suwalska prokuratura. O aferze z pogranicznikami w roli głównej piszemy na stronie 6.*

*Na stronie obok zaś drukujemy rozmowę z ostatnią spikerką Telewizji Polskiej – Katarzyną Dowbor. **„Nie mam już parcia na szkło”** – zapewnia, ale jednocześnie przyznaje, że nie może zrozumieć, jak to się stało, że zlikwidowano zawód spikerki. Z okazji jubileuszu 60-lecia Telewizji Polskiej wspomina, jak pracowało się w tej instytucji dawno temu. Wspomina też największych guru „spikerki”, jakimi byli: Janusz Suzin, Bogumiła Wander i Edyta Wojtczak. To były czasy, kiedy jak chciało się na wizji jako tako wyglądać, trzeba było przynosić swoje własne kosmetyki oraz pożyczać od znajomych ubrania. Albo też tę samą bluzkę zakładać czasami... tyłem na przód. Co Katarzyna Dowbor sądzi o obecnych prezenterach i telewizyjnych przyjaźniach, a także czym się aktualnie zajmuje, można przeczytać na stronie 7.*

*Warto zajrzeć też na str. 10/11, na których opisujemy niezwykłą historię Tomasza Koniecznego, który swoją **„Laskę zostawił w kaplicy”**. Mowa tu o kaplicy Matki Bożej w Częstochowie, w której zgromadzonych jest kilkanaście tysięcy wotów dziękczynnych. Wśród nich są liczne kule inwalidzkie oraz laska Tomka. Jeszcze niedawno ułatwiała mu ona poruszanie się, dziś nie jest w ogóle potrzebna. Dzięki lekarzom i modlitwom – podkreśla Tomek. A wszystko zaczęło się siedem lat temu, kiedy to w hotelowym pokoju stracił przytomność. Nie odzyskiwał jej przez dwa lata. Potem był inwalidą, dziś jest zdrowy i w pełni sił!*

*Pozostając w tematyce zdrowotnej można sięgnąć też na str. 9, gdzie znajdziecie kolejny odcinek naszego cyklu **„Pytanie do specjalisty”**. Tym razem dotyczy on białaczki.*

przegląd tygodniowy

Bielsk Podlaski/ Łomża/ Białystok



Bielsk Podlaski zajął pierwsze miejsce w województwie podlaskim w konkursie na najpiękniejszą świąteczną iluminację. Konkurs „Świeć się” zorganizowała – już po raz czwarty – Grupa Energa. Na bielskie iluminacje świąteczne głosowało 47 proc. internautów.

Internauci docenili też świąteczne ozdoby, widoczne na ulicach Łomży (29 proc. głosów) i Białegostoku (20 proc. głosów). Do etapu ogólnopolskiego przeszło w sumie 16 miejscowości. Do 6 stycznia na stronie www.SwiecSie.pl internauci mogą głosować na jedną z nich. Zwycięskie miasto otrzyma energooszczędny sprzęt AGD, który przeznaczy na wybrany cel społeczny. Na tej samej stronie trwa też konkurs na najlepszą fotografię prezentującą iluminację (prezentujemy jedną z nich ukazującą Białystok).

Ełk



Do tragicznego pożaru doszło tydzień temu, w piątek rano, przy ul. Wyspiańskiego w Ełku. Ogniem objęte było pomieszczenie w piwnicy domu jednorodzinnego, które zostało zaadoptowane na mieszkanie. Podczas akcji gaśniczej strażacy znaleźli nieprzytomnego mężczyznę. Oparzenia, jakie odniósł, okazały się śmiertelne. Po wyniesieniu ciała na zewnątrz lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Przyczynę pożaru ustalają policjanci. Mężczyzna był bezdomnym, który mieszkał pod tym adresem tylko zimą.

Kolonia Grabowo (gm. Dąbrowa Białostocka)

Tragedia wydarzyła się w gminie Dąbrowa Białostocka, na wysokości wsi Kolonia Grabowo. 26-letni mężczyzna kierujący renault potrącił idącego niewłaściwą stroną drogi 68-latka. Pieszy zmarł na miejscu.

Miechowo (gm. Ełk)

Tragiczny wypadek we wsi Miechowo niedaleko Nowej Wsi Ełckiej wydarzył się w piątek około południa. Do silosu wpadł 42-letni mężczyzna. Mimo szybkiej akcji ełckich strażaków nie udało się go uratować. Mężczyzna zginął na miejscu. Sprawę prowadzi ełcka policja i prokuratura. Śledczy sprawdzają, czy był to nieszczęśliwy wypadek.

Nowodworce/ Wasilków

We wtorek kilkudziesięciu członków Podlaskiego Klubu Morsów kąpało się w zalewie za hotelem Jard w Wasilkowie. W sylwestrową noc z poniedziałku na wtorek morsy kąpały się w Nowodworcach.

– O północy byliśmy w wodzie! Był szampan, bigos i ognisko – mówi Ryszard Staranowicz z Podlaskiego Klubu Morsów.

Noworoczna kąpiel przebiegała pod znakiem składania sobie życzeń. Wielu robiło to w wodzie.

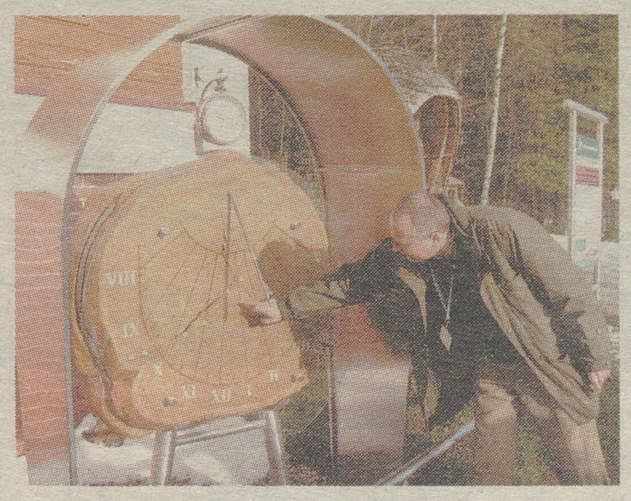


Pisz

Rozbój, grożenie świadkom i fałszywe oskarżenie – takie zarzuty usłyszała Anna L., miejska radna z Pisza. Zdaniem prokuratury, Anna L. razem z czterema mężczyznami z Warszawy miała napaść na swojego męża. Kobieta od kilku miesięcy przebywa w areszcie. Jeśli zostanie skazana, grozi jej nawet 15 lat więzienia.

Poczopek

Pracownicy Nadleśnictwa Krynki z siedzibą w Poczopku koło Szudziałowa ustawili w tym miejscu nie lada atrakcję – techniczno-słoneczny zegar dendrologiczny „W drewnie zapisane”. Drugiego takiego egzemplarza próżno szukać na całym świecie. Do wykonania tarczy zegara posłużył pień potężnego dębu, który rósł na terenie Puszczy Knyszyńskiej. Do tarczy przymocowano wskazówki. Już jeden rzut oka pozwala stwierdzić, że dokładność zegara jest idealna. Obok wskazówek znajdują się małe blaszki z numerami. O tym, co one oznaczają, opowiada ustawiona w pobliżu tablica, z której możemy się dowiedzieć, jakich wydarzeń świadkiem był dąb, który zakiełkował w 1821 roku...



Puszcza Białowieska

Od kilku dni każdy może podejrzeć króla puszczy. Wystarczy włączyć internet, żeby zobaczyć, co i kiedy jedzą białowieskie żubry oraz jaka hierarchia panuje w ich stadzie. Transmisję online można znaleźć na stronie Lasów Państwowych (http://www.lasy.gov.pl/zubr).

Cyfrową kamerę zainstalowano na terenie Nadleśnictwa Browsk, na śródleśnej polanie położonej na północnym skraju Puszczy Białowieskiej. To jedno z miejsc, gdzie leśnicy wykładają zimą karmę dla żubrów, dlatego zwierzęta te chętnie odwiedzają polanę i spędzają na niej dużo czasu.

Internauci mogą liczyć na ciekawe widoki, gdyż kamerę można zdalnie obracać i przybliżać obraz. W nocy komfortową obserwację umożliwiają reflektory podczerwieni o dużej mocy, oświetlające większą część polany. Zwierzęta nie widzą tego światła, więc nie wpływa ono na ich zachowanie i dobowy rytm życia.

Transmisja potrwa co najmniej do połowy marca, gdy budząca się wiosną do życia roślinność sprawi, że leśna stołówka stanie się zbędna i opustoszeje.

Region

Miejskie imprezy na pożegnanie starego roku i powitanie nowego odbyły się w różnych częściach naszego regionu. Tysiące mieszkańców Białegostoku powitało 2013 rok na Rynku Kościuszki. Kiedy sztuczne ognie rozświetlały niebo, mieszkańcom grali DJ-e. Jednak główną gwiazdą wieczoru była Patricia Kazadi w towarzystwie tancerzy z telewizyjnego programu „You Can Dance!”. Chwilę przed północą życzenia noworoczne złożyli marszałek Jarosław Dworzański i prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Natomiast mieszkańcy Ełku w sylwestrowy wieczór spotkali się na placu Jana Pawła II. Gwiazdą wieczoru był dobrze znany ełczanom Piotr Karpienia. O północy wybuchły fajerwerki, a prezydent Ełku Tomasz Andrukiewicz złożył mieszkańcom noworoczne życzenia.

Hucznie sylwestra świętowali też mieszkańcy Łomży i Zambrowa. Na Starym Rynku w Łomży odbył się wspaniały pokaz sztucznych ogni, a kibice ŁKS rozświetlili czerwonymi racami plac przed łomżyńskim ratuszem. W Zambrowie po raz pierwszy od lat odbył się miejski sylwester pod gwiazdami. Imprezę prowadził znany komik Konjo.



Rutka Tartak

31-letni mężczyzna zginął w poniedziałek pod kołami auta. Leżał na jezdni. Kierujący audi go nie zauważył. Do zdarzenia doszło tuż po północy w miejscowości Kardaryszki, na trasie Rutka-Tartak-Wiżajny. Szczegóły tragedii ustala suwalska policja. Na razie wiadomo tylko, że kierujący samochodem był trzeźwy.

Wasilków

Mieszkańcy części wschodniej powiatu białostockiego od 1 stycznia 2013 mogą korzystać z punktu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w Wasilkowie. Ambulatorium, mieszczące się przy ul. Kryńskiej 32, prowadzi Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Taki jest efekt konkursu przeprowadzonego przez NFZ. Roczny kontrakt wyniesie 1,2 mln złotych.

W gabinecie dyżuruje 2 lekarzy i 2 pielęgniarki, którzy w razie potrzeby będą też wyjeżdżać do mieszkańców gmin: Czarna Białostocka, Dobrzyniewo Duże, Gródek, Juchnowiec Kościelny, Supraśl, Michałowo, Wasilków, Zabłudów. Pomoc udzielana jest po godzinach pracy przychodni, czyli od godz. 18 do godz. 8 rano następnego dnia. Gabinet dyżuruje również przez całą dobę w soboty, niedziele i święta.

kronika wypadków umysłowych

Brutalny atak na babcię

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Babcia była z PiS-u. A zatem to oczywiste, że zaatakował ją Tusk. Być może nawet zgwałcił. Sprawa wymaga wyjaśnienia. O ile oczywiście babcia będzie chciała zeznawać.

Babcia pochodzi z Błaszczakowej rodziny. Trudno ją nazwać nawet babcią, bo jest to cała instytucja. Tak swoją – nie wiem – mamę czy teściową nazywa poseł Błaszczak: Instytucja Babcia! Prawda, że czule?



– To jest brutalny atak na instytucję babci – powiedział poseł Błaszczak w telewizji, w programie na temat najważniejszych wydarzeń ubiegłego roku, mając na myśli rządową reformę emerytalną. Chodziło mu przy tym raczej o swoją babcię (przepraszam: instytucję), ponieważ zaraz dodał: „Ja sam korzystam z tej instytucji".

Zacznę od wyrazów współczucia dla mamy, lub teściowej posła. Mieć takiego syna (zięcia), który uważa mamę bądź teściową za instytucję, to jest prawdziwy skarb. Ciekawe swoją drogą, czy jego żona to też instytucja – instytucja gospodyni domowej na przykład. Możliwe zresztą, że cała jego rodzina to instytucja, którą obsługują mniejsze instytucje, takie jak instytucja babci, instytucja gospodyni, kucharki i sprzątaczki, czyli matki, instytucja teścia. Wygląda to niczym jakiś zbudowany z wielu spółek-córek holding, na przykład węglowy.

Jak rozumiem, na jedną z tych spółek obsługujących rodzinę posła brutalnego ataku dokonał Tusk. Współczuję, ale jeżeli to rzeczywiście jest instytucja, a nie osoba, to sobie poradzi. Moim zdaniem, panie pośle, Donald Tusk dokonał rzeczy znacznie gorszej, bo zaatakował kieszenie każdej Polki i Polaka. I każdemu z naszych rodaków wybrał z kieszeni określone kwoty, a kobietom największe. Ta czynność ma w języku polskim zupełnie inną nazwę niż reforma i gdyby była przeprowadzona nie przez Państwo, tylko przez kogoś indywidualnie, to istnieją na taką czynność odpowiednie paragrafy w kodeksie karnym.

Najważniejszą jednak sprawą, wynikającą z tej wypowiedzi posła Błaszczaka jest dyskryminacja kobiet w nieco starszym wieku. Rzuca to cień na całe PiS i utrwala przekonanie, że partia ta jest duchowo i intelektualnie tworem dziewiętnastowiecznym, który zupełnie nie dorósł do wieku dwudziestego pierwszego.

Cóż bowiem wynika z tej wypowiedzi? Tylko to, że czołowy lider największej partii opozycyjnej uważa, że kobieta po sześćdziesiątym roku życia (wiek przejścia na emeryturę kobiet przed „reformą") nadaje się już tylko do bycia babcią. Nic ją ponad to lepszego nie czeka. Że ma przez Błaszczaka dokładnie opisaną rolę społeczną – opiekę nad wnukami. Tak ma wyglądać jej szczęście po sześćdziesiątce.

Tymczasem żyjemy w wieku, w którym kobiety po sześćdziesiątce coraz częściej są równie aktywne zawodowo jak przed sześćdziesiątką. Chcą robić kariery, budować swoje firmy, niekiedy zakładać nowe, awansować i wypoczywać na zagranicznych wczasach. Daleki jestem, broń Boże, od przyznania, że rzekoma reforma emerytalna wychodzi tym pragnieniom naprzeciw. Ona nawet w takim kontekście jest nadal tylko skokiem na kasę, gdyby bowiem była reformą, dałaby kobietom możliwość realizacji zawodowej w starszym wieku, a nie zmuszała je do pracy pod groźbą odebrania części emerytury. W tym kontekście ta pseudoreforma jest zgodna z wyobrażeniem o rzeczywistości objawionym przez posła Błaszczaka – nadal utrzymuje coś, co poseł czule nazywa instytucją babci, tylko przesuwa ją w czasie o siedem lat.

Na miejscu posła Błaszczaka w ogóle bym się tym jednak nie martwił. Skoro uważa on babcię za instytucję, z której korzysta, to przy jego dochodach wystarczy, żeby traktował tę instytucję z pełnymi konsekwencjami z tego wynikającymi, czyli żeby tej instytucji za wykonywaną pracę płacił. Wówczas, mimo brutalnych wysiłków Tuska, będzie ją mógł po sześćdziesiątce zachować i spokojnie przeczekać siedem lat, aż instytucję dofinansuje państwo. ▲

„Ciekawe, czy poseł Błaszczak uważa, że jego żona to, podobnie jak babcia, też instytucja – instytucja gospodyni domowej na przykład. Możliwe zresztą, że cała jego rodzina to instytucja, którą obsługują mniejsze instytucje, takie jak instytucja babci, instytucja gospodyni, kucharki i sprzątaczki, czyli matki, instytucja teścia. Wygląda to niczym jakiś zbudowany z wielu spółek-córek holding, na przykład węglowy.

regionałki

Łosie są za wysokie

Sądziliśmy, że to żart, ale okazało się, że absurd życia przerasta nasze o nim wyobrażenie. Okazało się bowiem prawdą, że poważnie brane są pod uwagę zastrzeżenia łosi, które uważają, że stary most na Narwi w Żółtkach pod Białymstokiem jest dla nich za niski i przechodząc pod nim muszą uważać na poroże. Ponieważ przez kilkadziesiąt lat ten most był w sam raz, rodzi się pytanie, czy to most się zapadł, czy łosie urosły? W tej sprawie zabrał już głos białostocki poseł Piontkowski. Zdziwił się, że mieszkańcy Augustowa i Suwałk od lat nie mogą doczekać się na obwodnice, a łosie od razu są wysłuchiwane i podejmowane są w ich sprawie interwencje. Główna dyrekcja dróg już zapowiedziała, że przez dwa lata będzie kontrowersyjny most monitorowała, żeby sprawdzić, czy łosie rzeczywiście muszą się schylać, żeby pod nim przejść.

Jakie to szczęście, że mieszkamy w kraju, w którym na wolności nie szwendają się na przykład żyrafy.

Jak się ociepli, słupy się wyprostują

Na ul. Warszawskiej w Białymstoku zamontowano nowe oświetlenie. Już kilka dni po instalacji słupy zaczęły się niebezpiecznie chylić ku ziemi i dzisiaj wyglądają tak, jakby miały się za chwilę wywrócić. – Istotne podczas wymiany słupów było, aby konieczne przerwy w funkcjonowaniu oświetlenia były jak najkrótsze. Dlatego też najpierw obok starych słupów oświetleniowych zamocowane zostały nowe, później zaś dopiero demontowano stare. Podczas demontażu zdarzały się sytuacje zruszenia nowych słupów, zaś panujące warunki pogodowe – niska temperatura – uniemożliwiły ich ponowne wyprostowanie. Słupy staną prosto, kiedy tylko pozwoli na to pogoda – uspokoiła mieszkańców Magdalena Jurczak z biura komunikacji społecznej w urzędzie miejskim.

Dobrze, że klimat się ociepla.

Moczył usta przez Komorowskiego

Coraz ciekawiej jest na procesie sejneńskiego radnego (byłego wicestarosty), który jest oskarżony o jeżdżenie chodnikami w stanie, w którym nawet pieszo nie powinien się na tych chodnikach pojawiać. Oskarżony powiedział, że uważa zarzut za krzywdzący i niesprawiedliwy, a cała sprawa to „nagonka jego przeciwników politycznych". Nie przyznaje się zatem do winy. Twierdzi, że autem kierowała jego żona, bo został zaproszony na uroczystość związaną z wizytą prezydenta RP w Sejnach. Uroczystość odbywała się w restauracji. Radny tłumaczy, że miał jedynie „moczyć usta w kieliszku wódki" i wznosić toasty.

Czyli zawinił Komorowski, który do tej knajpy nawet nie przyjechał. A radny podczas tego moczenia mógł się mimo wszystko z przejęcia zachłysnąć.

Radość pana Zagłoby

W województwie podlaskim blisko 1500 osób nie stawiło się w ubiegłym roku na czas do zakładu karnego. Nie jest to jednak powodem do zmartwień, tylko do radości. – My wysyłamy zawiadomienia i policja ich szuka. Później dowozi. Skończyły się już sytuacje, że nagminnie stawiali się na odbycie kary na zimę. Kiedyś mieliśmy takich świątecznych więźniów. Dziś zdarzają się sporadycznie – powiedział „Gazecie Wyborczej" rzecznik prasowy służby więziennej w Białymstoku Michał Zagłoba. – Jednak gdyby tak się zdarzyło, że przyszliby wszyscy, którzy zalegają z odbyciem kary, to byłby problem. Nie ukrywam, że wtedy trzeba by było się nagimnastykować.

Wygimnastykowanych łatwiej upchać.

Za kilka paczek papierosów

Policjant z Dąbrowy Białostockiej zyskał sobie szacunek miejscowych tym, że informował pijaków oraz osoby pozbawione prawa jazdy, gdzie stoją patrole policyjne, żeby sprytnie mogli je ominąć. Działał prawie całkowicie bezinteresownie, tylko raz za swoją usługę przyjął kilka paczek papierosów.

Prawdziwy dobrodziej!

(kk)

Religia >> Wyznawcy prawosławia w niedzielę zasiądą do wigilijnej wieczerzy.

Ojciec Gabriel Boże



Fot. A. Zdanowicz

Archimandryta Gabriel często samotnie spaceruje po terenie pustelni. Pilnuje tego, co zbudowali życzliwi mu ludzie.

Ojciec Gabriel Boże Narodzenie spędza samotnie, w zimnym wagonie, jedząc skromną strawę. Towarzyszy mu modlitwa i dzikie zwierzęta.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Pustelnia ojca Gabriela mieści się na bagnach, wśród głuszy i starych drzew. Każdy, kto odwiedza to miejsce, podlaskie Odrynki, zachwyca się nieziemskimi wręcz widokami. Na środku pokrytych śniegami pól i zamarzniętych mokradeł połyskują złote kopuły malutkiej cerkwi. Wokół niej ustawione są niewielkie kapliczki, które dodają urokowi temu miejscu. Na ich tle widać zaś majestatyczny, stary las, a dookoła skute lodem rozlewiska Narwi. Jak w bajce.

Sam wśród bagien

Mnich mieszka tu samotnie. Częściej niż ludzie odwiedzają go dzikie zwierzęta, m.in. norka amerykańska, która wielokrotnie, wykorzystując chwile nieuwagi, podkradała mu złowione ryby. Wokół grasują też watahy wilków, które coraz częściej opuszczają w poszukiwaniu pożywienia gęstwinę drzew.

Do pustelni prowadzi przez bagna drewniana kładka i wąska droga, którą usypali mieszkańcy okolicznych wsi. Tą drogą, wiodącą wśród zasp i lasów, dotarliśmy – razem z garstką wiernych – na sobotnie nabożeństwo w tym jedynym w Polsce prawosławnym skicie.

Po zakończeniu modlitw w malutkiej cerkwi archimandryta Gabriel zaprosił wszystkich przyjezdnych na skromny poczęstunek. Odbył się on w jego domu, a właściwie przerobionym wagonie kolejowym, w którym mnich mieszka. W środku jest bardzo zimno, więc wszyscy zasiadają do stołu w kurtkach i kożuchach. Jednak mimo chłodu wnętrza są przytulne. To głównie dzięki wszechobecnym ziołom. Ich suszone wiązki wiszą na wszystkich ścianach, wśród ikon.

Pamiętam, jak obchodziłem w moim wagonie pierwsze święto Zmartwychwstania Pańskiego. Zamiast jajka zjadłem... kartofla.

Ojciec Gabriel ze swej znajomości ziół słynie na cały kraj. Wydał nawet książkę o ziołolecznictwie. Często pomaga osobom, które przyjeżdżają do niego z prośbą o leki na różne schorzenia.

– Znamy ojca Gabriela jeszcze z czasów, gdy był przełożonym monasteru w Supraślu – tłumaczy kobieta, która przyjechała razem z mężem na sobotnie nabożeństwo w skicie. – Chcę się pomodlić i poprosić o zioła leczące wrzody i raka, na którego choruje moja bliska znajoma. Zawsze możemy liczyć na pomoc ojca Gabriela. A i my, od kiedy trafił na to pustkowie, nie dajemy mu zginąć i wspieramy wszystkie budowy, które tu podejmuje.

Ojciec Gabriel bardzo chętnie gości wszystkich przybyszy. Jest bardzo ciepłą osobą. Nie buduje dystansu. Wysłuchuje problemów i próbuje pomóc radą, modlitwą, ziołami. Podczas rozmów jest bardzo bezpośredni, wesoły, dużo żartuje. Łatwo więc zapomnieć, iż jest znaczącą w cerkiewnej hierarchii osobą.

W 2008 roku metropolita Sawa chciał nawet, by archimandryta Gabriel został biskupem, ale ten odmówił. Opuścił monaster w Supraślu, gdzie przez wiele lat był przełożonym, i poprosił o błogosławieństwo na utworzenie jedynej w Polsce prawosławnej pustelni.

Wolał pustelnię od zaszczytów

Miejsce na uroczysku Kudok, niedaleko wsi Odrynki, wybrał nieprzypadkowo. To właśnie tu ponad 500 lat temu stała cerkiew i monaster. Pierwsza kaplica miała tu powstać w 1518 roku. Według podań, ufundował ją książę Iwan Michałowicz Wiśniowiecki, który – w drodze z Krakowa do Wilna – przeprawiając się tratwami przez rzekę Narew, nieco pobłądził. Trzeba więc było w tej głuszy przenocować. Noc to była jednak niezwykła, bo w śnie ukazał się Wiśniowieckiemu św. Antoni Pieczerski, który wskazał mu drogę. Wdzięczny książę kazał tu pobudować kaplicę. Później na te tereny zjechali mnisi i postawili tu skit, który funkcjonował do połowy XVIII wieku.

Ojciec Gabriel, chcąc kontynuować tę tradycję, podjął się trudu zbudowania w tej głuszy skitu pod wezwaniem świętych Antoniego i Teodozjusza Kijowsko-Pieczerskich.

– Podczas budowy cerkwi natknęliśmy się na pozostałości starych zabudowań sakralnych w tym miejscu – wspomina.

Pierwszym obiektem, jaki stanął w głuszy, był... wagon kolejowy, w którym mnich mieszka do dziś. Potem wokół niego pojawiały się zabudowania: świątynia wraz z pięknym, drewnianym ogrodzeniem i dom dla zakonników.

Dla człowieka w zakonie bardzo ważne jest czuwanie. Otrzymuję od setek wiernych prośby o modlitwy w różnych intencjach.

– Czeka on jednak na nowicjuszy. Ja nie chcę się tam przeprowadzić, bo mam silny sentyment do swego wagonu ogrzewanego prymitywnym piecem, czyli kozą – śmieje się ojciec Gabriel. – Pamiętam, jak obchodziłem w moim wagonie pierwsze święto Zmartwychwstania Pańskiego. Wtedy zamiast paschalnego jajka zjadłem... kartofla w mundurze. I jak zapomnieć takie święta?

Święta w skicie

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia, tak jak i wiele poprzednich, mnich spędzi sam. W ciszy. Wigilijną wieczerzę zje w wagonie.

– To będzie bardzo skromny posiłek – zapowiada. – Zadowolę się jedynie kutią

Jednak nie wszyscy będą świętować w gronie rodziny i przy suto zastawionych stołach.

Narodzenie spędzi sam

Wyrzeczenia związane z życiem w skicie są dla wielu osób nie do zniesienia. Nie potrafią się odnaleźć w takiej ciszy .

zrobioną z pęczaku, maku, miodu i bakalii. Usmażę też rybę, bo po pierwsze bardzo ją lubię, a po drugie – mieszkam przecież nad rzeką Narew, więc jak nie złowić rybki? – żartuje.

Ale już kilka godzin później, około północy (z 6 na 7 stycznia) spodziewa się najazdu wiernych. Zapewne, jak co roku, przybędą tu ich setki, by wziąć udział w nocym nabożeństwie – odpowiedniku katolickiej pasterki. Modlitwy rozpocznie nabożeństwo wigilijne, później odbędzie się świąteczna liturgia, a na zakończenie archimandryta przekaże bożonarodzeniowe pozdrowienia i razem z przybyszami będzie śpiewał kolędy. Zaplanowany jest też smakowity posiłek – wszyscy goście zostaną zaproszeni na zupę przyrządzoną według receptury ojca Gabriela.

– Nie wiem, ile w tym roku osób przybędzie, wiem jednak, że ja muszę tu być i czekać – mówi z uśmiechem zakonnik. – W ubiegłym roku w wigilijną noc zjechało tu 300 wiernych. Jak będzie w tę sobotę, Bóg jeden wie.

Dwa dni świąt zaś planuje spędzić w samotności. Mówi o tym z radosnym uśmiechem, bez cienia smutku. Sam przecież wybrał takie życie.

Dzień powszedni

– Żyję według pewnej reguły, która jest niezmienna – archimandryta opowiada o swoim powszednim dniu w skicie.

Codziennie około godz. 9 przyjmuje ludzi, którzy tu przybywają, by się pomodlić i porozmawiać. Zawsze wśród nich znajdzie też też kilku „stałych" bywalców skitu, którzy przyjeżdżają pomóc w zadbaniu o cerkiew i otaczający ją teren. Jeśli jest więcej osób, ojciec Gabriel przygotowuje posiłek. Około godz. 13 zasiadają do wspólnego obiadu. To zazwyczaj pyszna zupa, czasami znajdzie się też coś do zupy. O godz. 15 wierni opuszczają skit.

– Zostaję wtedy sam – mówi mnich. – Zamykam cerkiew, czasownię, wszystkie bramy. Choć bywa, że wtedy odwiedzi mnie jeszcze patrol straży granicznej – śmieje się pustelnik.

Do wieczora ma czas na odpoczynek, wyciszenie, zadumę. Jednak już około godz. 22.30 rozpoczyna modlitewne nocne czuwanie, które trwa do godz. 3.30 nad ranem. Później tylko kilka godzin snu i już około godz. 8 zaczyna nowy dzień. Wychodzi na mróz, otwiera wszystkie bramy, i oczekuje na wiernych.

– Dla człowieka w zakonie bardzo ważne jest czuwanie – tłumaczy. – Zarówno to modlitewne, nad duszą, jak i czuwanie nad miejscem, nad samotnią. Otrzymuję wiele próśb o modlitwy w różnych intencjach. Zwracają się do mnie ludzie z bardzo różnymi problemami, a tych w naszym społeczeństwie jest coraz więcej. Modlitwy te wymagają mnóstwo czasu, w ciągu nocy, wieczorem i w ciągu dnia.

Wielu nie może znieść tej ciszy

Archimandryta z dumą oprowadza nas po swojej pustelni pokazując, co – dzięki pomocy ludzi dobrej woli – udało się zbudować wśród bagien w ciągu zaledwie kilku lat. Ze smutkiem patrzy jedynie w kierunku niewykorzystanego domu dla zakonników. Co prawda, zaraz po wybudowaniu zamieszkało w nim kilku mnichów-nowicjuszy, ale po jakimś czasie opuścili to miejsce. Teraz więc stoi pusty.

– Chciałbym, aby mnisi tu zamieszkali – przyznaje pustelnik. – Ale to przyjdzie... Przyjdzie z czasem.

Archimandryta jest świadomy, że wyrzeczenia związane z życiem w skicie są dla wielu osób nie do zniesienia.

– Cywilizacja tak mocno dotknęła psychikę i serce człowieka młodego, nawet wykształconego, że on nie potrafi się odnaleźć w takiej rzeczywistości, w takiej ciszy – tłumaczy mnich. – Ludzie tu przyjeżdżają, wytrzymują kilka godzin, kilka dni, góra dwa tygodnie. Dłużej trudno. Nikt nie potrafi się tu odnaleźć. Człowiek współczesny nie może wytrzymać tej totalnej ciszy, która jest dla niego zabójcza. Wielu osobom brakuje tu zdobyczy techniki.

Już kilkanaście osób próbowało osiąść w skicie na stałe. Bezskutecznie.

– Do tej pory nikt tej samotności nie wytrzymał – przyznaje ze smutkiem archimandryta. – Ale ja wierzę, że jeżeli Duch Święty położy na serca młodych adeptów chęć rozpoczęcia życia duchowego, oni tu przyjdą – podkreśla z nadzieją. Obserwuje bowiem, że coraz więcej osób, również świeckich, szuka wyciszenia.

Jemu właśnie ta cisza i samotność pozwalają zbliżyć się do Boga. Dzięki temu znajduje też czas, by się zadumać i zrozumieć dusze osób, które przychodzą do niego z prośbą o pomoc.

– Dlatego staram się jak najdłużej nie opuszczać pustelni, czasem pozostaję tu sam całymi tygodniami – tłumaczy. – Tym bardziej jestem wdzięczny mieszkańcom okolicznych wsi oraz Bielska Podlaskiego i Hajnówki, którzy pomagają mi załatwiać wiele spraw w urzędach, dzięki czemu ja mogę pozostawać w lesie.

Ojciec Gabriel z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia składa – za naszym pośrednictwem – najserdeczniejsze życzenia wszystkim, którzy czytają ten tekst. Życzy, by jasność, światło, dobro i miłość oraz bogactwo duchowe płynęły do nas z jaskini betlejemskiej.



Przy tym stole w niedzielę ojciec Gabriel zje wigilijną wieczerzę i będzie czekał na niespodziewanych gości. Na zdjęciu: z mieszkańcami okolicznych wsi, którzy pomagali mu w przygotowaniach do sobotniego nabożeństwa i posiłku dla wiernych.

reklama



Poza prawem >> Prokuratura zarzuca augustowskim pogranicznikom, że...

Brali haracze od cudzoziemców

Brali wszystko. Z toreb obcokrajowców wybierali słodycze, mięso, napoje, ryby, a nawet owoce. A pewnego dnia, gdy zmarzli podczas patrolu, kazali Litwinom pojechać po wódkę.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Próby sprzeciwu dusili w zarodku. – Chcesz jechać dalej, to nie podskakuj – mówili wprost. I nie musieli dwa razy powtarzać. Jak długo uprawiali przestępczy proceder, nie wiadomo. Z naszych informacji wynika, że co najmniej przez kilka miesięcy.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi suwalska prokuratura. Zapowiada, że za kilka tygodni akt oskarżenia trafi do miejscowego sądu. Trzej funkcjonariusze augustowskiej Straży Granicznej już stracili pracę. Dwaj inni otrzymali nagany. Kolejny jest zawieszony do czasu zakończenia karnego postępowania.

Płacił haracz trzy razy

Od sześciu lat, czyli od czasu włączenia naszego kraju do Schengen nie ma już szlabanów na polsko-litewskiej granicy. W przygranicznej strefie funkcjonują tylko tzw. mobilne patrole. A to znaczy, że pogranicznicy poruszają się po terenie w tzw. schengenbusach – samochodach wyposażonych w nowoczesne, umożliwiające kontrolę urządzenia.

Mundurowi sprawdzają zarówno miejscowych, jak i cudzoziemców. Dbają przede wszystkim o to, by nie przemycano papierosów bez znaków skarbowych akcyzy, czy alkoholu. Pod lupą „mobilnych" są też zagraniczne samochody. Przez nasze województwo wiedzie bowiem szlak przerzutu skradzionych na Zachodzie aut.

Kilka miesięcy temu w litewskiej telewizji ukazał się reportaż, który naszym stróżom prawa i ładu chwały nie przyniósł. Autor materiału informował bowiem, że funkcjonariusze augustowskiej Straży Granicznej biorą, a właściwie wyłudzają łapówki. Zatrzymują cudzoziemców do kontroli i z ich bagaży wybierają łupy. Biorą wszystko. Można powiedzieć, że to, co nawinie się pod rękę. Taką tezę dziennikarz wysnuł na podstawie skargi Litwina, który zgłosił się do telewizyjnej stacji z prośbą o interwencję. Mężczyzna miał zdaje się wyjątkowego pecha. Twierdził bowiem, że został ograbiony przez naszych pograniczników aż trzy razy.

– Jeżdżę do polskich centrów handlowych dość często, na zakupy – opowiadał mężczyzna. – Kupuję legalnie, w sklepach. To prawda, że jest o wiele taniej niż u nas. Nie rozumiem jednak, dlaczego mam płacić haracz „zielonym".

Reportaż obejrzeli pracownicy ambasady polskiej na Litwie i poinformowali o zarzutach stawianych funkcjonariuszom Komendę Główną Straży Granicznej. Ta natychmiast podjęła działania. Wystąpiła do prokuratury z wnioskiem o założenie podejrzewanym mundurowym podsłuchów.

Mundurowi stracili rozum

– Urządzenia zostały zamontowane w kilku schengenbusach – dowiadujemy się z kręgów zbliżonych do policyjnych. – Przez pierwszych kilka tygodni nic się nie działo. Pojawiły się nawet sugestie, że telewizyjny reportaż został zmontowany na podstawie jakiś wydumanych oskarżeń. Mówiło się, że to skutek niechęci Litwinów do nas, które widocznie jeszcze nie wygasły. Zapadła więc decyzja, by zakończyć akcję, to znaczy wymontować „pluskwy" z schengenbusów.

I wtedy się zaczęło. Augustowscy funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali litewskie auto do kontroli. Dokładnie sprawdzili bagażnik i torby, ale nic ciekawego w nich nie znaleźli. A że tego dnia było dość chłodno, kazali zawrócić kierowcy z trasy i... pojechać do najbliższego sklepu. Po co?

– Polecili, bym kupił dla nich butelkę dobrej wódki – dodaje nasz rozmówca. – Podobno zmarzli i chcieli się rozgrzać. Oczywiście pieniędzy nie dali.

Litwin nie miał czasu, więc najpierw odmówił. Zmienił zdanie, gdy usłyszał, że auto zostanie poddane szczegółowej kontroli. A taka może trwać nawet kilka godzin. Obcokrajowiec uznał więc, że dla kilkudziesięciu złotych nie warto ryzykować. Szybciej dotrze do domu, gdy zrobi strażnikom zakupy. I tak faktycznie było. Kilkadziesiąt minut później wręczył pogranicznikom haracz i był wolny.

Po tej wpadce organy ścigania postanowiły dalej prowadzić działania operacyjne. Wkrótce przyniosły one spory sukces. Okazało się bowiem, że „mobilni" brali jak ryby. Wszystko, co popadnie. Zabierali cudzoziemcom konserwy, napoje, alkohol, wędliny oraz ryby. Pewnego dnia skusili się nawet na kobiałkę malin. Z opowieści, które słyszeliśmy wynika, że wyglądało to mniej więcej tak: funkcjonariusz otwierał bagażnik kontrolowanego pojazdu. Widząc maliny brał je, albo pytał „wspólnika", czy ma na nie ochotę. Jeśli tak, kobiałka trafiała do służbowego auta. Jeśli nie, kontrola trwała dalej. A kilka minut później padało kolejne pytanie: – A kiełbasę weźmiesz? A może ananasa przegryziesz?

– Trudno mówić, że w ten sposób dorabiali do pensji, ponieważ to nie były duże korzyści – dodaje nasz rozmówca. – Jedne rzeczy warte były kilkanaście złotych, inne – kilkadziesiąt. Z jednego auta brali kilka produktów, z innego – jeden, albo wcale. Myślę, że stracili rozum.

Z dotychczasowych ustaleń organów ścigania nie wynika też, by funkcjonariusze brali każdego dnia. Pojawiły się przypuszczenia, że rekwirowali artykuły tylko wtedy, gdy ich potrzebowali, albo byli głodni czy też spragnieni. Część towaru zawozili do swoich domów.

Prokurator: Przełożeni wiedzieli!

W ocenie suwalskiej prokuratury, która prowadzi śledztwo w tej sprawie, o przestępczym procederze wiedzieli przełożeni funkcjonariuszy, którzy pracowali w patrolach. Ci nie przyznają się do winy.

Zarzuty przyjmowania łapówek śledczy przedstawili w sumie sześciu osobom. Dwie z nich przyznały się do winy, wyjaśniły, w jaki sposób mechanizm funkcjonował i dlatego postępowanie karne wobec nich zostało warunkowo umorzone.

– Ci funkcjonariusze pracują w naszych szeregach, ale za swoje postępowanie zostali ukarani dyscyplinarnie – informuje Katarzyna Zdanowicz z wydziału prezydialnego Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku.

Trzej inni podejrzani o przyjmowanie korzyści pożegnali się z mundurem, a kolejny pogranicznik jest zawieszony. O jego dalszej zawodowej karierze zdecyduje wyrok sądu. Jeśli zostanie skazany prawomocnym orzeczeniem, straci pracę. W innym przypadku wróci na strażnicę.



Straż Graniczna

Funkcjonariusze Straży Granicznej domagali się korzyści majątkowych tylko od obcokrajowców, głównie Litwinów, którzy od miesięcy przyjeżdżają do nas na zakupy. Mundurowi sądzili, że sprawa nie ujrzy światła dziennego.

Rozmowa >> z Katarzyną Dowbor, ostatnią spikerką TVP

Nie mam już parcia na szkło

– Jestem zszokowana, że zlikwidowano zawód spikerki – mówi Katarzyna Dowbor w rozmowie z Danutą Nowicką. – Tacy spikerzy, jak Janek Suzin, Bogusia Wander czy Edyta Wojtczak znikali dopiero na emeryturze i widzom nie przeszkadzało, że lat im przybywało.

▲ Mówili o pani: „ruda, piegowata", „wulkan kobiecości, emocji", „Pippi Lampstrumpf dla dorosłych". Co napisał Jerzy Urban – nie zacytuję.

– Może i lepiej. Byłam inna, 30 lat temu dziennikarstwo, spikerowanie było bardziej statyczne, stonowane. Mam pewną satysfakcję, bo pierwsza zaczęłam zapowiadać na stojąco i zwracać się do widzów bardziej bezpośrednio, co wywołało szok.

▲ Ale zanim to nastąpiło, Wojciech Pijanowski posyłał panią po kawę i wódkę.

– Bardziej po kawę – wódki wtedy nie było – ponieważ uważał, że jestem najmłodsza i mam najmniej do powiedzenia.

▲ Uległość nie wydaje się pani mocną stroną...

– Proszę jednak pamiętać, że on był na szczycie zawodowych osiągnięć, a mnie, dziewczynkę z bardzo dobrego domu, wychowano na bardzo grzeczną. Niemniej fajna atmosfera panowała wtedy w telewizji, fajniejsza niż teraz. Więcej czasu spędzaliśmy razem, ustępowaliśmy sobie. Woronicza traktowaliśmy właściwie jak drugi dom. Teraz świat zwariował.

▲ Jak poczuła się pani po roku, z legitymacją „Telewizja Polska"? Na dodatek w Pegazie...

– Świetnie, ponieważ nigdy nie wierzyłam, że tę legitymację kiedykolwiek dostanę. Przeżywałam ten fakt jako wielki zaszczyt, tym bardziej że istniała wówczas tylko jedna telewizja, jedynka i dwójka. Nie posiadałam się z radości. Nie dość, że robię to, co kocham, to jeszcze mi płacą.

▲ Kolejny przełom nastąpił, gdy Edyta Wojtczak zagadnęła, czy nie chce pani zostać spikerką.

– Z Edytą spotkałyśmy się przy programie „Studio Lato" i bardzo polubiłyśmy się. Do głowy mi nie przyszło, że we mnie zainwestuje. Przez dwa lata uczyła mnie i poprawnej dykcji, i interpretowania tekstu, wszystkich tych rzeczy, niezbędnych za moich czasów. Dzisiaj obejrzałam poranny program i ze zgrozą usłyszałam chłopca z ogromną wadą wymowy, który gwiazduje. Kiedyś to było nie do pomyślenia, wystąpienie na wizji było niemożliwe bez karty ekranowej. Jako jedyna w telewizji, bo reszta kolegów odeszła już na emeryturę, posiadam kartę spikerską „S1", która pozwala na wszystko. Musiałam na nią zdawać dwa razy; za pierwszym m.in. Irena Dziedzic, która mnie nie znosiła, przyznała warunkową.

▲ Pani Edyta odbyła identyczną szkołę pod kierunkiem Dziedzic, co pani u niej...

– Oddała czas, który dostała. Ja też miałam ochotę zająć się kimś młodym, ale nikt mi nie pozwolił, poza tym nie mam prywatnej anteny, żeby potem taką osobę zatrudnić. Decyzje kto znajdzie się w okienku, a kto nie, są nieprzewidywalne.

▲ Nie domyśla się pani powodów?

– Problem telewizji publicznej polega na tym, że tak naprawdę nikt nie jest tu rozliczany. Zawsze można powiedzieć, że coś jest misją, chociaż nie jest, albo że program postanowiono kupić ze względu na jego wartość. Brakuje właściciela. Państwo, które jest udziałowcem, do telewizji się nie przyznaje, szefowie zmieniają się co dwa, trzy lata. Nikt nie ponosi odpowiedzialności za decyzje. Jeśli w prywatnej telewizji źle się zarządza pieniędzmi, to się wylatuje.

▲ Wracając do Pegaza. Nie rozumiem dlaczego cieszyła panią zmiana pracy. Pegaz był przecież ambitniejszy, niż spikerowanie. Chyba że chciała pani zostać gwiazdą.

– Pegaz był fantastyczny. Wiele dokumentalnych filmów, które dla niego zrobiłam znalazło się w archiwum – miałam do tego smykałkę – ale w pewnym momencie zaczęło mnie nosić. Chciałam spróbować czegoś innego. Chyba nie miałam takiej natury, takiej cierpliwości, żeby poświęcić się dokumentom, a potem walczyć o dobrą emisję. Tu gdzieś poległam. Poszłam na łatwiznę.

▲ A może chodziło o to, by firmować program własną twarzą.

– Przeżyłam ostatnio zabawną przygodę. Spotkałam na korytarzu jedną z dziewcząt, pracujących teraz w redakcji i co słyszę: „Pani Katarzyno, grzebałam w archiwum i natknęłam się na film o Witkacym. Jakaś Dowbor go zrobiła. To może pani rodzina?". „O nie, kochanie" – powiedziałam. „To ja".

▲ Niewiele brakowało, a wyleciałaby pani z Olimpu, jak nazywano najwyższe, spikerskie piętro na Woronicza.

– Tak to jest na początku, kiedy człowiek zaczyna być rozpoznawalny, bo potem rozum mu wraca. Wtedy właśnie, na Olimpie, już dobrze się poczułam, zakolegowałam się z chłopakami, czyli ope-ratorami, oświetleniowcami itd. I, jak to ja, bardzo się z nimi któregoś wieczoru zagadałam, zapominając o wejściu. Miałam przedstawić program telewizyjny na następny dzień, na który widzowie szczególnie czekali. Nie znano jeszcze prompterów, wszyscy czytaliśmy z kartki, poza Krysią Loską, która uczyła się tekstu na pamięć. Nagle słyszę: „Kaśka, za dwie minuty wchodzisz". Złapałam kartki, wpadłam do spikerki, siadam, żeby od-dech uspokoić, czytam, dochodzę do dziennika telewizyjnego, przekładam kartkę, a przede mną program radiowy. Chwila konsternacji – co teraz? – na szczęście szybko myślę i mówię: „Ja państwa strasznie przepraszam, ale jestem taką bałaganiarą, że gdzieś zgubiłam program telewizyjny. To może radiowy państwu przeczytam". Kiedy wyszłam ze spikerki, popłakałam się, pożegnałam z kolegami, „bo teraz z roboty mnie wyrzucą", zadzwoniłam do Edyty, żeby powiedzieć co się stało, a ona ze śmiechem: „Właśnie to oglądałam. Super wybrnęłaś, tylko pamiętaj, że jeśli ci się sytuacja powtórzy, jesteś amatorką".

▲ I?

– 30 lat minęło. Nie powtórzyło się.

▲ Wydarzyło się co innego. Wyszła pani z kadru.

– I to nie raz. Strasznie mnie siedzenie nużyło. Koledzy nie mieli ze mną łatwo.

▲ Opowie pani historię z psem?

– Kiedy już zostałam prezenterką, udało mi się przyprowadzić psa na wigilię. Nazywał się Ruda.

▲ Wystąpiły więc ruda z Rudą?

– Z posokowcem bawarskim. Nie uprzedziłam Niny, czyli szefowej Terentiew. Miałam trochę pietra, uznałam, że przegięłam, ale pies wystąpił i było super.

▲ Nie przemówił?

– Nie. Pewno jednak się zawstydził.

▲ Z drugiej strony okienka sądzono, że jest pani dziełem stylistów, a tymczasem w roboczym pomieszczeniu czekały tylko fluid i puder...

– ...które trzeba było sobie przynieść. Ubrań też brakowało, więc kombinowałyśmy. Pierwszą, żółtą bluzkę dostałam od Edyty i zakładałam na zmianę, przodem albo tyłem. Do bluzki zakładałam marynarki. Odruch kupowania marynarek do dzisiaj mi pozostał. Setki zalegają w szafie, bo przecież nie będę ich nosić na wsi...

▲ Do kogo się mówi w telewizji – do mamy, męża, przyjaciółki, a może do milionów?

– To zależy na jakim jest się etapie. Na pierwszym człowiek jest tak przerażony, że zwraca do jednej bliskiej osoby. Początkowo błagałam operatora, który siedział na stołku i czytał gazetę, „wstań i patrz na mnie". Potem zaczęłam sobie wyobrażać, że przemawiam do wielu ludzi, teraz uwielbiam mówić do małej dziurki w kamerze. Tam ich widzę.

▲ A jak jest z psychiką? Jest wrażenie panowania nad rzędem dusz?

– Myślę, że jeśli ktoś bardzo arogancko zachowuje się przed kamerą, to znaczy, że ma poczucie bycia lepszym. To głupie. Przy braku pokory do niczego się nie dojdzie. Praca na wizji sprawia największą przyjemność, gdy ma się świadomość, że można coś fajnego przekazać i że kontakt ze wspaniałymi osobami jest nie tylko mo-



fot. mwmedia

im udziałem. Będąc prezenterem masz być firmą usługową dla innych, nie bogiem. Ty zaledwie posiadasz instrumenty, które pomogą im dotknąć fajnych rzeczy.

▲ Kiedy jednak stajesz się rozpoznawalny, nabywasz poczucia wyższości, do którego oczywiście się nie przyznajesz?

– Jeśli z tym zostajesz, to jesteś, za przeproszeniem, dupkiem. Po samozachwycie powinna przyjść mądrość. Szczerze: oczywiście łatwiej się żyje jako osoba znana, kiedy wokół panuje miła atmosfera. Strasznie to lubię. – „O, pani jest już nasza" – mówią w urzędzie, bo właśnie się zameldowałam. Takie momenty trzeba hołubić, trzeba się nimi cieszyć. Problem mają ci, którzy podświadomie cierpią na niską samoocenę i wydaje im się, że jak będą rozpoznawalni, to ją sobie poprawią. Tak nie jest, zapewniam. Nie należy na tym budować życia. Ono jest gdzie indziej.

▲ Przechodzi pani do historii jako ostatnia spikerka polskiej telewizji.

– Jestem zszokowana, że zlikwidowano ten zawód. Na pewno wszystko ewoluuje i nasz styl spikerski może był sztywny, może wymagał unowocześnienia, ale ludzie to kochali. Tacy spikerzy, jak Janek Suzin, Bogusia Wander czy Edyta Wojtczak znikali dopiero na emeryturze i widzom nie przeszkadzało, że lat im przybywało. Nie wprowadzono jeszcze botoksu, ale fantastycznie się trzymali i odchodzili razem z widzem. Natomiast teraz kobiety czterdziestoletnie są odsuwane, dyskryminowane na zasadzie wymiany na lepszy model. Rażą mnie dwudziestokilkuletnie dziewczynki, które czytają programy informacyjne. Uważam, że trzeba mieć jakieś doświadczenie życiowe, by sensownie intonować to, o czym się mówi. W charakterze gościa zostałam zaproszona do programu o wczesnym i późnym macierzyństwie – akurat doświadczyłam jednego i drugiego – prowadziła go dziewczyna, która nie ma dzieci i kompletnie się nie orientuje na czym macierzyństwo polega. Powinno się dobierać tematy do doświadczenia prezentera.

▲ A propos macierzyństwa. Za reklamę kupiła pani dwa lata urlopu wychowawczego.

– I szczerze powiem: nie żałuję z tego ani jednego dnia. To były najlepsze dwa lata w moim życiu. Nie sądziłam, że można nawiązać tak wspaniałą więź z dzieckiem. Córka ma już trzynaście lat, ale tamtego okresu nic mi nie zabierze.

▲ Były i inne bonusy. Choćby wyjazdy za granicę.

– Kręciłam reportaż w RPA i na Spitsbergenie, uczestniczyłam w Dniach Polskich na Białorusi. Mieszkaliśmy w hotelu, w dawnej szkole, gdzie temperatura w nocy wynosiła 5 stopni i trzeba było spać w płaszczu. Do Mińska, do telewizji odwieziono nas samochodem, ale potem limit benzyny się wyczerpał i kazano przesiąść się do metra. Na wizji mówiliśmy po polsku, a kiedy dopytywałam się, kiedy pojawi się tłumacz, wyjaśniono, że kto ma zrozumieć, to bez niego zrozumie.

▲ Praca w telewizji pozwoliła pani poznać wielu ciekawych ludzi, wiele gwiazd. Narodziły się jakieś przyjaźnie?

– W naszym środowisku ich nie ma. Można się z kimś lubić, kolegować, znać, ale w przyjaźń nie wierzę. W takim przypadku nieraz trzeba odstąpić komuś miejsca, a tu każdy jest ambitny i niczego nikomu nie odda. Ja na przykład przyjaźnię się z dentystką.

▲ Przy innej okazji przyznała się pani, że nie ma już parcia na szkło i że trzeba będzie zmienić zawód.

– No bo co ja jeszcze zrobię w tej branży? Jakie drzwi otworzę? Sorki, już tyle zrobiłam w tej branży... Chcę teraz hodować konie, to moja pasja, uprawiać małą agroturystykę, „Dowborowy Dwór", zapraszać fajnych ludzi i robić program o ekologii, o regionalnej kuchni. Wykorzystać umiejętności, wyniesione z pracy, nie udawać perfekcyjnej pani domu, ale naprawdę pracować na wsi. ▲

Drogi >> W walce o obwodnicę Suwałki zostały zostawione same sobie

Dłużej nie da się tak

Jak przejeżdżają tiry, to nawet telewizor przestaje normalnie działać. Szklanki brzęczą, sufity pękają. – Zostaliśmy skazani na wręcz niewyobrażalną gehennę – mówi Marek Kubas, którego dom leży parę metrów od międzynarodowej drogi. – Tak dalej żyć się nie da.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Suwalczanie nie mają wątpliwości, że obwodnica ich miasta jest w tej chwili najważniejszą sprawą do załatwienia w całym województwie podlaskim. Tymczasem oprócz władz miasta oraz pochodzącej z Suwałk posłanki PO Bożeny Kamińskiej, nikt o to nie zabiega. Drugie pod względem liczby mieszkańców miasto w woj. podlaskim zostało zostawione samo sobie.

Z tego, że droga S19, prowadząca z Kuźnicy przez Białystok na południe kraju nie będzie budowana, regionalne władze SLD zrobiły niedawno wielkie halo i uznały ten fakt za „śmierć cywilizacyjną" tej części Polski. Ale w sprawie S61, czyli drogi Via Baltica, której częścią ma być suwalska obwodnica, nikt w stolicy regionu halo nie robi. A znaczenie obu dróg jest nieporównywalne. Brak S61 to rzeczywista, a nie wydumana śmierć cywilizacyjna Suwałk i najbliższych okolic.

Urzędnicy powinni tu spędzić choćby jedną noc

Państwo Kubasowie mieszkają przy ulicy Utrata w Suwałkach. Ciąg jednorodzinnych domów dzieli od jezdni tylko wąski chodnik.

– Kiedyś była to niewielka droga, którą mało kto jeździł – opowiadają.

Problem zaczął się w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W Budzisku, ponad 20 kilometrów od Suwałk, otwarto polsko-litewskie przejście graniczne. Nikt zawczasu nie pomyślał, którędy coraz liczniejsze tiry mają jeździć. Wiadomo było jedynie, że innej drogi niż przez Suwałki nie ma. Najpierw ciężkie samochody jeździły nawet zabytkową ulicą Kościuszki. Od drgań stare kamieniczki zaczęły się sypać. Do dzisiaj niektóre z nich noszą ślady tamtego okresu.

Suwalskie władze zaczęły szukać innego rozwiązania. Zapadła decyzja o budowie nowej drogi – przedłużenie Utraty. Cały ruch został skierowany na ciąg Pułaskiego – Podhorskiego – Utrata. Oznacza to, że tiry przejeżdżają przez środek dwóch potężnych osiedli bloków wielorodzinnych oraz w pobliżu domów prywatnych.

– Doskonale pamiętam, jak tę drogę otwierano – mówi Marek Kubas. – Wszyscy zgodnie zapewniali, że to tylko rozwiązanie tymczasowe i w dającej się przewidzieć perspektywie powstanie obwodnica miasta z prawdziwego zdarzenia. Uwierzyliśmy w to i nie protestowaliśmy. Zresztą, w tamtych czasach ruch nie był aż tak duży.

Z roku na rok jednak przez Suwałki przejeżdżało coraz więcej tirów. Liczba ta zaczęła jeszcze bardziej rosnąć po wejściu Polski do Unii Europejskiej i likwidacji granicy z Litwą. Wyremontowana wcześniej za duże pieniądze ulica Utrata stosunkowo szybko zaczęła się sypać. Pojawiły się pęknięcia oraz koleiny. Fuszerka budowlana?



T. Kubaszewski

Dom Marka Kubasa od międzynarodowej drogi dzieli raptem wąski chodnik. – Tiry jeżdżą tędy dzień i noc – mówi. – Czasami odnoszę wrażenie, że przejeżdżają przez nasze mieszkanie. Skutki są zresztą niewiele mniejsze.

Nie. Urzędnicy po prostu nie przewidzieli aż takiego nasilenia ruchu i ustalili zbyt słabe parametry drogi. No bo przecież, któż mógł przypuszczać... .

Dzisiaj przez Suwałki przejeżdża dziennie blisko 6 tysięcy ciężkich pojazdów. W całym ruchu drogowym stanowią one 47 proc. uczestników. Takiego wskaźnika nie ma żadne inne miasto nie tylko w woj. podlaskim (włącznie z Augustowem, gdzie budowa obwodnicy zacznie się lada dzień), ale też w całej Polsce wschodniej. Dane z tych ośrodków, gdzie drogi obwodowe już powstały, albo zaczną powstawać w najbliższym czasie, też mają się nijak do sytuacji panującej w Suwałkach. W Gołdapi piękna droga straszy pustkami. Obwodnice Ełku i Olecka też nigdy nie doczekają się aż tak dużego ruchu. Wkrótce ma zacząć się budowa trasy okalającej Bargłów Kościelny. Przeciwko temu protestują nawet mieszkańcy tego rejonu. Bo żaden większy ruch nie będzie się tam odbywał.

– Makabra! – podsumowują swoje doświadczenia związane z gigantycznym ruchem lokatorzy domów znajdujących się w Suwałkach blisko trasy. – W mieszkaniach, szczególnie tych, które znajdują się na piętrze, wszystko się trzęsie. Niedługo herbata zacznie się pewnie wylewać ze szklanek.

Kilka lat temu lokatorzy bloków walczyli nawet o ekrany dźwiękochłonne między drogą a ich budynkami. I choć urzędnicy przyznawali, że takie instalacje są niezbędne, żadna decyzja nie zapadła. Bo tiry rychło miały z miasta zniknąć. Ekrany stałyby się więc zupełnie bezużyteczne.

Państwo Kubasowie swoje mieszkanie remontują niemal non-stop. Pękają ściany oraz sufity.

– Kończymy jeden remont i trzeba zaczynać następny – opowiadają. – Wpakowaliśmy w to już mnóstwo pieniędzy.



W listopadzie na suwalskie ulice wyszło blisko tysiąc mieszkańców. Podobne protesty, ale znacznie bardziej uciążliwe, miały być kontynuowane. Na razie jednak nic o tym nie słychać. – Zablokujmy to miasto na wiele dni i może jak do naszego premiera zaczną telefonować jego odpowiednicy z innych krajów, bo sparaliżowaliśmy międzynarodowy transport, coś w końcu się zmieni – proponują suwalczanie.

żyć

Pan Marek chciał w tym roku położyć na podłodze panele. – Od tych drgań wszystko zaczęło się rozłazić – opowiada. – Uznałem więc, że ta inwestycja nie ma najmniejszego sensu.

Najgorzej jest w nocy. Czasami oka zmrużyć nie można. Tir jedzie za tirem. Hamują z piskiem opon przed sygnalizatorami świetlnymi, wjeżdżają w zbyt nisko usytuowane studzienki kanalizacyjne.

– Ci, którzy decydują o budowie dróg powinni spędzić w naszym domu choć jedną noc – proponują Kubasowie. – Wtedy zrozumieliby, o co tutaj tak naprawdę chodzi.

Prezydent szuka sojuszników poza Polską

Ktoś wyliczył, że starania suwalczan o budowę obwodnicy trwają już 30 lat. Znaczna część tego czasu została jednak zmarnowana. Bo powstawały różne koncepcje, ale konkretnych rozstrzygnięć nie było. Ostateczny przebieg trasy udało się ustalić dopiero w ubiegłym roku.

W 2010 Suwalszczyznę odwiedzili ówczesny wicepremier Grzegorz Schetyna oraz minister infrastruktury Cezary Grabarczyk. Zapewnili, że budowa obwodnicy rozpocznie się, jak tylko zakończone zostaną wszelkie związane z tym sprawy formalne. A te, czyli gotowy projekt drogi, będą sfinalizowane pod koniec tego roku. Budowa mogłaby ruszyć więc na przełomie lat 2014/2015. Tyle, że muszą znaleźć się na to pieniądze. Na 13-kilometrową, dwujezdniową trasę potrzeba około 500 milionów złotych.

Suwalczanie wierzyli w zapewnienia władz aż do późnej jesieni ubiegłego roku. Wtedy jedna z ogólnopolskich gazet ujawniła listę planowanych inwestycji drogowych do 2020. Na liście priorytetowej nie ma ani trasy Via Baltica, ani obwodnicy Suwałk.

Prezydent miasta próbował tę informację zweryfikować. Spotkał się ostatecznie z ministrem transportu Sławomirem Nowakiem. Ten pozbawił prezydenta wszelkich złudzeń. Bo w kraju są ważniejsze inwestycje. Środków na budowę dróg w ogóle zbyt wiele nie będzie. Większość pójdzie na kolej. Nie ma więc szans, by obwodnica Suwałk powstała przed 2020 rokiem.

Miejskie władze zaczęły działać. Patronowały powstaniu społecznego komitetu, który zorganizował przemarsz przez miasto międzynarodową drogą. Przez kilka godzin utrudniło to ruch, ale go nie sparaliżowało. Przemarsz centralne media wprawdzie odnotowały, jednak wszyscy dawno już o tym zapomnieli.

Komitet zorganizował też zbiórkę podpisów pod petycją w sprawie jak najszybszej budowy drogi. Poparło ją aż 16 tysięcy ludzi! I choć petycja trafiła m.in. do marszałka Sejmu oraz rządu, na nikim specjalnego wrażenia nie wywarła.

Suwalskie władze nie mają wątpliwości, że takie decyzje we współczesnej Polsce po prostu się załatwia. Jednak nie jak bywało kiedyś, przy pomocy węgorzy i sękaczy, lecz poparcia politycznego. Gdyby nie ono, to malutka Gołdap, której władze są zaprzyjaźnione od kilkudziesięciu lat, czyli czasów ugrupowania o nazwie Kongres Liberalno-Demokratyczny, z samym premierem Donaldem Tuskiem, długo jeszcze czekałaby na swoją obwodnicę.

Prezydent Suwałk próbował zainteresować sprawą działaczy rządzącej partii. Odpowiedziała jedynie suwalczanka Bożena Kamińska. Ta posłem jest raptem od roku i w PO ma bardzo ograniczone możliwości. W sprawie milczy natomiast regionalne kierownictwo partii. Suwalczanie komentują to tak, że czołowym, mieszkającym w Białymstoku działaczom wystarczy, by mieli dobrą drogę do Warszawy. A to akurat wkrótce się ziści. Reszta, jak się wydaje, nie ma specjalnego znaczenia.

W akcie desperacji Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk, zaczął poszukiwać sojuszników poza granicami Polski. Ma spotkać się z unijnym komisarzem do spraw transportu, zachęcić do wspólnych działań władze krajów zainteresowanych jak najszybszą budową trasy Via Baltica, czyli Litwy, Łotwy i Estonii. Jeżeli uda się zdobyć wystarczające poparcie, władze Unii Europejskiej mogą tę inwestycję Polsce po prostu narzucić.

Niech państwo płaci

– Po 2020 roku te nasze domy się najzwyczajniej w świecie rozpadną – mówi Marek Kubas. – Stracimy do reszty nie tylko nerwy, ale też dorobek całego życia.

Suwalczanin nie zamierza się jednak poddawać otaczającej go rzeczywistości.

– Myślę o zbiorowym pozwie mieszkańców przeciwko Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – mówi. – Bo jak z kasy państwowej trzeba będzie zapłacić duże odszkodowania za zniszczone domy i zszargane zdrowie, to może w końcu ktoś pójdzie po rozum do głowy. Prawnicy twierdzą, że taki zbiorowy pozew miałby w sądzie bardzo duże szanse. ▲

Nasza akcja >> Pytanie do specjalisty

Szybka diagnoza nas uratuje

Białaczki były tematem ostatniego spotkania w Radiu Orthodoxia. Na pytania czytelników Gazety Współczesnej i słuchaczy radia odpowiadał prof. Janusz Kłoczko.

PYTANIE DO SPECJALISTY

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Profesor Janusz Kłoczko jest kierownikiem Kliniki Hematologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Oto zapis audycji:

▲ Co to jest białaczka?

– To pojęcie obejmuje dosyć szeroką grupę chorób nowotworowych układu krwiotwórczego. To nowotwory, które wywodzą się z krwi i z narządów, w których krew jest tworzona. Krew powstaje w szpiku kostnym, który znajduje się w kościach płaskich: mostku, żebrach, kościach miednicy, jak również w narządach limfatycznych: śledzionie, węzłach chłonnych. Cała krew teoretycznie może powstać z jednej komórki macierzystej. Komórki dzielą się na poszczególne formy krwinek, główne to: czerwone (erytrocyty), białe (leukocyty), płytki krwi (trombocyty). Rozwój krwi jest sterowany przez układ genetyczny człowieka. Wszystkie komórki w ustroju żyją przez określony czas, od kilkunastu minut do kilku miesięcy, gdy stare krwinki giną, ustrój musi odtwarzać je na bieżąco. I tu na każdym etapie może dojść do zaburzeń odtwarzania, gdy krwinki wymykają się spod kontroli genów i zaczynają namnażać niekontrolowanie. To podstawa występowania białaczek.

▲ Jakie są rodzaje białaczek?

– Podstawowy podział to białaczki ostre, gdy choroba rozwija się bardzo gwałtownie, krwinki namnażają się szybko, nawet w kilka, kilkanaście dni i białaczki przewlekłe, które mogą rozwijać się nawet przez kilka lat i nie dawać objawów.

Białaczki dzielą się też w zależności od tego, jaka komórka uległa zmianie nowotworowej. Najczęściej zmianie ulegają krwinki białe, ale mogą to być też, choć dużo rzadziej, krwinki czerwone i płytki krwi.

▲ Czy są objawy, które mogą sugerować białaczkę?

– Nie ma charakterystycznych objawów tej choroby. Ale np. przy białaczce ostrej pewna suma objawów może sugerować, że warto wykonać badania w tym kierunku. To np. wysoka gorączka, osłabienie, bóle mięśniowe, które oczywiście są charakterystyczne w przeziębieniach, ale jeśli objawy mimo leczenia nie mijają lub nasilają się, warto pomyśleć o badaniu krwi. Także częste zapadanie na infekcje, samoistne występowanie siniaków lub krwawień powinno nas skłonić do poszukiwania przyczyny, którą może być białaczka. Białaczki przewlekłe często mogą długo niezauważalnie rozwijać się w ustroju i dopiero przypadkowe badanie wykrywa chorobę. Objawy pojawiają się dopiero, gdy choroba jest w zaawansowanej formie. Np. w białaczce limfocytarnej, na którą chorują głównie osoby po 60 roku życia, to powiększenie węzłów chłonnych. Z kolei w przewlekłej białaczce szpikowej może dojść do powiększenia wątroby czy śledziony. Chory narzeka na przepełnienie jamy brzusznej, bóle brzucha – podobne do uczucia po przejedzeniu. W takim przypadku badanie krwi może pomóc postawić diagnozę.



W. Wojtkielewicz

Prof. Janusz Kłoczko (z prawej) i dr Jan Kochanowicz podczas audycji.

▲ Jakie badania należy wykonać, aby wykluczyć lub potwierdzić chorobę?

– Podstawowym badaniem jest pełna morfologia krwi, z rozmazem. To badanie pokaże, ile jest poszczególnych krwinek, a także jaki jest procentowy skład krwi. Specjalista wykonujący badanie jest w stanie ocenić, czy są nieprawidłowości. Np. obecność blastów może sugerować białaczkę. W takim przypadku zawsze lekarz rodzinny powinien wystawić skierowanie do hematologa. Jeśli jest podejrzenie ostrej białaczki, skierowanie powinno być wystawione jako pilne. Dalszej analizy dokona tu specjalista, który zadecyduje o najlepszej formie leczenia. Białaczka ostra wymaga jak najszybszej diagnozy i leczenia, zwłoka 2-3 dni może spowodować, że chory umrze. W przewlekłych białaczkach, gdy choroba przebiega łagodnie, nie trzeba od początku wkraczać z intensywnym leczeniem.

▲ Jak często trzeba wykonywać profilaktycznie badania krwi?

– Nie ma tu reguły. Białaczki ostre rozwijają się szybko, tu badania wykonane np. miesiąc wcześniej nie wykazują zmian. Warto wykonać takie badanie przy złym samopoczuciu, infekcji, która nie ustępuje.

Białaczka przewlekła może rozwijać się podstępnie długi czas i tu wykonanie badania może pomóc wcześniej ustalić rozpoznanie i wdrożyć leczenie. Takie profilaktyczne badanie raz na rok lub dwa lata powinno być wykonane zwłaszcza u osób po 60 roku życia.

▲ Jak wygląda leczenie choroby?

– Podstawą leczenia u osób poniżej 60 r.ż. jest chemioterapia, uzupełnieniem terapii jest przeszczep szpiku. U pacjentów starszych dążymy do wyleczenia lub remisji choroby za pomocą samej chemioterapii. Warto zaznaczyć, że od ponad 10 lat mamy lek hamujący rozwój przewlekłej białaczki szpikowej, który z powodzeniem stosujemy u chorych. To jakie leczenie zastosować, czy wystarczy chemioterapia, czy potrzebny jest przeszczep, zależy od typu białaczki.

▲ Jak wygląda przeszczep szpiku?

– Komórki macierzyste pobiera się bezpośrednio ze szpiku lub z krwi z żyły. Gdy pobranie jest ze szpiku, dawca jest usypiany, z nakłuć miednicy pobiera się od niego ok. litra szpiku. W kilka lub kilkanaście dni ustrój dawcy wyrównuje ten niedobór. Druga metoda to pobranie komórek z krwi, co jest podobne do oddawania krwi w stacji krwiodawstwa. Krew od dawcy przechodzi przez urządzenie oddzielające z niej komórki macierzyste, krew wraca z powrotem do organizmu dawcy. Zabieg trwa ok. 3 godzin. Pobrane komórki podawane są potem kroplówką do krwi chorego, zagnieżdżają się w szpiku i zaczynają produkcję krwinek.

Mamy trzy rodzaje przeszczepów: allogeniczny, od dawcy spokrewnionego lub obcego. Od zdrowego dawcy pobiera się szpik i podaje choremu, który wcześniej otrzymał chemioterapię. Istnieje pewne ryzyko, że może on zniszczyć organizm biorcy, to tzw. choroba przeszczep przeciwko gospodarzowi, chory musi brać odpowiednie leki, jeśli taka sytuacja nastąpi. Ale mimo tego ryzyka przeszczep to często jedyna nadzieja na wyleczenie chorego. Niestety, w bankach potencjalnych dawców szpiku, zwłaszcza w Polsce, ciągle jest zbyt mało zarejestrowanych osób. Drugim rodzajem jest przeszczep autologiczny – choremu podaje się jego własny szpik pobrany przed chemioterapią. Autoprzeszczep jest bezpieczny. Minusem jest to, że mogą przemknąć się komórki nowotworowe, co nie gwarantuje całkowitego wyleczenia. Trzecim rodzajem jest przeszczep syngeniczny – od bliźniaka jednojajowego. Rodzaj przeszczepu zależy głównie od rodzaju białaczki i dostępności dawcy szpiku.

▲ Jakie są rokowania w przypadku białaczek?

– Ogólnie uważa się, że szybko wykryte ostre białaczki należą do chorób wyleczalnych. Chemioterapia i przeszczep sprawiają, że 50-60 proc. chorych można wyleczyć. Białaczki przewlekłe uważane są za nieuleczalne, ale z wieloma można długo żyć. Np. przy białaczce limfocytarnej u osób po 60 r.ż, można żyć 10-20 lat albo dłużej. A w przewlekłej białaczce szpikowej nowe leki umożliwiają normalne życie pomimo istnienia choroby.

▲ Czy można uniknąć białaczki, np. prowadząc zdrowy styl życia?

– U podstawy jej występowania są zaburzenia genetyczne, nie do końca poznane. Na występowanie tych zaburzeń ma wpływ np. zatrucie środowiska, narażenie na promieniowanie jonizujące. Ale u znacznej części chorych nie możemy powiedzieć, dlaczego białaczka powstała. Białaczka nie jest dziedziczna, nie ma też badań genetycznych, które pomogą przewidzieć czy wystąpi. Zdrowy styl życia nie gwarantuje, że nie zachorujemy, natomiast na pewno pomoże w leczeniu choroby, jeśli ta wystąpi. ▲

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Ktoś popsuje ci humor, ale mimo to weekend będzie miły. Musisz się przygotować na bardzo pracowite dni.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Osoby spod znaku Ryb, które są stanu wolnego, mają szansę w styczniu tego roku poznać swoją wielką miłość. Nie przegap jej!

▲ BARAN 21 III – 20 IV
W tym roku uda ci się dotrzymać noworocznych postanowień. Jednak nie podejmuj ich więcej niż dwa. Skup się na tym, na czym zależy ci najbardziej!

▲ BYK 21 IV – 21 V
Nie wolno ci tracić zdrowego rozsądku. Jeżeli czujesz się rozdrażniony i zagubiony, nie podejmuj szybkich decyzji.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Bardzo ambitnie podejdziesz do pewnych nowych spraw zawodowych. Nie ulegaj jednak pokusie i mierz siły na zamiary. Szef bacznie cię obserwuje.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
W styczniu odniesiesz sukces finansowy. Podejmiesz bardzo trafioną decyzję i już wkrótce odczujesz, że masz w kieszeni więcej pieniędzy.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
W tej chwili nic nie jest ważniejsze niż twoje zdrowie. Koniecznie zmień sposób odżywiania się na bardziej dietetyczny!

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Nie skąp innym pochwał. Doceń to, że ktoś stara się być pomocny i cię wspiera, a jeszcze długo będziesz mógł liczyć na jego pomoc.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Już na początku kolejnego tygodnia uda ci się rozwikłać bardzo ważną sprawę. Poczujesz z tego powodu ogromną ulgę.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Wiele osób urodzonych pod koniec października odczuje pustkę i samotność. Pielęgnuj więzy rodzinne i przyjacielskie!

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Już teraz warto zaplanować letni wypoczynek. A może pomyślisz jeszcze nad jakimś zimowym wyjazdem? Nic nie doda ci więcej sił, niż wolny czas spędzony na powietrzu.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
W najbliższych dniach spotkasz osobę płci przeciwnej, której dawno nie widziałeś. To będzie ważne spotkanie!

Cuda >> W Kaplicy Matki Bożej w Częstochowie

Laskę zostawi

Na Jasną Górę Tomek pojechał 15 lipca. Siedem lat wcześniej, dokładnie tego samego dnia, znaleziono go nieprzytomnego w pokoju hotelowym nad Niagarą.

Alina Bosak
alina.bosak@mediaregionalne.pl

Szanowna Pani, chciałbym potwierdzić, że wotum – laska została złożona na Jasnej Górze przez Pana Tomasza Koniecznego w dniu 15 lipca 2012 roku i odnotowana pod numerem księgi wotów 687. Pan Tomasz opisał, że po przebyciu poważnej choroby najpierw nie wstawał z łóżka, następnie poruszał się na wózku, z pomocą chodzika, laski, a obecnie nie używa żadnej pomocy i w związku z tym jako wotum „w podzięce Najświętszej Maryi Pannie, do której modliła się cała moja rodzina" złożył własną laskę. Serdecznie pozdrawiam. Marek Soczyk, Studium nad wotami. Jasnogórska Fundacja Pro Patria."



Tomasz Konieczny na tle figury Chrystusa w Świebodzinie, wakacje 2012.

Przedtem

– Strasznie piłem. Zawsze byłem trochę nieśmiały, a po alkoholu stawałem się duszą towarzystwa – wspomina. – Pomyślałem, że jeżeli alkohol mi „pomaga", to trzeba to wykorzystać. I od tego czasu zacząłem pić bardzo często i systematycznie. Codziennie po pracy wypijałem kilka piw, potem kilkanaście. Bez tego nie potrafiłem normalnie żyć. Byłem nerwowy, nie mogłem się na niczym skupić, cały się trząsłem. Nie potrafiłem nawet rozmawiać na trzeźwo. Zaczynałem „normalnie" funkcjonować dopiero po wypiciu odpowiedniej dawki alkoholu. Gdybym nie zachorował, to już na pewno nie byłoby mnie wśród żywych.

Zaśnięcie

To się stało w 2005 roku. Miał 35 lat. Pracował w firmie, która dostarczała klientom marmurowe i granitowe blaty do kuchni. Wykonywał pomiary w domu klientów.

– Pojechałem na delegację i nocowałem w hotelu w stanie Nowy Jork, tuż obok wodospadu Niagara – wspomina. – Ocknąłem się... dwa lata później, w 2007 roku. Nie pamiętam, co się przez ten czas ze mną działo. Inni mi powiedzieli.

Kiedy rano nie wyszedł z pokoju hotelowego i nie oddał kluczy, personel zaczął go szukać. Znaleźli go nieprzytomnego w łóżku i od razu zadzwonili po pomoc. W szpitalu lekarze rozpoznali tętniaka w mózgu.

– Wcześniej często bolała mnie głowa, ale wydawało mi się to normalne – przyznaje. – Brałem tabletkę i przechodziło. Aż straciłem przytomność.

Te dwa lata wycięte ze świadomości to czas, kiedy lekarze z nowojorskiego szpitala na Manhattanie (St. Vincent's Hospital) ratowali mu życie. Tętniak wygląda jak bańka na żyle. Naczynie krwionośne jest w tym miejscu osłabione, a wybrzuszony fragment powoduje wewnątrz głowy ucisk, który zaburza równowagę, mowę, pamięć. Lekarze go nie usunęli, ale zabezpieczyli tak, aby nie pękł.

Przebudzenie

Nie wie, jak długo był w tym szpitalu. Przewożono go potem na rehabilitację do trzech kolejnych. Tomek nie podnosił się z łóżka. Znajomi twierdzą, że był przytomny, że odpowiadał na pytania, ale często dopiero po kilku minutach.

– Dla mnie najgorszy był jednak powrót świadomości po dwóch latach niebytu i spostrzeżenie, że jestem inwalidą – stwierdza. – Nie mogłem iść do toalety, a pielęgniarki zmieniały mi pampersy.

W ostatnim ośrodku uczyli go wszystkiego od podstaw. Mówienia, życia w społeczeństwie, samodzielności, także gotowania.

– Dawniej dobrze gotowałem. Pod koniec rehabilitacji terapeuta kazał mi przygotować ulubione danie. Musiałem autobusem dostać się do sklepu, zrobić zakupy, wrócić i zrobić placki ziemniaczane. Okazuje się, że gotowania się nie zapomina, podobnie jak kierowania samochodem, ale o tym mogłem się przekonać o wiele później.

W ośrodku początkowo nie chodził o własnych siłach. Najpierw poruszał się na wózku inwalidzkim, potem przy pomocy balkonika. Dopiero, kiedy wypisywano go do domu, dostał laskę.

– Właściwie nie miałem się gdzie podziać. Żona mnie zostawiła – opowiada. – W tym trudnym momencie zaopiekował się mną brat. Mieszkał z rodziną w niewielkim mieszkaniu, a mimo to odstąpili mi jeden pokój. Jestem mu wdzięczny, bo wziął mnie do siebie, wiedząc, że mogę na zawsze pozostać inwalidą.

Teraz

Tomek ma 42 lata. Pochodzi z Leżajska i od 21 lat mieszka w Nowym Jorku. Aktualnie w oddalonym o 30 km od centrum metropolii Glen Cove. Jest tu Polski Dom Narodowy, w którego zarządzie Tomek zasiada już drugi rok, także polski kościół i wielu rodaków. Działa także grupa wokalno-instrumentalna „Nos Te Domine", którą założył Bogdan Czerwonka z Giedlarowej.

– Śpiewamy na nutę Arki Noego – uśmiecha się Tomek, bo i jego tenor w zespole się przydaje. – Cieszę się dniem dzisiejszym i tak samo będzie jutro, i pojutrze, i jeszcze później, i później...

Marzenia

Jednak Tomek stopniowo nabierał sił. Ćwiczył chodzenie. Nie chcąc używać laski, posuwał się wzdłuż płotów, ogrodzeń.

– W miarę upływu dni, tygodni, miesięcy, lat coraz rzadziej byłem zmuszony trzymać się płotu – opowiada. – Niemal wróciłem do dawnej sprawności. Wciąż mam problemy z zachowaniem równowagi, ale chodzę bez laski. Nawet biegam. Na razie na bardzo krótkich odcinkach, ale stale

znajduje się kilka tysięcy kul inwalidzkich

w kaplicy

Moja rodzina powtarza: „Tomek, jak myśmy się za ciebie modlili". Pomyślałem: „Boże, skoro tylu się o mnie modliło, to TY nie miałeś innego wyjścia, jak mi pomóc".

zwiększam dystans. Moim marzeniem jest pobiec kiedyś w Maratonie Nowojorskim.

Wyprowadził się od brata i mieszka w przyznanym mu mieszkaniu. Przesiadł się z wózka inwalidzkiego do samochodu. – Doktor Elżbieta Wirkowski, neurolog, która trafną diagnozą uratowała mi życie, zaproponowała, że mogę zostać wolontariuszem w szpitalu. Napisałem już podanie. To także szansa dla mnie, że coś sobie przypomnę z tamtych dwóch lat – dodaje.

Cud

Na wakacjach tego roku Tomek przyjechał do Polski, aby spełnić „misję", jaką było zostawienie na Jasnej Górze niepotrzebnej już laski – jako wotum za wyzdrowienie.

– Wszedłem do zakrystii i porozmawiałem z zakonnikiem. Przyjął moją laskę i wpisał do kroniki.

– W kaplicy Matki Bożej umieszczonych jest 13 tys. wotów dziękczynnych, w tym kilkadziesiąt lasek i kul inwalidzkich, pozostawionych w podzięce za uzdrowienie – mówi ojciec Jan Golonka, kurator Zbiorów Sztuki Wotywnej Jasnej Góry. – Pielgrzymi dziękują za różne łaski, uzdrowienie, opiekę. Pozostawiają laski, biżuterię, czasami dzieła sztuki ludowej lub osobiste, cenne pamiątki, także krzyże, różańce. Często plakiety przedstawiające część ciała, która została uleczona lub grawerowane tabliczki. Takich darów trafia na Jasną Górę parę tysięcy rocznie.

Wszystkie odnotowywane są w Księdze wotów. Odnotowana została także laska Tomka Koniecznego.

– Zapisujemy, kto co ofiarował i dlaczego – tłumaczy ojciec Jan. – Niektóre wota trafiają do skarbca lub na wystawę, a inne do magazynu i dopiero potem są eksponowane. Teraz przenosimy ze skarbca na ołtarz Matki Bożej wotum, które ofiarował kardynał Wyszyński po uwolnieniu z więzienia.

Kiedy ktoś chce poświadczyć, że doświadczył cudu, kierowany jest do o. Melchiora Królika, który relację umieszcza w Księdze łask i cudów. Na Jasnej Górze jest 15 takich woluminów.

– Oczywiście, pomogli mi lekarze – przyznaje Tomasz. – Ale patrząc na całą historię mojej drogi do sprawności, uważam, że to był cud. Ludzie rzadko wychodzą cało z takiej choroby i jeszcze rzadziej wracają do zdrowia tak, jak ja. Cała moja rodzina, tutaj i w Polsce, powtarza: „Tomek, jak myśmy się za ciebie modlili". Pomyślałem: „Boże, skoro tylu się o mnie modliło, to TY nie miałeś innego wyjścia, jak mi pomóc". Dlatego pojechałem do Częstochowy.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.
Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)! Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

PANI SPOD ZNAKU BLIŹNIĄT
Nie mam zobowiązań. Jestem niezależna, o szerokich zainteresowaniach. Chciałabym poznać kulturalnego pana w wieku 55 lat. **91378**

KAWALER Z PODLASKIEGO, 53 lata
Pragnę poznać kobietę w wieku zbliżonym do mojego, bez zobowiązań. Mam wykształcenie zawodowe, mieszkam na wsi, posiadam gospodarstwo. Nie mam nałogów ani zobowiązań. Nie szukam przygód. Czekam tylko na poważne propozycje. Napisz do mnie i podaj w liście swój numer telefonu. **91379**

WOLNA, 48 lat
Jestem stanu wolnego. Mieszkam (we własnym M3) i pracuję w Białymstoku. Mam średni wzrost i wagę. Cenię szczerość i uczciwość. Jestem typową domatorką, kocham przyrodę i zwierzęta. Dodam, że nie mam nałogów. Pragnę poznać pana w wieku 50-60 lat, bez nałogów (zwłaszcza alkoholowego!). Preferuję stały związek, oparty na miłości i zaufaniu. Proszę o podawanie w listach numerów telefonów, bo przyśpieszy to nasz kontakt. **91380**

NIEZNAJOMY, 44 lata
Mam 182 cm wzrostu, jestem ciemnym blondynem o zielonych oczach i szczupłej budowie ciała. Jestem stanu wolnego. Nie mam nałogów ani zobowiązań. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Posiadam własne M. W ludziach cenię dobroć, uczciwość i mądrość. Poznam panią pragnącą związku opartego na uczuciu w wieku do lat 50. Cel – bycie we dwoje. **91381**

SAMOTNA, 69 lat
Chciałabym poznać pana, który może zmienić miejsce zamieszkania i lubi majsterkować oraz spędzać czas na działce. Szukam pana bez rodzinnych zobowiązań, zmotoryzowanego, bez nałogów. Jestem emerytką średniego wzrostu i pogodnego usposobienia, o młodym wyglądzie. Mieszkam w swoim M. Proszę aby nie pisali do mnie panowie, którzy są w separacji. **91382**

JANUSZ, 44 lata
Mam 168 cm wzrostu, ważę 74 kg, oczy mam szare, a włosy czarne. Jestem katolikiem bez nałogów, sympatyczny, uczciwy, wrażliwy na ludzkie problemy, pragnący zrozumienia i przyjaźni oraz miłości. Chciałbym dzielić z kimś dobre i złe chwile życia. Jestem od pewnego czasu samotny, więc postanowiłem poszukać tej drugiej połówki mojego życia, przyjaciółki, z którą będę mile spędzał czas. Mieszkam na wsi w gminie Knyszyn. Te słowa napisałem ze szczerego serca, jeżeli cię zainteresowały, napisz do mnie. **91383**

SAMOTNA WDOWA
Jestem wdową średniego wzrostu, szczerą, wrażliwą, o dobrym sercu. Mieszkam w Białymstoku, we własnym domu i czuję się bardzo samotnie. U ludzi cenię szczerość i wrażliwość. Poznam pana, wdowca w wieku 60-65 lat. Jeśli jesteś gdzieś i cierpisz w samotności, napisz. We dwoje będzie nam lepiej. **91384**

reklama

Pół miliona od ręki

Pożyczka konsolidacyjna
- na spłatę wszystkich zadłużeń
- także tych przeterminowanych

Na dowolny cel
- zakup domu, mieszkania
- remont i inne wydatki

Pożyczka dla firm
- minimum formalności
- również na spłatę kredytów i leasingów



ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ I ZADZWOŃ

DOLNOŚLĄSKIE: LUBIN 76 8443302, ŚWIDNICA 74 8519763, WROCŁAW I 71 3428718, WROCŁAW II 71 3357607, KUJAWSKO-POMORSKIE: BYDGOSZCZ 52 3455123 TORUŃ 56 6220392, LUBELSKIE: LUBLIN 81 5284508, LUBLIN II 81 5323237, ZAMOŚĆ 84 6392720, ŁÓDZKIE: ŁÓDŹ 42 6319370, SIERADZ 43 8225303, MAŁOPOLSKIE: KRAKÓW I 12 4261081, KRAKÓW II 12 4331035, TARNÓW 14 6277175, MAZOWIECKIE: PŁOCK 24 2623229, RADOM 48 3623123, SIEDLCE 25 6440307, WARSZAWA I 22 4360546, WARSZAWA II 22 4203340, OPOLSKIE: OPOLE 77 4022005, PODKARPACKIE: KROSNO 13 4251343, RZESZÓW 17 8621320, PODLASKIE: BIAŁYSTOK 85 6537060, ŁOMŻA 86 2166111, POMORSKIE: GDAŃSK 58 3074316, SŁUPSK 59 8485305, ŚLĄSKIE: BIELSKO BIAŁA 33 8164346, BYTOM 32 7876109, CZĘSTOCHOWA 34 3611475, GLIWICE 32 2315611, KATOWICE I 32 2000434, KATOWICE II 32 7826060, ŚWIĘTOKRZYSKIE: KIELCE 41 3434711, WARMIŃSKO-MAZURSKIE: OLSZTYN 89 5321060, WIELKOPOLSKIE: KALISZ 62 7671009, POZNAŃ I 61 8510090, POZNAŃ II 61 8352234, ZACHODNIO POMORSKIE: SZCZECIN 91 4335807

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45000,00 zł; rata: 400,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 2,99%; opłaty administracyjne dla każdej raty 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45000,00 zł. Opłata: 2700,00 zł; Prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 8,25%; całkowita kwota do zapłaty: 74 848,33 zł. Reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego.
*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach.
**Koszt połączenia wg stawki operatora.

40%* mniej odsetek

Ogólnopolska Infolinia: 608 921 608**
www.jedynatakapożyczka.pl

Nasza kampania społeczna „Czytam, więc wiem”

Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Szkoły otrzymają od nas prenumeratę „Kuriera Porannego” lub/i „Gazety Współczesnej” – wydania papierowe i elektroniczne. Co tydzień, we wtorek do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem”. Zamieszczamy w nim ciekawostki naukowe, wyniki najnowszych badań, wywiady z ciekawymi ludźmi ze świata nauki. Będziemy również wspierać szkoły w ich działaniach. Zamierzamy to robić poprzez prezentację najciekawszych akcji społecznych, czy kół naukowych. To tylko niektóre z zaplanowanych przez nas działań. Jesteśmy otwarci także na Wasze pomysły. **Propozycje, pytania wysyłajcie pod adres mailowy: wiem@mediaregionalne.pl** **(peż)**

Mecenas Wiedzy >> Plams z Suchowoli

W sercu Europy

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Już na początku tego roku szkolnego firma Plams z Suchowoli przekazała w formie darowizny książki bibliotece szkolnej w podstawówce im. St. Staszica. To, że dołączyła do grona Mecenasów Wiedzy związanych z nasza kampanią, jest więc konsekwencją stałego zainteresowania właścicieli spółki działaniami o takim charakterze.

– Jak tylko dowiedzieliśmy się o akcji „Czytam, więc wiem”, uznaliśmy że warto się w nią włączyć. Cieszymy się, że możemy w ten sposób pomóc naszej szkole – mówią Agata i Krzysztof Żłobikowscy, wspólnicy w Plams. – Jesteśmy rodzicami czwórki dzieci, które się tam uczą, mamy więc szczególny sentyment do tej szkoły i nadzieję na dalszą z nią współpracę – dodaje pani Agata.

Plams to marka dobrze znana w regionie. Dziś ta rodzinna firma jest największym pracodawcą w mieście (zatrudnia 70 osób), a zaczynała działalność 18 lat od małego sklepiku spożywczego. Obecnie w tym miejscu stoi już Supermarket Euro największy w Suchowoli. Właściciele firmy stawiają w nim na renomowane produkty, szeroki asortyment i zróżnicowanie oferty pod kątem klienta o różnej grubości portfela.

„Druga nogą” Plams jest działalność hurtowa, a trzecią – branża hotelarsko-gastronomiczna. W ubiegłym roku Plams otworzyła w Suchowoli Pensjonat Poniatowski. Jego nazwa jest pamiątką myśliwskiej wizyty i biesiady króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, skutkującej nadaniem praw miejskich Suchowoli (1777 r.), która — przypomnijmy – jest geograficznym środkiem Europy.

Inwestycja powstała przy udziale funduszy europejskich. Obiekt oferuje 23 miejsca noclegowe, a wysmakowane wnętrza (włącznie z niezwykle malowniczo zaprojektowana kręgielnią) cieszą oko. Poniatowski zaprasza zarówno na bale, jak i konferencje biznesowe (nawet dla 500 osób). Sale szkoleniowe są wyposażone w nowoczesny sprzęt audiowizualny. Pensjonat organizuje także imprezy plenerowe i prowadzi działalność cateringową.

Tutejszy pub i restauracja oferuje zarówno tradycyjne polskie dania (w tym z dziczyzny), jak i przysmaki kuchni europejskiej. Z pizzą włącznie, którą to miejsce już słynie w okolicy.

promocja



LISTA MECENASÓW WIEDZY

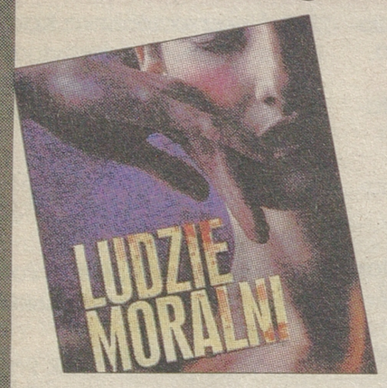
1. Abakus Okna S.A, Warszawa- Szkoła Podstawowa nr 17, Białystok
2. AC S.A., Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych, Białystok
3. Agencja Reklamowa MONA Poniatowski Janusz, Wysokie Mazowieckie - Szkoła Podstawowa w Dąbrówce Kościelnej
4. Agencja Ubezpieczeniowa Jan Borawski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 12, Białystok
5. Agro Rolnik Sp. z o.o., Śniadowo - Publiczne Gimnazjum, Śniadowo
6. Alfa Księgarnia, Grajewo - Zespół Szkół Miejskich nr 1, Grajewo
7. Alutrast Wacława Roszkowska, Białystok, Społeczna Szkoła Podstawowa Nr 2, Białystok
8. AMS Galeria Mebli, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 51, Białystok
9. Anett Salon Fryzjerski, Białystok - Katolicka Szkoła Podstawowa, Łapy
10. Aqua-Soft s.c., Białystok, Szkoła Podstawowa, Kuriany
11. Arkon Technik, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 26 Specjalne, Białystok
12. Armedis, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 50, Białystok
13. ATD Aneta Zalewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 14, Białystok
14. ATOM Pracownia RTG - Tomasz Dąbrowski, Białystok - Policealne Studium Wokalno-Aktorskie „Szkoła Talentów”, Białystok
15. Audyt - BT Biegły Rewident Bogumiła Tołoczko, Białystok - Gimnazjum Sportowe, Supraśl
16. Auto-Pomoc AAA Ireneusz Alaszkiewicz, Białystok - Centrum Kształcenia Ustawicznego, Białystok
17. Auto-Szyby-Alarmy Cichocki Marek, Suwałki - I Liceum Ogólnokształcące, Suwałki
18. BaJo Barbara Kułakowska, Gródek - Publiczne Gimnazjum, Gródek
19. Baltras Monika Kiełczewska, Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 4, ZSM nr 3, Grajewo
20. Bank Polskiej Spółdzielczości S. A., Warszawa, Oddział w Białymstoku - Publiczna Szkoła Podstawowa, Studzianki
21. Bank Spółdzielczy, Brańsk - Szkoła Podstawowa, Narewka
22. Bank Spółdzielczy, Brańsk - Zespół Szkół, Brańsk
23. Bank Spółdzielczy, Jedwabne - Publiczne Gimnazjum, Przytuły
24. Bank Spółdzielczy, Łomża - I Liceum Ogólnokształcące, Łomża
25. Bank Spółdzielczy, Sokółka - Szkoła Podstawowa, Bogusze
26. Bank Spółdzielczy, Suchowola - Szkoła Podstawowa, Jatwież Duża
27. Bank Spółdzielczy, Szumowo - Gimnazjum, Szumowo
28. Bank Spółdzielczy, Zambrów - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1, Zambrów
29. Bank Zachodni WBK SA, II Oddział Białystok - VIII Liceum Ogólnokształcące, Białystok
30. Belfort Sp. z o.o., Piątnica - IV Liceum Ogólnokształcące, Łomża
31. BHP Usługa Sławomir Turko, Białystok - Cosinus - Szkoły Policealne i Licea, Białystok
32. BHP Usługa Sławomir Turko, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące, Michałowo
33. Białostocka Fabryka Okien Adam Władyko, Białystok - Liceum Ogólnokształcące, Sokółka
34. Białostocki Teatr Lalek, Białystok - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ogrodniczki
35. BILAX Sp. z o.o., Białystok - Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Białystok
36. Biuro Obsługi Podatników s.c. M.S. i H. Trzeszczkowscy, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące, Białystok
37. Biuro Prawne Eksperci, Białystok - Akademia Sukcesu „Nasza szkoła” Prywatne Gimnazjum nr 9, Białystok
38. Biuro Rachunkowe BILANS Edyta i Wojciech Morawscy S.C., Białystok, Szkoła Podstawowa nr 2, Białystok
39. Biuro Rachunkowe Ekspert Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Gimnazjum, Wasilków
40. Biuro Rachunkowe Ekspert Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa Nr 2, Czarna Białostocka
41. Biuro Rachunkowe MirJan, Białystok - Technikum Handlowo Ekonomiczne, Białystok
42. Biuro Techniczno-Handlowe Amara Bolesław Staniszewski, Białystok - Liceum Ogólnokształcące, Siemiatycze
43. Biuro Usług Rachunkowo-Finansowych ARBA, Wasilków - Szkoła Podstawowa, Wasilków
44. Borsucza Serwis Bartłomiej Łukaszewicz, Wasilków - Szkoła Podstawowa, Wasilków
45. British Centrum Językowe, Bielsk Podlaski - III Liceum Ogólnokształcące, Bielsk Podlaski
46. Brykpel Sp. z o.o., Andrzej Moniuszko, Białystok - Gimnazjum, Juchnowiec.
47. BTH ELMES Elżbieta Danowska Stankiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 10 dla Dzieci z Cechami Autyzmu, Białystok
48. Candor Adam Maliszewski, Białystok - Gimnazjum, ZS, Sobolewo
49. Capital Service S.A, Ostrołęka - Szkoła Podstawowa nr 43, Białystok
50. Car Katarzyna Kucharczuk, Dobrzyniewo Duże - Zespół Szkolno Przedszkolny, Dobrzyniewo Duże
51. Catering Podlaski Eugeniusz Jaśkiewicz, Szypliszki - Technikum Nr 2, ZS nr 6, Suwałki
52. Centrum Edukacji Nauczycieli, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 9, Suwałki
53. Centrum Handlowe Beata Magnuszewska, Knyszyn - Szkoła Podstawowa, Długołęka
54. Ceramik Adam Maculewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2, Czarna Białostocka
55. Czar Dent Bogusława Czarnowska Dariusz Czarnowski, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące, Białystok
56. Dach-Best Piotr Schyllo, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 10, Suwałki
57. Dobre Terapie Marek Sawoń, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 44. Białystok
58. Domax SA, Wysokie Mazowieckie - Technikum, Wysokie Mazowieckie
59. Douglas, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące, Białystok
60. Douglas, Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
61. DURTECH Zakład Okien Nietypowych, Białystok - Gimnazjum, Drohiczyn
62. E-kąsek.pl, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 8, Białystok
63. Elektromechanika Pojazdowa Kwasiborski Stefan, Supraśl - XIV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
64. Elmix Irena Kupryjanowicz, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 3, Białystok
65. Elżbieta Bogdan Salon Fryzjerski, Białystok, XI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
66. EURONET s. c. Norbert Saniewski Joanna Saniewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi, Białystok
67. F.H.U POL - KRUSZ Zbigniew Wojno, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum, Szepietowo
68. Ferrox Sp. z. o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 7, Białystok
69. Firma Bartosz Sp. J. Bujwicki Bernard, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 10 dla Dzieci z Cechami Autyzmu, Białystok
70. Firma Handlowa ALFA, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 28, Białystok
71. Firma Handlowa Rolmasz s.c. Roman Duda Bogdan Bikowski, Kolno - Zespół Szkół Technicznych, Kolno
72. Firma Instalatorska Uni-Term Andrzej Jankowski Danuta Jankowska s.c., Nowogród - Szkoła Podstawowa, Nowogród
73. Firma Jackiewicz J., Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 1, Hajnówka
74. Firma Jubilerska Jubilech Plus s.c H. Lech E. Lech, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 14, Białystok.
75. FLAMMA Świat Kominków, Białystok - Centrum Kształcenia Praktycznego nr 3, ZSG, Białystok.
76. For-Met s.c. Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny Oprzyrządowań, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32, ZS nr 6, Białystok
77. Gabinet Lekarski Mariola Szczołek, Przerośl - Zespół Szkół nr 4, Suwałki
78. Gabinet Lekarski Perkowski Henryk, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 9, Łomża
79. GOLCHEM Andrzej Gołaszewski, Zambrów - Miejskie Gimnazjum nr 1, Zambrów
80. Gold-Bruk-Mark, Szczuczyn - Szkoła Podstawowa, Szczuczyn
81. Golden Globe Pizza-Club Joanna Zajkowska, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 15, Białystok
82. Gospodarstwo Agroturystyczne Rowińska Edyta, Nowinka - Szkoła Podstawowa, Nowinka
83. Gospodarstwo Agroturystyczne Zacisze u Anny, Narew - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Narew
84. Gospodarstwo Ogrodnicze Benedykt Korolczuk, Białystok - Szkoła Podstawowa, Sobolewo
85. Handel art.przemysłowymi Kołakowski Krzysztof, Zambrów - Zespół Szkół Ogólnokształcących, Zambrów
86. Hurtownia Artykułów Dziecięcych Dar Tadeusz Szusta, Białystok - Szkoła Podstawowa, Czarna Wieś Kościelna.
87. Iwaniuk Piotr Ślusarstwo Ogólne, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3, Białystok.
88. Jagódka Sklep Spożywczo-Przemysłowy Jadwiga Kubaj, Suraż - Publiczne Gimnazjum, Suraż
89. Job Safety Ośrodek Szkoleniowy Janusz Czajkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32, Białystok

LISTA MECENASÓW WIEDZY

90. Kalinowscy Sp. J. Augustów - Gimnazjum nr 2, Augustów
91. Kamber Grzegorz Kownacki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 2, Białystok
92. Kamil Zaborski, Supraśl - Gimnazjum Sportowe, Supraśl
93. Kanex Wojciech Jabłoński, Białystok - Gimnazjum nr 2 STO, Białystok
94. Kazbud SMG Kazimierz Sapkowski, Dąbrowa Białostocka - Liceum Ogólnokształcące, Dąbrowa Białostocka
95. Klink Sławomir Siemieniuk, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z dodatkową nauką języka białoruskiego, Bielsk Podlaski.
96. Kołakowski Krzysztof Handel Artykułami Przemysłowymi, Zambrów - Gimnazjum, Zambrów
97. Kompleks-Bud Adam Kamiński, Łapy - Zespół Szkół Mechanicznych, Łapy.
98. Komunalny Zakład Budżetowy, Supraśl - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ogrodniczki
99. Kontakt Eugeniusz Grigoruk, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 45, Białystok
100. Kotyński Kazimierz Zajazd Zagłoba, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa nr 1, Białystok
101. Kwiaciarnia Storczyk, Brańsk - Zespół Szkół, Brańsk
102. Lan Technika Artur Szostko, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 45, Białystok
103. Laura Salon Fryzjerski Damsko - Męski, Białystok - Szkoła Podstawowa Sióstr Misjonarek św. Rodziny, Białystok
104. Lech Chatkowski, Sejny - Liceum Ogólnokształcące, Sejny
105. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy Eskulap, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
106. Lwy Nieruchomości s.c., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 13, Białystok.
107. Majątek Howieny Anna Mancewicz, Turośń Kościelna - Publiczne Gimnazjum nr 18, Białystok
108. Malow Spółka z o.o., Suwałki - Technikum nr 3, Suwałki
109. Marinka, Białystok -Technikum Usług Fryzjerskich „DEHAG extra", Białystok
110. Mazowieckie Zakłady Graficzne s.c. Jarosław Zaczek Andrzej Fiłończuk Bogusław Kozakiewicz, Wysokie Mazowieckie - Liceum Ogólnokształcące, Wysokie Mazowieckie
111. Megaprint PPHU. Usługi Ksero, Poligrafia, Białystok - II Społeczne Liceum Ogólnokształcące, Białystok
112. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Giga Sp. z o.o., Augustów - Gimnazjum nr 1, Augustów
113. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej S.A., Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego, Bielsk Podlaski
114. Mirpol Sp. z o.o., Białystok - Technikum, Łapy
115. Mlek-Mar Marta Krajewska, Szepietowo - Szkoła Podstawowa, Szepietowo
116. Moczydłowski Ryszard Zakład Szklarski, Czyżew - Liceum Ogólnokształcące, ZSOiZ, Czyżew
117. Multi Auto Sp. z o.o., Białystok, Publiczne Gimnazjum nr 32 Dwujęzyczne, Białystok
118. Multi Oil Sp. z o.o., Białystok - Technikum Budowlano Geodezyjne, Białystok
119. Nadleśnictwo Browsk, Narewka - Gimnazjum, Narewka.
120. Nadleśnictwo Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2, Hajnówka
121. Nadleśnictwo Żednia - Gminny Zespół Szkół, Michałowo
122. Narwiański Ośrodek Narciarstwa Śladowego, Choroszcz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące, Choroszcz
123. Nasycalnia Podkładów Sp. z o.o., Czeremcha - Szkoła Podstawowa, Czeremcha
124. New Home Firma Maciej Sykała, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących, Białystok
125. NICEWICZ Zakład Stolarski Sylwester Nicewicz, Kolno - Liceum Profilowane nr 2, Kolno
126. Niepubliczny Specjalistyczny ZOZ Ośrodek Diabetologiczny POPULA s.c. E. Popławska, U.A. Puch, G. Laszewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 30, Białystok
127. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Promed - Schol" Danuta Szotko, Białystok - Liceum Ogólnokształcące nr 6, Białystok.
128. Nieruchomości SZYMBORSKA s.c Sylwia Szymborska Kamil Krzysztof Gosk Andrzej Snarski, Białystok - Zespół Szkół Sportowych nr 1, Białystok.
129. No Name Wojciech Aleksiejuk, Niewodnica Kościelna - Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Niewodnica Kościelna
130. NZOZ Bacieczki Kulpa, Klimiuk, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 16, Białystok
131. NZOZ Nasza Przychodnia s.c., Czarna Białostocka - Liceum Ogólnokształcące, Czarna Białostocka
132. NZOZ Ośrodek Alergologiczno-Laryngologiczny dr Barbara Południewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 4, Białystok
133. NZOZ Siloe s.c. Katarzyna Jachimowicz, Justyna Łozowska-Siemionow, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Nr 1, Białystok
134. NZOZ Stomatologia Rodzinna, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 21 Specjalne, Białystok
135. Obrycka Wiesława Sklep Monopolowo-Spożywczy, Stawiski - Gimnazjum Stawiski.
136. Omega Travel s.c Biuro Turystyczne, Białystok - Publiczne Gimnazjum Sportowe nr 29, Białystok
137. Ośrodek Mazurski Okrągłe, Wydminy - Szkoła Podstawowa, Borkowo
138. Ośrodek Szkolenia Kierowców-Kujawa, Zambrów - Zespół Szkół Agroprzedsiębiorczości, Zambrów
139. P.H.U. Optima Paweł Wyszyński, Kleosin-Białystok - Zespół Szkół Rolniczych CKP, Białystok
140. P.W. Sokół Przetwórstwo Warzyw U. Sokół, W. Sokół, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 11, Białystok
141. Pawlak Jacek Usługi Melioracyjne i Ziemne, Wizna - Gimnazjum, Wizna.
142. PBO Bomar Sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok.
143. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących, Hajnówka
144. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., Białystok - Gimnazjum nr 2, Hajnówka
145. PH ALFA-ELEKTRO Sp. z o.o. , Katowice, Szkoła Podstawowa, Wasilków
146. PHU "ACTIVE NATURAL" Teresa Korecka, Sokółka - Gimnazjum nr 1 Sokółce
147. PHU Dareksbud Dariusz Bielecki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 20, Białystok
148. PHU Edkar. Stacja paliw Edward Karwel, Rutka Tartak -Szkoła Podstawowa, Rutka Tartak.
149. PHU EMAR Marek Obrembalski, Sokółka - Gimnazjum Integracyjne nr 3, Sokółka
150. PHU Jarosław Guła, Białystok - Zespół Szkół, Kleosin.
151. PHU Monitor Władysław Kowalczuk, Białystok - Zespół Szkół, Nowy Dwór
152. PHU PC-et, Grajewo - Zespół Szkół Miejskich, Grajewo.
153. PHU Sodyba Jerzy Wojczulis, Puńsk - Zespół Szkół Ogólnokształcących z litewskim językiem nauczania, Puńsk
154. PHU Stroczkowska Janina, Białystok
155. PHU Zorza. Wojciech Jastrzębski, Zambrów - Gimnazjum w Zambrowie Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rynku Pracy w Łomży, Zambrów
156. PHU ZUBRZYCKI Grzegorz Zubrzycki, Tykocin, - Gimnazjum, Tykocin
157. Pizzeria „Best"& Restauracja, Augustów - II Liceum Ogólnokształcące, Augustów
158. Plams s.j. Bronisław Żłobikowski i Wspólnicy, Suchowola - Szkoła Podstawowa, Suchowola
159. Plum Sp. z o.o., Ignatki - Zespół Szkół Elektrycznych, Białystok
160. Plus Sp. J. Jurkiewicz i Syn, Białystok-Zaścianki - Szkoła Podstawowa, Krasnybór
161. Podlaska Instytucja Gospodarki Budżetowej "Bielik", Czerwony Bór, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 5, Zambrów
162. Pośrednictwo Finansowe Kredyty-Chwilówki Sp. z o.o., Tychy - Publiczne Gimnazjum nr 15, Białystok
163. Pośrednictwo Finansowe Kredyty-Chwilówki Sp. z o.o., Tychy - Technikum Zawodowe nr 5, Białystok
164. Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Maria Racewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4, Białystok
165. PPHU „Sebo" Sebastian Iwańczyk, Białystok - Technikum Zawodowe, Białystok
166. PPHU Bernatowicz, Grzegorz Bernatowicz, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 3, Augustów
167. PPHU Grotek Grotek Wiesław, Białystok - X Liceum Profilowane, ZSTiO, Białystok
168. PPHU JANTAR, WYSOKIE MAZOWIECKIE - Gimnazjum, Wysokie Mazowieckie
169. PPUH Boss Bożena Letkiewicz, Suwałki - Gimnazjum nr 1, Suwałki
170. PPUH Kant Koronkiewicz Wiesław, Augustów - Technikum nr 2, Augustów
171. Printmark Marek Słowikowski, Kleosin - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
172. Promodach, Łapy - Szkoła Podstawowa nr 1, Łapy
173. Prywatny Gabinet Lekarski Barbara Domysławska, Białystok - Gimnazjum, Turośl
174. Prywatny Gabinet Lekarski Barbara Domysławska, Białystok - Katolicka Szkoła Podstawowa, Białystok
175. Prywatny Gabinet Stomatologiczny Barbara Zofia Dytkowska, Jedwabne - Publiczne Gimnazjum, Jedwabne
176. Przedsiębiorstwo „Vita-Vet" Sp. z. o.o, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 6, Suwałki
177. Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe Birkbud - Andrzej Biruk i wspólnicy Sp. J, Białystok - Technikum Zawodowe nr 7, Białystok.
178. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w ZSO, Augustów
179. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - Liceum Ogólnokształcące w ZSOiZ, Mońki
180. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - Liceum Ogólnokształcące w ZSOiP, Wysokie Mazowieckie
181. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o., Dąbrowa Białostocka -Szkoła Podstawowa, Zwierzyniec Wielki
182. Przedsiębiorstwo Handlowe Sezam s. c. Czesław Łukuć i Joanna Łukuć, Augustów - Gimnazjum, ZSS, Sztabin
183. Przedsiębiorstwo informatyczne Mikron-net, Knyszyn - Szkoła Podstawowa, Knyszyn
184. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Stal-Met, Augustów - Społeczne Gimnazjum STO, Augustów
185. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Stal-Met, Augustów - Społeczna Szkoła Podstawowa STO, Augustów
186. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Gaja Jarosław Gołębiewski, Białystok - Technikum Elektryczne, Białystok
187. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa, Jaświły
188. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa, Mikicin
189. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Obrubniki
190. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Pogorzałki
191. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Chraboły
192. Przychodnia Weterynaryjna „Amicus" Łukasz Kachniarz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37, Białystok
193. Przychodnia Weterynaryjna Animals s.c. Piotr i Aleksy Burzyńscy, Bielsk Podlaski - II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania, Bielsk Podlaski
194. Puszcza Przedsiębiorstwo Wielobranżowe, Hajnówka - Zespół Szkół Zawodowych, Hajnówka
195. Ra-Ski Robert Miałchowski Meble na wymiar, Białystok, Publiczne Gimnazjum nr 17 Integracyjne, Białystok
196. Rawo Consulting. Rafał Wojszko, Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych, Białystok
197. Real Sp. z o.o. i Spółka, Spółka Komandytowa, Warszawa - Publiczne Gimnazjum nr 23 przy Pogotowiu Opiekuńczym, Białystok
198. REP Sp. z o.o, Białystok - Zespół Szkół Zawodowych nr 2, Białystok
199. Restart, Białystok - Społeczne Gimnazjum nr 4, Białystok
200. Restauracja Chińska Advance Fast Sp. z o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa, Turośń Kościelna
201. Rowiński Zbigniew. Zakład optyczny. Okulary przeciwsłoneczne, soczewki kontaktowe, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 6, Augustów
202. Rudziewicz Jolanta Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe, Raczki - Liceum Ogólnokształcące, ZS, Dowspuda
203. RYCAR Sp. z o.o., Białystok - Technikum Zawodowe nr 3, ZSZ nr 2,Białystok
204. serczerNET, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa, Czarna Wieś Kościelna
205. Serwis Diesel Zakład Naprawy Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy Andrzej Zajkowski, Białystok - Gimnazjum Nr 6, Białystok
206. Sieć Sklepów Spożywczych - Jerzy Dunaj, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 7, Białystok
207. Sklep Spożywczo - Przemysłowy „Miś" Henryk Kozłowski, Lipsk - Gimnazjum, ZSS, Lipsk
208. Sklep Spożywczo Przemysłowy Monika Regina Biedul, Lipsk - Szkoła Podstawowa, Lipsk
209. Sklep Spożywczo Przemysłowy Monika, Bargłów Kościelny - Zespół Szkół, Bargłów Kościelny
210. Sklep Spożywczo-Mięsny, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 43, Białystok
211. Skup Surowców Wtórnych Roszczewski Wojciech, Zambrów - I Liceum Ogólnokształcące, Zambrów
212. SPE Sp. z o.o., Bielsk Podlaski - Technikum Mechaniczne nr 1, Bielsk Podlaski
213. Specjalistyczna Praktyka Lekarska Andrzej Kozłowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 3, Białystok
214. Specjalistyczna praktyka lekarska, Białystok - Zespół Szkół nr 2, Białystok.
215. Społem Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Bielsk Podlaski - IV Liceum Profilowane, ZS nr 4, Bielsk Podlaski
216. Spółdzielczy Bank Rozwoju, Szepietowo - Liceum Ogólnokształcące, Grajewo
217. Spółdzielnia Mieszkaniowa Słoneczny Stok, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 44, Białystok
218. Spółdzielnia Mieszkaniowa, Bielsk Podlaski - Gimnazjum Specjalne w ZSS, Bielsk Podlaski
219. Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa Krynka, Krynki - Publiczne Gimnazjum, Krynki
220. Stomatologiczna Protetyka Laboratoryjna, Białystok - Szkoła Policealna nr 6, Białystok
221. Studio Kosmetyczne Izabeli Grotek, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26, Białystok
222. Studio MEY-DEY Salon Fryzjersko Kosmetyczny Alina Kozłowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 19, Białystok
223. Szokart Anna Mieńko, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 20, Białystok
224. Sztuka Blacharska, Choroszcz, Szkoła Podstawowa nr 1, Białystok
225. Tartak Usługowo-Handlowy s.c. Henryk i Piotr Topolewicz, Białystok - Gimnazjum, Turośń Kościelna
226. TAX-LEX Kancelaria Rachunkowo-Prawna, Bożena Zińczuk, Białystok - Zespół Szkół Sportowych nr 1, Białystok
227. Techmot Sp. z o.o., Choroszcz - Szkoła Podstawowa, Choroszcz
228. Tent-Balony Lech Podbiełło, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 18, Białystok
229. Terbud Okna i Drzwi Czesław Grzegorczyk, Mońki - Szkoła Podstawowa nr 2, Mońki
230. TOBO Datczuk Sp. J., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 3, Białystok
231. Transport Ciężarowy Antoni Maksymowicz, Sokółka - Szkoła Podstawowa, Malawicze Dolne.
232. Ubezpieczenia Jacek Petrykowski, Wasilków - Szkoła Podstawowa, Wasilków
233. Ubezpieczeniowa Kancelaria Brokerska Jadwiga Łogwiniuk, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, Białystok
234. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - IV Liceum Profilowane, Bielsk Podlaski
235. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 3, Bielsk Podlaski
236. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 4, Bielsk Podlaski
237. Usługi Programistyczno - Informatyczne Tomasz Kościuch, Suwałki - Technikum nr 4, Suwałki
238. Venus Line Małgorzata Kozikowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37, Białystok.
239. VIVAT PODLASIE Portal informacji turystycznej Podlasia - II Liceum Ogólnokształcące, Białystok
240. W.Krahel i J.Lubera Sp. j., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 47, Białystok
241. Windykator Polska Sp. z o. o., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi, Białystok.
242. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok - XIII Liceum Ogólnokształcące, Białystok
243. Z.H.U. Anatol Panasiuk, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 6, Hajnówka
244. Zakład budowlano-instalacyjny, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa, ZDZ, Białystok
245. Zakład Gastronomiczno-Usługowy Zajazd Zalesie Renata Dworakowska, Mońki - Szkoła Podstawowa, Trzcianne
246. Zakład Kominiarski, Łomża - Szkoła Podstawowa, Jedwabne
247. Zakład Mechaniki Pojazdowej Zbigniew Borkowski, Augustów - Augustowskie Centrum Edukacyjne, Augustów
248. Zakład Obsługi Rolnictwa-BIRAWIT, Szczuczyn - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego, Marianowo
249. Zakład Optyczny Julia Drewnowska, Siemiatycze - Gimnazjum Publiczne nr 1, Siemiatycze
250. Zakład Optyczny Krystyna Kurstak, Białystok, Zakład Doskonalenia Zawodowego, Białystok
251. Zakład Produkcyjno-Budowlany Betonex Sikorski Sokołowski Sp. j., Suwałki - Gimnazjum nr 6, Suwałki
252. Zakład Wyrobów Metalowych Dojnikowscy Sp. J., Suwałki - Gimnazjum Suwałki
253. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa, Szczuczyn
254. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa, Wąsosz.
255. Zam-Gaz S.C. Leszek Jastrzębski Tadeusz Skarżyński Henryk Żelaźnicki, Zambrów - Szkoła Podstawowa nr 3, Zambrów
256. ZEGIR PTHU Zenobiusz Golonko, Warszawa
257. ZHU Agro-Serwis Dariusz Sobol, Zambrów - Liceum Rolno-Spożywcze, ZSA, Zambrów

KSIĄŻKI

Żywot Żegiesty



- „Ludzie moralni"
- Włodzimierz Kowalewski
- Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012, s. 361, c. 39,90

Olsztyński prozaik i publicysta radiowy, Włodzimierz Kowalewski, to współczesny pisarz o znaczącym dorobku, cenionym przez krytyków i czytelników. O randze jego twórczości świadczą nagrody i wyróżnienia, m.in. nominacja do prestiżowej Nagrody Literackiej Nike.

Powieść „Ludzie moralni", trzecia w dorobku, ukazuje się po kilku latach milczenia pisarza. Warto jednak było czekać, bo autor intrygująco zmierzył się w niej z ostatnim dwudziestoleciem Polski, ukazując nasz kraj i jego mieszkańców z perspektywy kapitalizmu rodzącego się na polowych łóżkach, dojrzewającego pod koniec XX wieku w szemranych interesach na styku gospodarki i polityki, a pławiącego się w zbytku pod koniec pierwszej dekady wieku XXI.

Czesław Żegiesta, jeden z pięciu najbogatszych Polaków, pragnie przekazać bliźnim i potomnym historię swojego życia. Uważa, że biografia człowieka, który u schyłku komuny handlował kasetami z muzyką i grami video, a dziś jest właścicielem wielkiego holdingu, warta jest pióra. Osobą mającą opisać wiekopomne dokonania Żegiesty będzie przeciętny pisarzyna, Robert Świderek. Dzięki niemu poznajemy od kuchni życie prywatne i zawodowe „przeciętnego" polskiego multimilionera, który ma szczęśliwą rękę do biznesu, ale nie ma szczęścia w miłości. Świderek opisuje podróże (nieraz na koniec świata), miejsca (niedostępne dla zwykłych śmiertelników), spotkania (z politykami i celebrytami). Czyni to niejako z otwartą ze zdziwienia gębą, a my, czytelnicy mamy przez to sporo śmiechu. Nie jest to jednak historia komiczna. Żegiesta, trudno powiedzieć z jakiego powodu, postanawia diametralnie zmienić swoje życie. Może ma dość dylematów moralnych (jego holding kwitnie dzięki agresywnemu, balansującemu na granicy prawa zarządzaniu), może jest zmęczony wieloletnią walką, a może odkrywa w sobie duszę filantropa? Tworzy, z pomocą przyjaciół, fundację mającą tropić ciemne machinacje rządów i korporacji (coś, jak WikiLeaks Juliana Assange`a), a sam... znika. Polecam.

Marek Muszyński

Izraelska potęga



- „Mossad. Najważniejsze misje izraelskich tajnych służb"
- Michael Bar-Zohar, Niskim Mishal
- Rebis, Poznań 2012, s. 384, c. 49,90

Mossad, powszechnie uważany za najlepszy wywiad na świecie, to także wywiad owiany największą tajemnicą. Michael Bar-Zohar i Nissim Mishal w swojej książce uchylają nieco Rabka tej tajemnicy opisując najciekawsze, a zarazem najważniejsze operacje przeprowadzone przez izraelskich szpiegów w czasie ponad 60 lat jego istnienia. Wszystkie te akcje miały niemały wpływ na losy Izraela, a także świata. Autorzy dotarli nie tylko do dokumentów - ale i do dowódców Mossadu i do jego agentów, co pozwoliło wiarygodnie i niezwykle barwnie odtworzyć poszczególne akcje. Książka przez ponad siedemdziesiąt tygodni utrzymywała się na listach bestsellerów w Izraelu, bijąc rekordy sprzedaży. **(tm)**

Pasja podróżowania



- „Pół świata z plecakiem i mężem"
- Danuta Gryka
- Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2012, s. 261, c. 44,00

Kolejna pozycja serii „Poznaj Świat" wydawanej pod patronatem miesięcznika o takim samym tytule. W serii, poza podróżniczymi guru - Fiedlerem, Halikiem, Cejrowskim czy Pałkiewiczem - znalazło się miejsce i dla debiutantów stawiających pierwsze kroki na ścieżkach całego świata. Danuta Gryka debiutantką co prawda nie jest, bo to już jej druga książka (a trzecia powinna się niebawem ukazać), ale pozytywnie zaskakuje entuzjazmem i niekłamaną radością, jaką czerpie z pasji podróżowania. Książka to zapis połowy wyprawy dookoła świata, poprzez dziesięć, dla większości z nas egzotycznych państw. Wyprawy z plecakiem, czyli niskobudżetowej i z mężem, czyli w najlepszym towarzystwie. **(tm)**

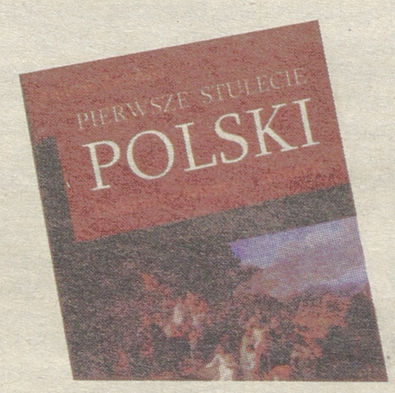
Co umieć, by przetrwać?



- „Poradnik skauta"
- Marcin Przewoźniak
- Centrum Edukacji Dziecięcej, Warszawa 2012, s. 144, c. 24,90.

Młody skaut, czy też harcerz to stworzenie, które wszystko chce umiec i o wszystkim wiedzieć. By zaspokoić część jego oczekiwań, rodzic powinien koniecznie sprezentować mu tę książeczkę. Przynajmniej nie wszystko będzie musiał sam wyjaśniać, albo - co gorsza - pokazywać. I tak młody zuch dowie się nie tylko, jak poradzić sobie w ciemnym lesie, czy jak zaimponować kolegom w szkole, ale także jak zostawiać i odczytywać zaszyfrowane znaki, jak rozpalać ogień bez zapałek (i bez zapalniczek), jak mierzyć wysokość drzew i budynków bez konieczności wdrapywania się na nie, czy też jak odróżniać rośliny jadalne od trujących. Bardzo przejrzyste i czytelne opracowanie. **(ajs)**

Stulecie niespodzianek



- „Pierwsze stulecie Polski"
- Andrzej Zieliński
- Bellona, Warszawa 2012, s. 255, c. 34,99.

Pierwsze stulecie polskiej państwowości (licząc od chrztu) jest stosunkowo słabo poznane, głównie za sprawą braku źródeł pisanych. A były to czasy wojen, buntów i inwestycji. Andrzej Zieliński to bardzo kontrowersyjny historyk. Dość powiedzieć, że na poważnie broni postaci Bolesława Zapomnianego jako koronowanego władcy Polski. Ale można dowiedzieć się też wiele o Mieszku Pierwszym, Bolesławie Śmiałym, Wratysławie Drugim, Miecławie, rywalizacji Mieszka Drugiego z Bezprymem. Swoje tezy stara się autor udowodnić powołując na źródła głównie zewnętrzne. Szkoda, że wydawca nigdzie nie zaznacza, że jest to nowe wydanie pod zmienionym tytułem. **(ajs)**

MUZYKA

Rozmowa z >> Katarzyną „Noviką" Nowicką, wokalistką i didżejką

Fryderyki i Grammy to skostniałe nagrody muzyczne



fot. www.novika.pl

▲ Czy 2012 r. był dobrym rokiem dla muzyki tanecznej/klubowej w Polsce i na świecie?

Trudne pytanie, bo z jednej strony muzyka klubowa osiągnęła pewną szablonowość. Dziennie na świecie drogą cyfrową ukazuje się mnóstwo numerów, które są tworzone według sprawdzonych patentów, bo inaczej zniknęłyby w zalewie dźwięków. To bądź co bądź muzyka użytkowa, która ma się sprawdzać na parkiecie i może też nie ma sensu doszukiwać się w niej kompozytorskiego kunsztu. Z drugiej strony – moje serce naprawdę się raduje, widząc jak wielu rewelacyjnych producentów mamy w Polsce, jak wielu z nich jest szanowanych na całym świecie. Mam nadzieję, że w 2013 roku za tym międzynarodowym szacunkiem pójdą też pieniądze. Uważam, że możemy mieć u nas gwiazdy międzynarodowego kalibru.

▲ Czy słyszałaś o kontrowersjach wokół tegorocznych nominacji do Grammy? Pośród takich gwiazd, jak Skrillex czy Calvin Harris znalazło się miejsce dla niejakiego Ala Walsera, którego twórczość ponoć nie przystaje do prestiżu nagród...

Nominacje do Grammy w kategorii muzyki klubowej czy remiksu często wydawały mi się kuriozalne, podobnie jak hip-hopowe w naszych Fryderykach. Są po prostu nagrody skostniałe i te świeżo patrzące na rynek. Do skostniałych zaliczyłabym Fryderyki i Grammy, a do świeżych – większość nagród brytyjskich (z nagrodą Mercury Prize na czele), u nas właściwie takich brak.

▲ Jesteś laureatką dwóch Fryderyków w kategorii albumów klubowych. Od tego roku płyty z muzyką taneczną wejdą w skład nominowanych w jednej kategorii – album muzyki rozrywkowej. Uważasz, że zawężanie kategorii jest celnym posunięciem?

Sama nie wiem. Powinnam krzyczeć, że to źle, bo już na pewno nigdy przez to nie dostanę Fryderyka. (śmiech) Z drugiej jednak strony w tej kategorii ukazuje nie tak niewiele albumów, z których nie wszystkie w ogóle są zgłaszane, a że ta konkurencja jest nieco umowna... Nie wiem, jaka jest decyzja w sprawie innych kategorii. Myślę, że jeśli zostanie kategoria muzyki alternatywnej, to do niej zostanie wrzucona klubowa, a niektórzy klubowi artyści może powalczą w kategorii pop.

▲ Jakie będzie twoje kolejne muzyczne posunięcie? Kiedy możemy spodziewać się nowej płyty?

W styczniu ukaże się mój nowy singiel z remiksami i teledyskiem, a cała płyta zatytułowana „Heart Times" na wiosnę! Po raz pierwszy zdradziłam jej tytuł. (śmiech)

Rozmawiał Marcin Recko (PAP Life)

Na żywca

4 STYCZNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Blues Bar, ul. Warszawska 29; koncert Rockin` Buddies, czyli grają i śpiewają **Irek Korolczuk** & **Włodek Dudek**; godz. 19.05; wstęp wolny;

10 STYCZNIA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Rejs, ul. Nowy Świat; w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się koncert w klimatach zarówno rockowo-punkowo-metalowych, jak i hip-hopowych, zagrają: **MONK STRIKES AGAIN, MIMO WSZYSTKO, DESERT ROSE, INHALE, Królik & SRX, Iwan, Radzias, Adi, DJ Garfield**; godz. 18;

12 STYCZNIA, SOBOTA

▲ Bielsk Podlaski, Pub Blues, ul. Mickiewicza; w ramach kolejnej odsłony imprezy „Punkowy Bielsk" zagrają zespoły **NITERS** i **KUBA ROZPRUWACZ**; godz. 19; wstęp – wrzuta do glana;

15 STYCZNIA, WTOREK

▲ **Białystok**, Opera i Filharmonia Podlaska, ul. Odeska 1; zespół **GOLEC uORKIESTRA** wystąpi z koncertem, na który w części pierwszej złożą się kolędy i pastorałki, a w drugiej - największe przeboje grupy; godz. 19; bilety w cenie 70 i 90 zł dostępne są w kasie Opery i Filharmonii Podlaskiej oraz w sieci TicketPro;

19 STYCZNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Trzy Korony, ul. Młynowa; Punk`n`Core Gig, podczas którego zagrają **STREET CHAOS** (hardcore; warszawski zespół, w którym grają byli lub obecni muzycy m.in. **THE HUNKIES, THE ANALOGS, WŁOCHATY, ANTI DREAD**), **URAN** (punk rock), **ASSUZEYTUYW** (hardcore punk) i **VIADRO** (hardcore punk); godz. 18; bilety (8 zł w przedsprzedaży, 10 zł w dniu koncertu) do kupienia w klubie;

▲ **Bielsk Podlaski**, Pub Blues, ul. Mickiewicza; w ramach imprezy „Metal Saturday" odbędzie się koncert zespołów metalowych **WISE SILENT** i **SERPENT SHOT**; godz. 19; wstęp – wrzuta do glana;

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Pięknie rozpoczęła rok amerykańska grupa **KINGS OF LEON**, inkasując pięć mln dolarów. Tyle za prywatny sylwestrowy koncert na Karaibach zapłacił muzykom rosyjski miliarder **Roman Abramowicz**. Nie jest to pierwszy taki występ u rosyjskiego bogacza. Rok wcześniej jego gościom przygrywała grupa **RED HOT CHILI PEPPERS**, a na widowni byli m.in. **Demi Moore, Salma Hayek** i **George Lucas**.

▲ Występy u miliarderów może sobie darować **Dr. Dre**, który – choć od 13 lat nie wydał nowej płyty – okazał się najlepiej zarabiającym muzykiem na świecie. Ranking muzycznych bogaczy, obejmujący okres od czerwca 2011 r. do maja 2012 r., opublikował magazyn „Forbes". Z zestawienia wynika, że w tym czasie **Dr. Dre** wzbogacił się o 110 mln dolarów, zarabiając jednak nie na muzyce, a na własnej marce słuchawek i kolekcji akcesoriów odzieżowych. Na drugim miejscu rankingu znalazł się były muzyk **PINK FLOYD – Roger Waters**, który 88 mln dolarów zarobił głównie dzięki trasie koncertowej „The Wall". Na „podium" jest też **Elton John**, który również przede wszystkim na występach wzbogacił się o 88 mln dolarów. Kolejne miejsca zajmują **U2** (78 mln dolarów), **TAKE THAT** (69 mln), **BON JOVI** (60 mln), **Britney Spears** (58 mln); na ósmym – ex aequo – znaleźli się **Paul McCartney** i **Taylor Swift** (57 mln), a na dziesiątym – także równorzędnie – **Justin Bieber** i **Toby Keith** (po 55 mln dolarów).

▲ Niestety ta lista tylko w niewielkim stopniu pokrywa się z zestawieniem serwisu DoSomething.org, który opublikował nazwiska gwiazd, które w 2012 r. przekazały największe kwoty na cele charytatywne. Na szczycie listy jest **Taylor Swift**, która m.in. przekazała aż 4 mln dolarów na budowę Country Hall of Fame Museum. 23-letnia piosenkarka za działalność charytatywną została uhonorowana prestiżowym odznaczeniem Ripple Of Hope Award, przyznawaną przez fundację imienia Roberta F. Kennedy'ego. Na liście celebrytów z gestem znalazły się też **Miley Cyrus** (miejsce drugie), **Lady Gaga** (czwarte), **Justin Bieber** (piąte), **Pink** (siódme) i **Selena Gomez** (miejsce dziewiąte). W zestawieniu zabrakło **Rihanny**, która w listopadzie przekazała 100 tys. dolarów na rzecz ofiar huraganu Sandy, a w grudniu – aż 1,75 mln dolarów szpitalowi na rodzimej wyspie Barbados.

▲ Nie dzięki charytatywności, ale przedświątecznym zakupom, w grudniu ub.r. udało się drugiemu albumowi **Adele** – „21" zająć czwarte miejsce w rankingu najlepiej sprzedających się płyt w historii brytyjskiego rynku muzycznego. Wedle danych Official Charts Company (brytyjskiego odpowiednika polskiego OLiS-u) album wokalistki prześcignął o 7 tys. egzemplarzy krążek „(What's The Story) Morning Glory?" **OASIS**. To oznacza, że „21" sprzedał się w liczbie ponad 4 562 000 egzemplarzy. Na „podium" od dawna znajdują się „Greatest Hits" **QUEEN** (5 866 000 egzemplarzy), „Sgt Pepper's Lonely Hearts Club Band" **THE BEATLES** (5 059 000) oraz kompilacja przebojów zespołu **ABBA** – „Gold" (5 046 000). Trzeba jednak dodać, że po świętach „21" była płytą najczęściej sprzedawaną na aukcjach internetowych przez rozczarowanych obdarowanych.

▲ Jako rekordzista – przynajmniej w historii serwisu YouTube – zapisał się natomiast koreański raper **Psy**, którego teledysk do piosenki „Gangnam Style" przekroczył magiczną barierę miliarda wyświetleń. Hit z Korei Południowej jest pierwszym klipem w historii działającego od 2005 r. serwisu YouTube, który może pochwalić się dziesięciocyfrowym wynikiem. **Psy** potrzebował zaledwie pięciu miesięcy, aby zgromadzić astronomiczną liczbę wyświetleń swojego hitu, podczas gdy poprzedni rekordzista popularności YouTube, czyli wokalista **Justin Bieber** i jego hit „Baby", na obecny wynik „zaledwie" 813 mln wyświetleń musiał pracować ponad dwa lata. **opr. Semi**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

STOS ZIEMNIAKÓW
NP. POLSKIE WROTA

SPOSÓB RODZAJU ŻEŃSKIEGO

DO WYCIĄGANIA GWOŹDZI

CZAPKA UŁAŃSKA

NARKOTYK Z MAKU

RATUNKOWE LUB PASOWE
„SIERPOWE" PIECZYWO

ROŚNIE NAD BRZEGAMI JEZIOR

PRZED SYLWIĄ BOGACKĄ

OTACZA LAGUNĘ
KOSMETYK LUB DESER

CZŁOWIEK LUB KOŃ

PRZECIWIEŃSTWO POEZJI

PAPIERY URZĘDOWE

JEDEN DRUGIEMU WILKIEM

GŁOS FLAGI NA WIETRZE

STOI W ŁAZIENCE

NIEWIDZIALNY STRÓŻ
KREWNY PO KĄDZIELI

RZĄDY DESPOTY
DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ

KOŃCZY SPÓR
ODMIANA JABŁONI

MIESZKANIE WIĘŹNIA
WÓDZ KOZAKÓW

CIĄGLE SIĘ ZMIENIA
POLOWANIE NA LUDZI

WZÓR, PRAWIDŁO

FILOZOF Z ROTTERDAMU
KAMIEŃ SZLACHETNY

JEDNOSTKA NAPIĘCIA ELEKTRYCZNEGO

RODZAJ BOSAKA

NA KONCIE
TU WYLĄDOWAŁA ARKA NOEGO

ROŚLNA NA KASZĘ

NIE MA SENSU DO NIEJ GADAĆ

SKRAJNY PRAWICOWIEC

POLSKA PODPORA JAK CZESKĄ MIŁOŚĆ

ROŚLINNY SYMBOL ZDROWIA

10 KWINTALI
KTO GO UŻYWA, TEN JEDZIE

SKRZYNIA DLA ARESZTANTA

BRAMKA
MIESZKANKA STOLICY ARMENII

NP. „ŚWIAT WEDŁUG KIEPSKICH"

GAZA
SAMOCHÓD TERENOWY

WYRZEKA SIĘ UCIECH ŻYCIOWYCH

POD POMNIKIEM

ORZEŹWIAJĄCE ZIELE
MATA JAPOŃSKA

Z CECHĄ I MANTYSĄ

KARCIANY DZWONEK
BOCIANIA MOWA

ODKRYTA WERANDA
DZIEŁO GISERA

OJCZYZNA JODLERÓW

MASZYNA Z ŁYŻKĄ
WOLNE STANOWISKO

PIERWIASTEK CHEMICZNY LUB WYSPA FILIPIŃSKA

CZAR CZTERECH KÓŁEK

ŁAN

HIGROSKOPIJNA, SZKLANA ALBO CUKROWA

PŁASKI STOPIEŃ W DOLINIE RZECZNEJ

OŚRODEK HODOWLI KONI

SILNA KARTA

ŁAPSERDAK Z FAWORKAMI W WIĘKSZOŚCI

KAWAŁEK POCISKU

SMOCZA PALMA (RODAK PO ZMIANIE)

BOGINI MĄDROŚCI
COŚ Z TRESURY PSÓW

GATUNEK ŚLEDZIA

OLEJEK Z LAWENDY (SZUKAJ W „BERNARDYNIE")

DREWIENKO DO BEŁTANIA
PRZEOCZYŁ OKAZJĘ

FILMOWY ALBO TEATRALNY

ZACZYNA SIĘ W CZERWCU

ŁÓDŹ INDIAŃSKA
KRĘCI PIRUETY

KOPNIĘTE KOŁO

SALA UNIWERSYTECKA

OLEJEK RÓŻANY
JEDNOSTKA PRACY

STAROPOLSKA PIESZCZOTA
PRZECIWNATARCIE

HRABIA, DOKTOR LUB „LALKA"

ŁYSA CZĘŚĆ NOGI



CHWAST KŁUJĄCY

KOMEDIA GABRIELI ZAPOLSKIEJ

DRUŻYNA SPORTOWA

ODGŁOS DOCHODZĄCY Z PRACOWNI SZEWCA

PACHNĄCY TRUNEK

USZLACHETNIONE ŻELAZO

ŁOTR, NIKCZEMNIK
BROŃ LUB TKANINA

MA CZAKO NA GŁOWIE

REZYDENCJA KRÓLEWSKA

PRZEKAZUJE INFORMACJE Z ZAGRANICY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm

HELLES

Psycholog radzi



Moralność i sukces

Czy inteligentni ludzie są bardziej moralni? A może ludzie moralni są mniej zaradni i gorzej prowadzą swoje biznesy, bo ograniczają ich normy społeczne? Oto, co wiemy na temat moralności ludzi sukcesu.

Niektórzy psycholodzy żywią przekonanie, że na pewnym poziomie zamożności, władzy, gwiazdorstwa, biznesu, moralność tylko utrudnia funkcjonowanie. Być może osiągnięcie sukcesu wymaga omijania utartych ścieżek i wyrastania poza gorset norm moralnych, do których stosuje się większość ludzi?

Wiele w psychologii zrobiono, aby sprawdzić te przekonania. Nie jest to proste, w końcu nikt otwarcie nie przyzna, że jest człowiekiem amoralnym, zresztą nie wiadomo czy takie wyznania byłyby wiarygodne. Dlatego musimy tu polegać na pomysłowości eksperymentatorów i przymknąć oko na dziwaczność niektórych badań.

Amoralna moralność

Okazuje się, że w testach moralności ludzie wybitni wypadają inaczej niż przeciętne osoby. Większość normalnych, dojrzałych ludzi akceptuje normy, które obowiązują w ich świecie i przeważnie stara się do nich stosować. Po prostu uważamy, że morderstwo, oszustwo, gwałt, krzywdzenie innych są złe.

Ludzie wybitni traktują jednak normy moralne nieco inaczej... Można ich podzielić na dwie osobne grupy. Pierwsza składa się z ludzi zdecydowanie amoralnych. Są oni pozbawieni poczucia winy, traktują zasady moralne jedynie jako narzędzie, które mogą wykorzystać, aby osiągnąć swoje cele. W głębi duszy nie uznają jednak żadnych zasad.

Druga grupa, to ludzie, którzy rozumieją i przyjmują normy moralne w sposób o wiele głębszy niż reszta. Ci ludzie nie przyjmują norm bezrefleksyjnie, rozmyślają nad nimi, ostatecznie odkrywając uniwersalne, ponadczasowe zasady moralne, które wykraczają daleko poza konkretne warunki społeczne, w których żyją. Dlatego te osoby mają często poczucie misji społecznej do spełnienia i odpowiedzialności za to, jak wygląda świat w którym żyją.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Życzewnistwo

▲ Co tam słychać, panie Czesiu? Był pan na wsi u rodziny?

– Nu był..

▲ I jakoś szybko pan wrócił.

– Czemu szybko? Od Bożego narodzenia do Sylwenstra…

▲ Czemu tylko do Sylwestra?

– Temu, że ja sie ze szwagrem trochu wzioł poprztykał. Nie móg już wytrzymać jego narzekania, że piniondzow Unia mało daje dla rolnikow za biezdurno…

▲ Za co?

– Za nic. Oni wtenczas żywy grosz dostajo, kiedy grunta rolne chwast porasta a nie zborze czy kartofli dejmy na to, na ten przykład. Nu i szwagier płacze, że za mało jest wynagradzany w taki sposób a miastowe pod tym zglendem majo lepiej… prawde żep powiedzieć to on raci trochu ma, posiada, bo my głównie za piniondzy z Uni mamy nowiuteńke i powiedzieć można nasze wielkomiejske te ulicy dzienki którym corez lepiej i wygodniej dla nas żyć sie żyje… ale ja nie o tym dziś chciał dziś mówić.

▲ Chce pan zacząć od początku?

– Szkoda czasu na powtórke. A ja wszesniej do chałupy swoje ź wioski wrócił z tego także zglendu, gdyż ponieważ dla mnie wzieło sie i przypomniało, że zapomniał życzewnika wzionć napisać na rok dwa tysionce trzynasty.

▲ Co pan zapomniał?

– Nie wie, co to jest Zyczewnik? Niektóre mówio Chciejbnik

▲ Nie wiem.

– Oj słabo ma pamienć, słabiutko. A ja już dla jego kiedysć mówił, co to. To specjalny taki zeszyt, w który ostatniego dnia miejsionca grudnia sie wpisuje najważniejsze swoje trzy życzenia, które chcemy, żep sie stali… sprawdzili.

▲ Rzeczywiście przypominam sobie, że pan w coś takiego się zabawiał…

– On uwaza, że to jest zabawa dla dzieciow? Bo ja sondze, że dla ludziow w starszym wieku bardziej może być ciekawa niż dla małoletnich szpurcow.

▲ A co jest w tym ciekawego?

– Wszystko. Żep nie moj życzewnik to by ja zapomniał o przerożnych sprawach z mego życia… Nie uwierzy, bo ja sam w to prawie iż nie wierze, że mam ukończono jedno klase szkoły podstawowej tylko…

▲ To jest całe pana wykształcenie?!

– Niech on nie żartuje. Mam mature zawodowe….

▲ W takim razie jakim cudem po tej jednej klasie w podstawówce znalazł się pan w liceum technicznym?

– Takim, że po wojnie tej swiatowej drugej lat miał tyle,,że nie pasowali oni u pierwszoklasisty. Nu i plus do tego umial sprawnie czytać, pisać oraz i rachować, bo mnie moja mama podczas okupaci hitleroskej w wolnych chwilach pojedynczo uczyła… Piersza ksionżka, któro samodzielnie ja przeczytał to Koziołek był Matołek, a mój pierszy wpis do życzewnika jedzenia dotyczył. Ja zażyczył sobie ciasto z makiem na Wielkanoc. I życzenie moje sie sprawdziło..

▲ Jakie inne były te życzenia pańskie?

– Bardzo różne. Dzisiej widze, że śród ważnych byli całkowicie też i głupie, ale w sumie razem mój życzewnik to jest całe moje życie. Ź jego widać jak powoli ale ciongle ja dorastał nu i czego głównie chciał od życia.

▲ Słowem to pana jakby pamiętnik?

– Można tak powiedzieć, ale nie wyłocznie tylko. To tak samo też pamientnik tamtych czasow, przypomnienie tego, jak sie kiedysć żyło. Dejmy na to w roku na ten przykład tysionc dziewieńcset czterdziescia ósmym ja zażyczył sobie sie przejechać parowozem...

▲ I życzenie się sprawdziło?

– Sprawdziło. Mój ojczulek – on był kolejowym maszynisto – zabrał mnie ze sobo do Warszawy i tak dla mnie spodobała sie przejażdżka, ja do pieca wengiel wrzucał, że sam z czasem został maszynisto.

▲ A co jeszcze pan zażyczał sobie?

– Różne rzeczy. W tym i take, co o których głosno nie wypada dla mnie dzisiej mówić . Powiem tak: nie każde życzenie nadaje sie do druku. Nu a o tych różnych drugich pomówim za tydzień

▲ Zatem jeszcze jedna sprawa – jak tam zdrówko, panie Czesiu?

– Może być. Ale tam dzie zawsze i na to, co zwykle jeszcze nie pójdziem. ▲



klasyczna szkoła obyczaju

Bo uczennica miała megadoła

Dyrektor gimnazjum z Poznania o mało nie straciłby posady, bo jedna z jego uczennic załapała megadoła. Załapała go w Chinach, ale zdołował ją dopiero w Poznaniu.

To gimnazjum w Poznaniu wyróżnia się tym, że jest w nim nauczany język chiński. Bardzo piękna sprawa. A żeby uczniowie wiedzieli, że opłaca się uczyć tego języka, dyrektor dla najlepszych z nich zorganizował w nagrodę wycieczkę do samych Chin. Jeszcze piękniejsza sprawa. Wielki Mur, Pekin, pałac cesarski, nauka kaligrafii i tai-chi. Sami rozumiecie – liczne atrakcje.

Najlepsi gimnazjaliści z chińskiego nie specjalnie się tymi atrakcjami jednak podekscytowali. Wyglądało nawet na to, że im ten Wielki Mur lata miedzy nogami, bo się w Chinach przykładnie upili. Takie sobie miejsce i taki sposób na spotkanie z inną cywilizacją wybrali.

Dyrektor się wkurzył, bo zrozumiał, że zamiast wycieczki do egzotycznych Chin mógłby swoim gimnazjalistom rozpalić ognisko na szkolnym boisku. I kupić piwo. Na jedno by wyszło.

Był tak zawiedziony, że zaraz po powrocie do Polski postanowił najbardziej aktywnych w spożywaniu alkoholowych trunków ukarać.

Wśród kar, które nałożył na uczniów były – jak sprawdziła „Gazeta Wyborcza" – „prace społeczne (m.in. w hospicjum), obowiązek uzyskania na koniec roku wysokiej średniej ocen (od 4,3 do 4,8, zależnie od średniej z poprzedniego semestru), a także przeniesienie na tydzień do innej klasy". Każdy z uczniów dostał, jak rozumiemy, karę adekwatną do stopnia przewinienia. Dodatkowo dwie najbardziej aktywne w spożywaniu alkoholu gimnazjalistki dyrektor nastraszył usunięciem ze szkoły. I się zaczęło.

Mamuśki i tatuśkowie rozrywkowych gimnazjalistów zaprotestowali. Bo jakże to tak różnicować kary! Nie jest to sprawiedliwe, skoro nie wiadomo, kto najbardziej zawinił. Faktycznie, alkomatu przy ocenianiu stanu trzeźwości nie było. W związku z tym rodzice uznali, że dyrektor „zawiódł oczekiwania i zaufanie młodych ludzi". A poza tym dlaczego dyrektor straszy wyrzuceniem ze szkoły, skoro w statusie szkoły nie zapisano takiej możliwości? Czyli trzeba się skarżyć. I rodzice wystosowali skargę do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Wielkopolskim.

Komisja badała liczne, jak się okazało, „przestępstwa" dyrektora (m.in. uchybienie godności zawodu nauczyciela, nękanie uczennic) przez rok. Przeprowadziła wiele przesłuchań. Jedna z postraszonych usunięciem ze szkoły gimnazjalistek zeznała, że ma takiego „megadoła", że o Jezu! Poza tym chce się jej też ryczeć. Przeniesiony na jeden tydzień do innej klasy uczeń powiedział, że czuł się jak banita i cały czas był zestresowany, bo utracił wiarę w sprawiedliwość.

Komisja bardzo tym zestresowaniem i megadołem się przejęła. I widocznie w obawie, aby ten stres nie wpędził uczniów w kolejne pijaństwo ukarała dyrektora naganą. Z upomnieniem! A tego typu kara skutkowała tym, że na kolejną kadencję nie mógłby on już zostać dyrektorem.

Czyli zanosiło się na finał groteskowy. Za to, że uczniowie się napili miał być ukarany dyrektor i to tak, że straciłby swoje stanowisko.

Na szczęście Ministerstwo Edukacji Narodowej, do którego odwołał się dyrektor miało więcej rozumu i całe postępowanie umorzyło.

(kk)